

Ul. 14 Stycznia w Jędrzejowie jest główną arterią komunikacji miejskiej o dużym ruchu samochodowym. Jedynie w dni świąteczne jest na niej spokojnie.

W pow. jędrzejowskim

Będą sadzić nowe lasy, drzewa i krzewy ozdobne

Akcja zalesiania nieużytków ma już w powiecie *jędrzejowskim* bogate tradycje. Wzorem poprzednich lat, już w tej chwili rozpoczynają się tam przygotowania do wiosennego sadzenia drzew.

Rozmawialiśmy na temat zalesiania z kierownikiem Referatu Leśnictwa Prez. PRN, leśniczym — *Edwardem Kołodziejem.*

— Bierzemy pod uwagę różne grunty i różne stopnie ich zalesiania. Mamy więc 190 ha gruntów leśnych do odnowienia. Są to grunty gdzie rosną tzw. n e g a t y w y, czyli drzewostan bez przyszłości. Aby mu jednak dać tę przyszłość, trzeba stare drzewa usunąć, a teren planowo zalesić.

— Mamy 80 ha gruntów dotychczas bezleśnych. Są to nieużytki najgorszych klas, które przeznaczone zostały do zalesienia.

— Na 110 ha przeprowadzimy tak zwane poprawki. To na tych powierzchniach, które przed kilku laty były już zalesiane, ale wiele sadzonek uległo zniszczeniu, więc tutaj stan zalesienia trzeba poprawić posadzeniem np. brzózek.

— Na 30 ha lasu sadzić będziemy podszyty. Jest to las sosnowy, pozbawiony całkowicie podłoża, trzeba więc posadzić tam drzewka liściaste — grabinę, leszczynę itp. Będzie to drzewostan pomocniczy, potrzebny dla poprawy podłoża.

— Mamy też 220 ha lasu wymagającego zabiegów pielęgnacyjnych. Wycinamy tam szkodliwe chwasty, zielska, aby sadzonki mogły swobodnie rosnąć. W młodniakach usuwamy tzw. rozpieracze — drzewka, które zamiast śmigać w górę, rozpierają się gałęziami na boki, przeszkadzając innym drzewkom i roślinom w normalnym rozwoju.

— Osobnym problemem są zadrzewienia. W tym roku wysadzimy na różnych przeznaczonych do tego terenach 32 tys. drzewek i 20 tysięcy krzewów. Cały czas mówimy o lasach chłopskich, prywatnych. Rolnicy kupują w gromadzkich radach drzewka, płacąc za sztukę po 1 zł. My natomiast kupujemy i dostarczamy je do gromadzkich rad, płacąc za każde drzewko po 9 — 15 złotych, czyli że państwo dopłaca do zalesienia. W powiecie jędrzejowskim najlepszy popyt ma topola, ligustr oraz awecza. Ligustr nadaje się na zakładanie żywopłotów i ma to jeszcze do siebie, że gdy rolnik w określonych porach przycina mu gałązki aby utrzymać równy żywopłot, to może te odcięte gałązki (tzw. sztabry) sadzić gdzie chce w ziemi — na pewno puszczą korzenie.

— Z tych 80 ha gruntów przeznaczonych do zalesienia, 50 ha zalesi państwo na swój koszt, głównie działki ziemi płaszczystej, u rolników starych i w gospodarstwach podupadłych.

(T. Bar.)

Słowo Ludu 4. II 1969.

Sołtys mówi o swojej wsi...

Z sołtysem wsi KORYTNICA, gromada Chomątów spotkaliśmy się w Prezydium PRN w Jędrzejowie. Ten starszy mężczyzna o srebrnych ale bujnych włosach, jest tutaj znany we wszystkich wydziałach, często przyjeżdża w różnych sprawach swojego korytnickiego sołectwa, w sprawach ludzi z jego wsi.

Z FRANCISZKIEM KOŚCIELECKIM ucięliśmy sobie krótką pogawędkę. Mówiliśmy odzywiście o... Korytnicy, dużej bo 300 gospodarstw liczącej wsi. Nie jest to wieś o bardzo dobrych glebach, bardzo mało trzeciej, dużo czwartej, piątej i szóstej klasy. Ludzie uprawiają więc żyto, trochę pszenicy, jęczmienia, seradelę, łubin, ziemniaki — niektórzy kontraktują tytoń.

— Co roku trzeba jakiś kawałek ugoru lub nieużytku zalesić — mówi sołtys. On sam ma 3 ha ziemi z łąką i 10 arów gruntu zalesionego.

— Ale mimo tego wszystkiego, ludzie w Korytnicy interesują się światem, pragną wiedzy, chcą lepiej gospodarować. No i zbliżającymi wyborami bardzo się interesują. Przed kilku dniami, gdy na zebranie wiejskie przyjechał sam pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii — tow. WŁADYSŁAW PATRZAŁEK, to ludzi przyszło tyle, że ledwie w sali się pomieścili. Pytali sekretarza o te wybory, bo każdy chciał wiedzieć co i jak.

Jest w Korytnicy koło młodzieży, jest straż ogniowa, przed dwu laty zbudowali własną strażnicę, komendantem jest STANISŁAW PRZYGODZKI, prezesem STANISŁAW KOŚCIELECKI. W tym roku — odpukać — jeszcze nie paliło się, ludzie pilnują ognia, przestrzegają strażackich napomnień i instrukcji.

W Korytnicy jest bogata szkoła, nowa, murowana, ośmioklasowa.

Ludzie to widzą i pytają czy to wszystko byłoby dawniej przed wojną. Pamiętają, jak jeszcze niedawno łąki, które choć nad Nidą leżące, chude siano dawały. Sam ze swej praktyki sołtys Kościelecki mówił, że jak przedtem skosił trawę, to z połowy hektara wziął jeden wóz siana, Łąki niedawno zostały zmeliorowane. Teraz, on sołtys, zbiera po trzy i więcej drabiniastych fur siana. I to za raz widać; w gospodarstwie trzyma dwie krowy, jałówkę i konia.

Ludzie widzą, czują, lepiej im teraz jest żyć, zwłaszcza młodym.

Więc też — mówi sołtys — nie ma większych kłopotów z pobieraniem podatków, rolnicy wywiązują się ze swych obowiązkowych dostaw dla państwa i z zobowiązań kontraktacyjnych, zwiększają stale hodowlę, starają się być dobrymi gospodarzami.

(tb)

Słowo Ludu 4. II 1969.

rok.1969 id.008

Będą porządkować i upiększać swoje miasto

Mieszkańcy Jędrzejowa zadeklarowali czyny społeczne na sumę 1,6 mln złotych

Prawdziwie wiosenna pogoda sprzyja robotom na wolnym powietrzu, toteż w wielu miejscowościach powiatów nadnidziańskich, już rozpoczęte zostały prace porządkowe i inwestycyjne, realizowane czynami społecznymi. Tak jest m. in. w *Pińczowie* i w *Jędrzejowie*, gdzie zaplanowano różne prace pożyteczne dla miejscowych środowisk miejskich. O zamierzeniach pińczowskich już pisaliśmy. Chcemy więc teraz przedstawić jędrzejowskie plany czynów społecznych.

Otóż ustalono, że mieszkańcy *Jędrzejowa* wezmą udział w budowie nowego dworca PKS, pomogą przy rozbudowie szkoły podstawowej nr 3, przy modernizacji stadionu sportowego „Naprzód", rozpoczną zakładanie nowego parku w rejonie ul. Murawiec, kontynuować będą budowę ul. dr F. Przypkowskiego — nie licząc wielu innych prac porządkowych w mieście i przy zakładach przemysłowych. Wartość zadeklarowanych czynów społecznych przekracza *1 mln 600 tys. złotych.*

Największy udział mieszkańców i załóg zakładów pracy spodziewany jest w resortach kultury, gospodarki komunalnej, oświaty, sportu i turystyki, w dziedzinie przemysłu, komunikacji, handlu i na rzecz społecznej służby zdrowia.

Np. w resorcie gospodarki komunalnej wartość zaplanowanych robót sięga 370 tys. złotych. Załogi Zakładów Mechanicznych, Dziewiarskich i JPB dostarczą ziemię na wykonanie 800 m kw. poboczy przy ul. dr Przypkowskiego, a komitet blokowy nr 12 ułoży tam 400 mb, chodnika. Pracownicy Kolei Dojazdowej wyrównają i sprofilują pół kilometra ul. Dojazd. Komitety blokowe nr 2, 6, 7, 8, i 13 zasadzą w mieście 1500 szt. drzewek i 6 tys. szt. krzewów ozdobnych, Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Terenowego wyremontują sprzęt i urządzenia do zabaw dziecięcych w parku miejskim, a kilkanaście innych zakładów i instytucji partycypować będzie w budowie szaletu publicznego, w zagospodarowywaniu wolnych placów, zakładaniu zieleńców, kwietników itp.

Prace przy renowacji stadionu sportowego szacuje się na 100 tys. złotych. Tu wezmą udział m. in. członkowie ZMS i sportowcy, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, szkoły podst. nr 3 i Technikum Mechanicznego, PZGS, PZKR, PPR-B i Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych. Ponad 5500 godzin przeznaczono na roboty związane z budową nowego dworca PKS. Czyny społeczne, bądź też dokonane wpłaty na roboty inwestycyjno-porządkowe w szkolnictwie jędrzejowskim oblicza się na sumę 225 tys. złotych, a w dziedzinie przemysłu i handlu ogółem na 180 tys. złotych.

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium MRN już opracowały ścisły harmonogram zaplanowanych robót. Większość prac porządkowych ma być wykonana w pierwszym półroczu, a inwestycyjne trwać będą do końca roku — zwłaszcza te, które wymagają większych środków materiałowych, bądź też uzależnione będą od harmonogramów pracy przedsiębiorstw budowlanych.

W ub. roku planowano wartość czynów społecznych w Jędrzejowie na sumę 1,3 mln zł, a zrealizowano je z nadwyżką 483 tys. zł. Niewątpliwie i w bieżącym roku mieszkańcy tego miasta wykonają swoje zobowiązania z podobną nadwyżką.

w. r.

To razi w Jędrzejowie...

Przed pięcioma laty odbyło się w **Jędrzejowie** wyjazdowe posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym analizowano projekt planu perspektywicznego zagospodarowania tego miasta. Sporo ostrych słów krytyki padło wówczas pod adresem władz miejscowych, że lokalizują nowe bloki mieszkalne na peryferiach miasta, a w jego centrum pozostawia ją stare rudery, łatane drogim kosztem, a szpecące wygląd Jędrzejowa.

Od tego czasu sporo zmieniło się tutaj na lepsze. Niestety władze urbanistyczne nie we wszystkim są kosekwentne. Wydają zezwolenia na budowę domów mieszkalnych o niskim gabarycie w miejscach, gdzie powinny stanąć bloki mieszkalno-użytkowe na miarę potrzeb nawet następnych pokoleń. Weźmy np. ulicę 14 Stycznia. Tuż obok siedziby Prez. MRN — zajmującej stary, jednopiętrowy dom z ruderowatymi lokalami sklepowymi, od strony ul. Kościuszki i przykątnej uliczki — zlokalizowano... jednopiętrowy budynek prywatny. A przecież aż się prosiło, żeby w tym miejscu wybudować wielopiętrowy obiekt. Nieco dalej (patrz zdjęcie) pozwolono na budowę dwóch domków — zdaniem WBUiA, dużych, bo jednopiętrowych, a w zasadzie nowych „kuc", które w niedalekich latach będą razić swoją „wielkością" każdego, kto zostanie przekonany, że w tym miejscu jest centrum miasta 30—40-tysięcznego.

Próbowano mi wyjaśnić to zjawisko „urbanistyczne" założeniami, że północno-wschodnia połać ul. 14 Stycznia ma być niższa w zabudowie, niż południowo-zachodnia. A niby dlaczego? Wydaje się, iż tylko z tego powodu, że ta parzysta strona ulicy jest zabudowana dotychczas sędziwymi domkami-chałupkami własności prywatnej, a miejscowe władze wolą unikać kłopotów z wywłaszczaniem działek budowlanych na rzecz instytucji mających możliwości wznoszenia gmachów na rangę siedziby powiatu — wydają więc zezwolenia na budowę nowych, ale maleńkich domków.

Żenujące jest przy tym tolerowanie szpetoty w Jędrzejowie. Widać tu przy ulicach posesje „przysłonięte" walącymi się płotami, komórkami, szopami i innymi ruderami w rodzaju takich, jak przedstawiamy na drugim zdjęciu. Chyba pora, żeby WBUiA oraz Prezydium MRN zwróciły uwagę i na tę ujemną cechę wyglądu miasta, które ma już blisko 700 lat i w końcu powinno nabrać cech względnej nowoczesności — zwłaszcza że nie wszystko wymaga tutaj olbrzymich nakładów finansowych tylko trochę dobrej woli, wysiłku i konsekwentnego działania na rzecz niezbędnej estetyki w mieście typu powiatowego.

w. r.

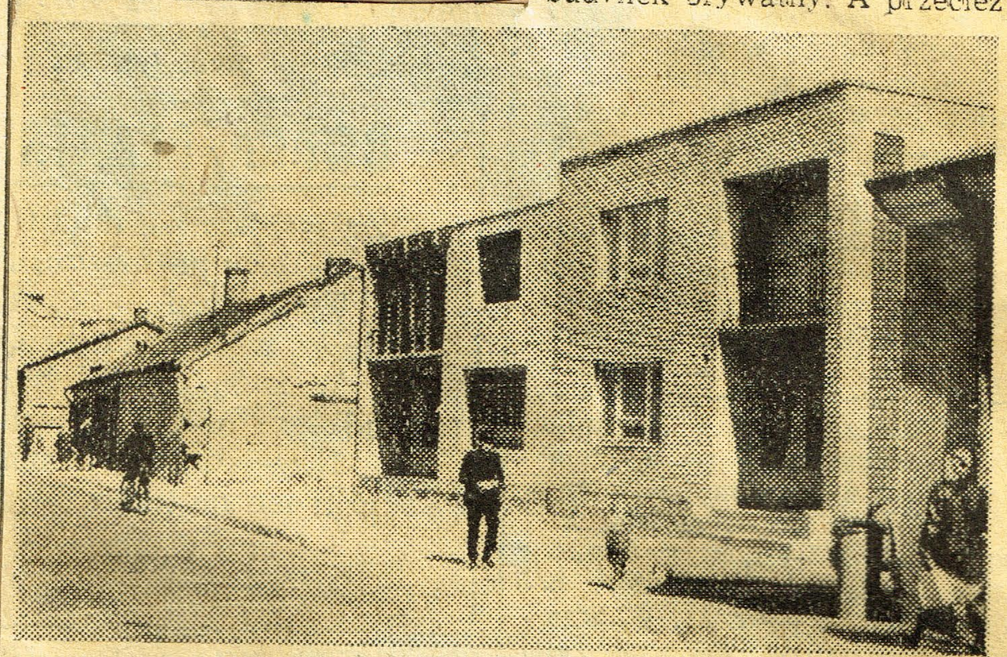

Zdaniem urbanistów jędrzejowskich takie domki, jak przy ul. 14 Stycznia 16 i 18, mają zapewnić miastu „nowoczesny" wygląd.

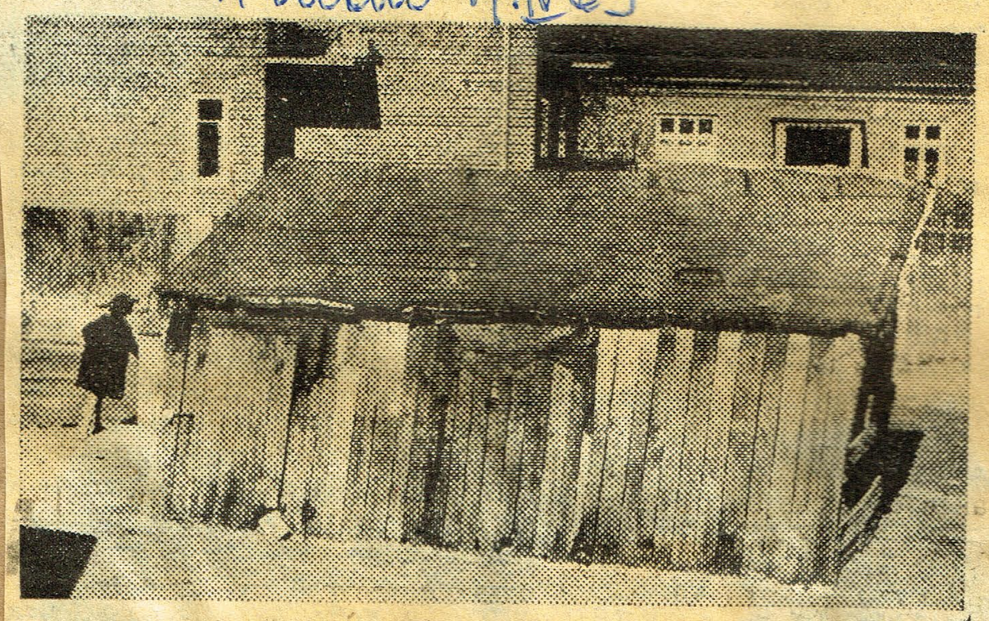

Takie rudery, jak ta szopa — na pierwszym planie zdjęcia — widocznie nie rażą jędrzejowskich urbanistów. A szopa ta stoi przy ul. Strażackiej. **Fot. O. Jałowiecki**

Słowo Ludu 12 IV 1969

Sł. Ludu 17.IV 69

Słowo Ludu 17.IV 1969

rok.1969 id.009

Koniec „piekła" — czy początek skansenu?



Zbyt ostro kontrastuje stara rudera na tle nowego budownictwa w rejonie dawnego „piekła".

Fot. J. Burczyn

Tylko starsze pokolenie jędrzejowian pamięta, co to było „piekło". Była to najbardziej zaniedbana część miasta w trójkącie obecnych ulic: 14 Stycznia, Okrzei i Reymonta. Dzielnica nędzy i ludzkiego poniżenia, wyrosła przed pierwszą wojną światową i egzystująca w prymitywie lat międzywojennych.

Po 1945 roku zmieniło się oblicze „piekła". W miejsce setek starych ruder, zaczęły wyrastać piękne bloki mieszkalne, budynki różnych instytucji. Tylko tu i ówdzie rzuca się jeszcze w oczy relikt piekielnej przeszłości tej dzielnicy, jak np. „domek" stojący w obszernym dole przy ulicy wiodącej do dworca PKP i do nowej przemysłowej części miasta.

Dlaczego pozostawiono tę ruderę w stanie niemal jak przed pół wiekiem? Czyżby miano założyć tutaj skansen „zabytków" piekielnej przeszłości tej dzielnicy Jędrzejowa?

W Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN powiedziano nam, że już dawno był wydany nakaz przekwaterowania zamieszkałej ów „zabytek" rodziny i rozebrania rudery. Przewodniczący Prezydium MRN bezradnie rozkłada ręce. Twierdzi, że właściciel „piekielnego" mieszkania chce otrzymać nowe locum, ale ze stajnią dla konia — jest bowiem woźnicą i ten zawód stanowi źródło utrzymania jego rodziny.

Inni mówią, że zainteresowany chce poprawić sobie warunki mieszkaniowe — nie żąda stajni przy mieszkaniu w nowym bloku; tylko, że władze miejskie nie kwapią się z rozwiązaniem tego problemu, bo mają pełno podań o przydział lepszych mieszkań, a budownictwo nie nadąża za potrzebami.

Zmieniali się burmistrzowie miasta, zmieniają się przewodniczący Prezydium MRN, tylko warunki mieszkaniowe rodziny z „piekielnego" reliktu przeszłości, nie uległy jeszcze zmianie. A pora już chyba załatwić tę sprawę, żeby rudera w gliniankowym dole nie kontrastowała z pięknymi budynkami, których przybywa coraz więcej.

w. r.

Stowo Ludu 31.I 1969

W mieście słynnego muzeum

Perypetie z noclegami...

Kto słyszał o unikalnym Muzeum Zegarów Słonecznych im. Rodziny Przypkowskich w **Jędrzejowie**; o zabytkowym klasztorze o.o. cystersów, z którym związany jest żywot pierwszego kronikarza historii Polski — Wincentego Kadłubka, albo o tym, że w 1971 roku Jędrzejów obchodzić będzie 700-lecie swojego istnienia — ten wyraża chęć odwiedzenia tego miasta i zobaczenia istniejących tutaj zabytków przeszłości. Odwiedzić Jędrzejów można i warto, ale nie radzimy wybierać się do niego na dłużej niż jeden dzień. Nakarmić tu potrafią dobrze, pokażą co chce się zobaczyć, ale nikt nie zagwarantuje **noclegu.** A jeśli nawet znajdzie się wolne łóżko w miejscowym hotelu, nikt nie zagwarantuje w nim bezpiecznego spędzenia nocy. Hotel ten bowiem grozi zawaleniem.

Dyrektor MPGK — **Zdzisław Dutkiewicz** — któremu ta noclegowa placówka usługowa podlega, nie jest zaskoczony pytaniami na temat hotelu komunalnego. Omawiał te sprawy dziesiątki razy z władzami miejskimi, powiatowymi, wojewódzkimi a nawet centralnymi — łatwo mu więc i dziennikarzowi szczegółowo naświetlić sytuację.

— Rozwiązania problemu hotelarskiego w Jędrzejowie oczekuje się co najmniej cztery lata, tj. od chwili przeprowadzenia ekspertyzy stanu technicznego hotelu przez Instytut Techniki Budowlanej i stwierdzenia przez ITB pilnej konieczności kapitalnego remontu budynku. Od tego czasu było już wiele narad, konsultacji i propozycji, a sprawa utknęła w martwym punkcie. Jedynie drewnianych podpór przybyło w pomieszczeniach noclegowych, a i one już nie wytrzymują i zagrażają bezpieczeństwu użytkowników...

Historię perypetii z hotelem w 700-letnim mieście, można streścić w kilku zdaniach. W pierwotnie zamierzonych pracach remontowych miały partycypować finansowo nie tylko władze powiatowe, ale również Woj. Zrzeszenie Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej, resortowe ministerstwo oraz Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Gdy opracowano kosztorys robót — fachowcy orzekli, że niewarta „skórka za wyprawę" i lepiej będzie wybudować nowy hotel. Wycofał się więc z tego przedsięwzięcia GKKFiT, a później i Prezydium PRN. Inwestycja nie weszła do planu bieżącej 5-latki. Nie ma też nadziei umieszczenia jej w przyszłej 5-latce. Chodzi zresztą o niebagatelną sumę pieniędzy na ten cel — o 12 mln złotych, za które można by wybudować hotel na 105 łóżek, dostosowany do potrzeb miasta, należycie wyposażony i... rentowny.

Problem rentowności hotelu nie zawsze jest podnoszony na szerszym forum. A rzecz tak się przedstawia, że w obecnych warunkach — przy stanie 30 łóżek — MPGK musi dopłacać corocznie ok. 80 tys. złotych, a od przyszłego roku będzie tracić po ok. 140 tys. złotych. Gdyby było 70 łóżek, deficyt mógłby ulec likwidacji. 105-łóżkowy hotel byłby rentowny, a przy tym zaspokajający aktualne potrzeby miasta, które rozwija się w szybkim tempie pod względem przemysłowym, jak również staje się atrakcyjnym dla turystów, chętnych do zwiedzania wielu zabytków w Jędrzejowie i w okolicznych miejscowościach nadnidziańskich.

Teraz rzadko można liczyć na nocleg w Jędrzejowie. W hotelu zajmują miejsca ekipy pracowników różnych przedsiębiorstw budowlanych. Jest skromniutko wyposażona izba turystyczna przy ul. Kolejowej, ale też ma być zlikwidowana na skutek nierentowności. 2—3 kwatery prywatne bez przerwy są zajęte przez „stałych" gości. Dla wielu przybyszów pozostaje tylko nocleg na ławkach dworca PKP, a latem na ławeczkach w parku miejskim.

Jak ten problem zostanie rozwiązany?

Dyrektor MPGK bezradnie rozkłada ręce. Walący się hotel komunalny miał ulec likwidacji z końcem bieżącego miesiąca. **Prezydium PRN postanowiło utrzymać go jeszcze przez jeden kwartał — do czasu wybudowania tzw. bloku awaryjnego, w którym mają mieszkać czasowo rodziny z domów poddanych kapitalnemu remontowi.** Tam zamierza się wydzielić kilka pomieszczeń dla hotelu miejskiego, a raczej na izby noclegowe, bo tego budynku hotelem absolut nie nazwać nie można. Jest zamiar umieszczenia w owym „awaryjniaku" 30 łóżek, a więc znowu będą wielotysięczne do płaty do tej placówki usługowej, bez zapewnienia niezbędnych wygód dla gości. Pociechą dla nich może być tylko to, że im w nocy sufit nie spad nie na głowy.

Kiedy Jędrzejów doczeka się hotelu z prawdziwego zdarzenia? **Na to pytanie nikt jeszcze nie potrafi odpowiedzieć.** Kłopotliwy problem czeka więc nadal na rozwiązanie.

WŁ. ROWNICKI

Stowo Ludu 3.II 1969.

rok.1969 id.010

ENCYKLOPEDIA 25-lecia KIELECCZYZNY

Rozwój sieci dróg

13. II. 69

Jeszcze wielu Czytelników pamięta słynne ongiś „polskie drogi", których w latach powojennych było w naszym województwie bez liku. Nawet szlaki łączące Kielce ze stolicą i Krakowem nie wyglądały najlepiej — droga ta posiadała wprawdzie asfaltową nawierzchnię, lecz ze względu na ostre łuki i szerokość nie nadawała się do szybkiego ruchu samochodowego.

W 1945 roku na 100 km kw. posiadaliśmy zaledwie 19,2 km dróg. Ogółem w tym czasie województwo posiadało 353 km dróg o nawierzchni ulepszonej. Obecnie posiadamy na 100 km kw. powierzchni prawie 45 km dróg, zaś w całym województwie blisko 3.500 kilometrów dróg o nawierzchni ulepszonej. Ilość dróg o nawierzchni ulepszonej wzrosła więc prawie dziesięciokrotnie. Ogółem posiadamy 8.819 km dróg.

Zbudowanie tak wielkiej ilości dróg było możliwe dzięki finansowej pomocy państwa i czynom społecznym mieszkańców Kielecczyzny, którzy widząc w rozwoju sieci komunikacyjnej możliwość zmniejszenia dysproporcji między standardem życia w mieście i na wsi nie szczędzili sił i środków. Wartość czynu społecznego przy budowie dróg wynosiła np. w roku 1964 — 299 mln zł, w 1965 roku — 314 mln zł, w 1967 r. — 233 mln zł.

Do setek wsi oddalonych od ruchliwych szlaków komunikacyjnych dotarła komunikacja autobusowa zabierająca obecnie pasażerów z ponad 3 tys. przystanków. Dzięki nowym drogom handel może sprawniej zaopatrywać sklepy, łatwiej także dostarczać do magazynów uzyskane na gospodarstwach plony.

W procesie rozbudowy dróg nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Oprócz modernizacji sieci komunikacyjnej będą budowane drogi lokalne. Asfalt będzie docierał do każdej wsi.

(b)

Słowo Ludu 13. II 1969.

Czy wiecie, że...

...w latach 1965—1968 nastąpił w powiecie jędrzejowskim dynamiczny rozwój budownictwa dróg lokalnych. Przybyło w tym czasie ogółem 60 km dróg o twardej nawierzchni, a wyremontowano 120 km dróg gruntowych. Rozpoczęto też modernizację ciągów komunikacyjnych, np. Kanice—Węgleszyn—Oksa oraz Lipno—Żarczyce.

(r.)

Słowo Ludu 13. II 1969.

Trzeba zwrócić uwagę na kolejność robót!

Dyskusja nad projektem przebudowy i nowego zagospodarowania placu Tadeusza Kościuszki w Jędrzejowie

Już w przyszłym roku ma nastąpić przebudowa *placu T. Kościuszki*, leżącego w centrum *Jędrzejowa*. Ma on być tak zagospodarowany, aby nie stwarzał kłopotliwych warunków dla ruchu kołowego, potęgującego się z każdym rokiem na trasach Kielce—Kraków i Katowice—Sandomierz, krzyżujących się właśnie w Jędrzejowie na pl. T. Kościuszki.

Projekt przebudowy starego rynku jędrzejowskiego już zlecono do opracowania. Ma on zapewnić bezkolizyjny ruch samochodów, a przy tym podnieść estetykę centrum miasta. Władze miejscowe noszą się też z zamiarem poszerzenia jezdni *ul. Wodzisławskiej* przy wlocie na pl. Kościuszki. Planują również budowę podziemnego szaletu publicznego w rejonie tego placu. Ta inwestycja sanitarna jest przedmiotem szerokiej dyskusji urbanistów, jeszcze nie zdecydowanych co do miejsca jej lokalizacji. Są propozycje, żeby szalet wkomponować w skwer u zbiegu ul. 14-Stycznia i pl. Kościuszki, albo przy ulicy prowadzącej na targowicę miejską. Oba miejsca nie nadają się jednak do tego, gdyż — co podkreślają inni jędrzejowianie — wspomniane ulice trzeba będzie poszerzyć w niedalekiej przyszłości i szalet stanąłby na przeszkodzie.

Chyba najtrafniejszy jest wniosek zlokalizowania tego obiektu sanitarnego na terenie posesji przy *ul. Wodzisławskiej 3*, która w przyszłości będzie się łączyć z placem T. Kościuszki. Tu również można będzie urządzić *parking samochodowy*, bo i o tym już teraz trzeba pomyśleć uwzględniając rozwój motoryzacji oraz coraz większy napływ turystów do Jędrzejowa słynącego z racji posiadania Muzeum Zegarów Słonecznych i szeregu zabytków przeszłości.

Bardzo ważnym problemem jest synchronizacja niektórych robót inwestycyjnych w centrum miasta. Budowę szaletu publicznego zamierza się zrealizować w bieżącym roku. Plac Kościuszki ma być zagospodarowany nowocześnie w przyszłym roku. Natomiast w pierwszym roku następnej pięciolatki, rozpoczęta zostanie budowa *sieci kanalizacyjnej*. Czy ta kolejność robót nie spowoduje zbędnych kosztów? Czy wkrótce po uporządkowaniu pl. Kościuszki nie trzeba będzie niszczyć nowych chodników i jezdni, aby zainstalować sieć kanalizacyjną? Warto ten problem omówić wcześniej i zsynchronizować projekty prac inwestycyjnych.

Już teraz np. zaistniała w Jędrzejowie kłopotliwa sytuacja w innej części miasta. Ma być wkrótce przebudowana grutownie *ul. Przemysłowa*. Pod jej nawierzchnią planuje się położyć *kable sieci telefonicznej*. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych chce te kable instalować dopiero w przyszłym roku. *Wartość robót określa się na 106 tysięcy złotych, a późniejsza naprawa przebudowanej w bieżącym roku ul. Przemysłowej będzie kosztowniejsza niż owe kable.*

Władze miejskie i powiatowe powinny zapobiec spodziewanemu marnotrawstwu pieniędzy, materiałów i czasu — zwłaszcza, że ekipy ŁPRT z Łodzi już są w Jędrzejowie urządzając nową centralę telefoniczną. Mogą więc ułożyć kable telefoniczne w ul. Przemysłowej, zanim zostanie ona przebudowana i zagospodarowana.

w. r.

Słowo Ludu 28. II 1969

rok.1969 id.011

◆ Program na miarę możliwości i najpilniejszych potrzeb
◆ Prymat gospodarki zbożowej, hodowli i budownictwa

W nowo utworzonej gromadzie...

Z dniem 1 stycznia br. utworzona została nowa gromada — Jędrzejów, obejmująca wsie z dawnych gromad: Skroniów, Podchojny i części Łysakowa. Powstała jednostka administracyjna z dziesięciu sołectwami, licząca ponad 4200 mieszkańców, zróżnicowana gospodarczo, ale mająca duże możliwości lepszego rozwoju, zwłaszcza że wszystkie wsie mają charakter siedzib podmiejskich, a wielu rolników znajduje też pracę w Jędrzejowie i może coraz bardziej poprawić stan swoich gospodarstw.

Gdy zbliżają się wybory do Sejmu i rad narodowych, warto poznać zamierzenia nowej gromady. Na ten temat rozmawialiśmy z przewodniczącym i sekretarzem Prezydium GRN — Władysławem Wielińskim i Jerzym Chatysem.

Jest to program zamierzeń na najbliższe lata. Dyskutuje się nad nim, konsultuje z mieszkańcami wsi, uzupełnia realnymi wnioskami i inicjatywami ludności, żeby był programem wspólnym, wspólnie realizowanym.

Słowo Ludu 18. IV 1969.

— Gromada nasza chociaż podmiejska — egzystencję swoją opierać musi o gospodarkę rolną — mówią reprezentanci Prezydium. — Znaczy to, że trzeba będzie tutaj intensyfikowac produkcję roślinną i hodowlaną, a równocześnie unowocześniać metody gospodarki, uwzględniając odpływ wielu mieszkańców wsi do pracy w zakładach i instytucjach miejskich.

Planuje się więc podnieść w najbliższych czterech latach wydajność podstawowych zbóż z 21 do 23 q z ha, ziemniaków do 230 q z ha, czyli przeszło 40 q więcej niż obecnie. W tym celu wprowadzona będzie odnowa ziarna siewnego co 3 lata a ziemniaków co 4 lata. Kółka rolnicze zakupią 25 nowych siewników zbożowych, kilka aparatów ciężkich do chemicznej ochrony upraw polowych. Zużywa się w jędrzejowskiej gromadzie około 85 kg nawozów mineralnych (w czystym składniku) — trzeba będzie zwiększyć nawożenie w ciągu dwóch lat do 110 kg na hektar, planowany jest zakup trzech nowych ciągników — dwa dla bazy kółek rolniczych w Skroniowie, gdzie jest już pięć, a jeden dla bazy w Podchojnach, obejmującej wsie — Lasków i Ignacówkę, gdzie kółka rolnicze mają obecnie 6 ciągników, ale nie skoncentrowanych w jednym miejscu i przez to słabiej wykorzystywanych niż potrzeba. Bardziej planowo rozwijać się będzie kontraktacja zbóż, ziemniaków, rzepaku i tytoniu.

Dużą wagę przywiązuje się do gospodarki hodowlanej, dążąc do zwiększenia trzody chlewnej z 44 do 50 sztuk. a bydła z 57 do 60 sztuk na każde 100 ha użytków rolnych. Meliorowane są łąki i część pól w rejonie Laskowa i Podchojnów, co pozwoli osiągnąć zbiory siana w granicach 65 q z ha czyli o 20 q więcej niż obecnie. Kukurydza na kiszonki znajduje tutaj coraz więcej zwolenników, a więc dążyć się będzie do jeszcze szerszego jej upowszechnienia i do podniesienia wydajności masy zielonej z 480 do 700 q z ha.

Są i inne problemy wymagające rozwiązania w nowej gromadzie. Weźmy np. drogi. Trzeba będzie budować nowe m. in. w Książu — Skroniów, w Małym Przęsławiu i Ignacówku oraz kontynuować już rozpoczęte odcinki, np. Ludwinów, Węgleniec, Lasków — Chorzewa. Tu warto dodać, że mieszkańcy Laskowa już przystąpili do budowy nowej drogi czynami społecznymi. Planuje się także odnowę 15 km dróg gromadzkich. W Podchojnach ma być wybudowana nowa szkoła, a przy niej boiska i place zabaw dla młodzieży szkolnej. W Skroniowie przygotowuje się budowę Domu Nauczyciela. Za dwa lata nastąpi elektryfikacja 28 gospodarstw w Ludwinowie.

Mieszkańcy gromady widzą te potrzeby i chcą je szybciej zaspokoić w swoim własnym interesie. Deklarują więc udział w czynach społecznych. Obliczono, że udział ich w przeliczeniu na pieniądze wynosić będzie ok. 600 tys. zł.

W dziedzinie budownictwa wiejskiego jest wiele do zrobienia; nic też dziwnego, że program wyborczy zakłada do 1972 roku wybudowanie tutaj 150 domów mieszkalnych, 140 budynków inwentarskich i 107 gospodarczych.

Poważnie więc zmienią się wsie w gromadzie Jędrzejów, jeżeli opracowany teraz program wyborczy będzie zrealizowany. To zaś zależy nie nie tylko od władz gromadzkich i powiatowych, ale przede wszystkim od mieszkańców wsi podjędrzejowskich.

WŁ. RÓWNICKI

30-31.X 1976 Nr 893 Słowo Ludu

Z TEKI RYSOWNIKA

(Magazyn)



W 76

MOKRSKO

Rys. PIOTR WOLLENBERG

rok.1969 id.012

GRN Złotniki

Nowa twarz wsi

Dla ziemi jędrzejowskiej nie było przed wojną żadnych szans. Była to Polska „B" w pełnym tego słowa znaczeniu, słynąca daleko i szeroko z przysłowiowej „bryndzy". Kompletny brak przemysłu, ziemia niespecjalna, przeludnienie. Stąd właśnie ludzie szli masowo na „bandoskę". We własnej wsi nie było można szukać chleba, bo go brakowało. Utworzenie władzy ludowej dało takim ziemiom jak jędrzejowska, wielką szansę rozkwitu. Nie we wszystkich gromadach równomiernie i na „najwyższych obrotach" tę szansę wykorzystywano, a gromada Złotniki przez kilkanaście lat po wojnie do nich należała.

„Kiedy w 1962 r. zostałem przewodniczącym GRN w Złotnikach — powiedział **Józef Niedbalski** — **i uważnie rozejrzałem się dookoła, stwierdziłem, że pierwsza rzecz, jaką muszę zrobić, to wysoko zakasać rękawy. Teren był zaniedbany, niska wydajność z pól, niskie nawożenie, rolnicy nie stosowali przy uprawach środków chemicznych ani wapnowania".**

Najważniejszą sprawą do wygrania było zmobilizowanie rolników, aby zrozumieli, że w każdym wypadku chodzi przede wszystkim o ich dobro, że stopień ich zaangażowania zadecyduje o pozycji pojedynczej wsi i całej gromady, a przez to o ich własnej pozycji w społeczeństwie. **„Udało nam się tego dokonać** — powiada Józef Niedbalski — **grunt był podatny, nie mieliśmy większych kłopotów z wprowadzaniem w życie nowego".** Cyfry powiedzą o tym więcej. W 1964 r. zużywano 38 kg nawozów na 1 ha, obecnie 80 kg. Wysiew wapna — w 1962 r. nic, obecnie 550 ton. Przeszkolono 670 mężczyzn i 120 kobiet. Dużym nakładem sił zbudowano 6,5 km dróg o nawierzchni twardej, a na odcinku 14 km położono nawierzchnię bezpylną. Wartość tego czynu wynosi 4,5 mln zł. Dzięki temu pracochłonnemu przedsięwzięciu do wszystkich 11 wsi w gromadzie docierają autobusy PKS i samochody robotnicze, zabierające ludzi do pracy w zakładach przemysłowych w Kielcach, Nowinach Jędrzejowie, Końskich, Bukowej. Wsie przez to bogacą się — na terenie gromady stanęło 67 nowych budynków mieszkalnych i 190 gospodarczych. W Żarczycach Dużych społecznym wysiłkiem postarano się o szkołę 1000-lecia, w Złotnikach o budynek dla służby melioracyjnej i garaże na sprzęt rolniczy, o sklep w Woli Tesserowej. Zelektryfikowano 189 gospodarstw w Żarczycach Dużych i Małych, zmeliorowano 300 ha łąk w Wygnanowie, zalesiono 43 ha odłogów.

Przybyło 160 silosów i 170 gnojowni, natomiast ilość gospodarstw zaniedbanych spadła z 79 do 34, przy czym nadal są one otaczane troskliwą opieką służby rolnej, tak że i te 34 rokują nadzieje na poprawę. Np. najsłabsi rolnicy, **Józef Niźnik** z Karsznic i **Józef Kozłowski** z Woli Tesserowej zostali surowo ocenieni i musieli przyjąć pewne warunki. Niźnik otrzymał kredyty na postawienie budynków gospodarczych, zaś Kozłowski zobowiązał się przekazać ziemię dzieciom.

Przykładem i wzorem dla gromady mogą być **Władysław Baran, Józef Maniara** i **Józef Szarek** ze Złotnik, **Kazimierz Kowalczyk** z Wygnanowa i **Stanisław Helicki** z Lipnicy. Upraw dokonują oni za pomocą maszyn, korzystają w swej pracy z pism fachowych, stosują pełne nawożenie, prowadzą gospodarstwa nowocześnie. Jako działacze i radni GRN najwięcej uznania zdobyli sobie **Edward Skrzypczyk** ze Złotnik, przew. komisji dróg i mienia gromadzkiego, inicjator czynów społecznych, **Stefan Pawlusiński** oraz **Jan Kowalczyk** z Lipnicy (brat Kazimierza), przewodniczący komisji rolnej, który mimo podeszłego wieku gotowy jest do pracy w każdej potrzebie, działacz z prawdziwego zdarzenia.

Gromada Złotniki, jedna z kilkunastu na terenie powiatu jędrzejowskiego, zmienia z dnia na dzień swoje oblicze. Poczyniła w ciągu ostatnich czterech lat ogromny krok naprzód do nowoczesności. Warto o tym pamiętać, przystępując w czerwcu do urn wyborczych.

H. Kawiorski

Jędrzejów — rynek



Ten fragment ma wielkomiejski charakter. CAF — W. Wawrzynkiewicz

Słowo Ludu
23. II 1969.

rok.1969 id.013

W Pińczowie, Jędrzejowie, Włoszczowie...

Uroczyste akademie pierwszomajowe i atrakcyjne imprezy okolicznościowe

Okazale w tym roku prezentować się będą obchody święta 1 Maja urządzane w powiatach **Pińczów, Jędrzejów Włoszczowa.** Społeczeństwo tych powiatów manifestować będzie swoje osiągnięcia w 25 latach Polski Ludowej.

W PIŃCZOWIE

W Pińczowie obchody 1-majowe rozpoczną się od uroczystej akademii, 30 kwietnia, o godz. 18 w Powiatowym Domu Kultury. Na akademii tej przemówienie okolicznościowe wygłosi I sekretarz KP PZPR tow. **Marian Grzybowski.** Następnie w bogatej części artystycznej wystąpia zespoły recytatorskie i chóry pińczowskich szkół.

Akademie pierwszomajowe odbędą się również w kilku gromadach powiatu, m. in. w pińczowskich zakładach pracy.

W dniu 1 Maja odbędzie się w Pińczowie zgromadzenie społeczeństwa na boisku KS „Nida", a następnie pochód ulicami miasta. W godzinach popołudniowych odbędzie się wiele ciekawych imprez, m. in. pokaz tresury i sprawności psów milicyjnych, zawody konne i jeździeckie urządzane przez Państwową Stadninę Koni z Michałowa na błoniach naprzeciwko pawilonu MOSTiW, za wody kajakowe na Nidzie. Atrakcją dla kibiców będzie mecz piłki nożnej „Błękitni" II Kielce i KS „Nida". Na Stanicy Wodnej wystąpią zespoły artystyczne PDK i Liceum. Wieczorem — zabawa taneczna pod muzykę orkiestry PDK.

Obchody dnia 1 Maja odbędą się również w Michałowie, Bogucicach, Krzyżanowicach.

JĘDRZEJÓW

Tutaj również w sali zebrań Prez. PRN odbędzie się 30 kwietnia akademia 1-majowa, na której przemówi I sekretarz KP PZPR tow. **Władysław Patrzałek.** W części artystycznej wystąpią ludowe zespoły z Rożnicy i Sobkowa. Już od 27 kwietnia w zakładach pracy, wsiach, instytucjach odbywały się akademie i wieczornice.

1 maja o godz. 10 na stadionie sportowym odbędzie się wiec, po czym zgromadzeni przejdą pochodem ulicami miasta. W południe na stadionie — występy zespołów pieśni, muzyki i tańca. Grać będzie m. in. zespół „Kontrasty". Po południu na korcie tenisowym — zawody sportowe młodzieży w ramach „Turnieju 5 milionów". O 17 na tym samym korcie — mecz piłki ręcznej mężczyzn „Iskra" Kielce i KS „Naprzód" Jędrzejów. W tym też czasie na stadionie Kazimierza Wielka „Naprzód" Jędrzejów zmierzą się w piłce nożnej. Wieczorem na korcie — zabawa taneczna.

We wszystkich gromadach odbywają się pierwszomajowe wiece, a 1 maja w Sędziszowie i Wodzisławiu — pochody. Oczywiście, wszędzie będą zespoły artystyczne, rozgrywki sportowe i ludowe zabawy.

WŁOSZCZOWA

Na uroczystej powiatowej akademii we Włoszczowie — 30 kwietnia referat okolicznościowy wygłosi I sekretarz KP PZPR tow. **Stanisław Marzec.** W bogatej części artystycznej przewidziany jest montaż poetycki „Walczący Wietnam". Chór mieszany Liceów Ekonomicznego i Ogólnokształcącego zaśpiewa Pieśń o Ojczyźnie, „Naprzód ludu roboczy" i walc „Na stokach Mandżurii".

Prawdziwą niespodzianką będzie recital Sławy Przybylskiej, który poprowadzi Janusz Budzyński, a grać będzie sekstet warszawski Jacka Szczygła (znana orkiestra Giełdy Piosenki TV).

Od 27 kwietnia we wszystkich szkołach i placówkach kulturalnych w powiecie odbywają się uroczyste akademie. Wieczornice pierwszomajowe odbędą się również w zakładach przemysłowych.

1 Maja we Włoszczowie rozpocznie wiec, następnie pochód ulicami miasta. Po południu wiele imprez artystycznych i sportowych. Wiece i pochody 1-majowe odbędą się również w 9 większych miejscowościach — w Szczekocinach, Koniecpolu, Chlewicach, Krasocinie, Irządzach, Lelowie, Kluczewsku, Seceminie, Radkowie. (tb)

Dla upamiętnienia 25-lecia PRL

Masowy udział zetemesowców jędrzejowskich w akcji czynów społecznych na rzecz miasta

Pogoda sprzyjała w ub. niedzielę członkom jędrzejowskich kół *Związku Młodzieży Socjalistycznej*, którzy postanowili wziąć masowy udział w akcji czynów społecznych na rzecz swojego miasta i w ten sposób upamiętnić 25-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na wyznaczone miejsca prac porządkowych i inwestycyjnych przybyło więc ogółem około 600 osób. Najważniejsze roboty zorganizowano *przy nowo wybudowanym zalewie* między ul. 14 Stycznia i ul. Barbary, *w obrębie parku, stadionu i kortów tenisowych.* Wytyczano tam alejki spacerowe, sadzono drzewka i krzewy, plantowano teren pod zieleńce i kwietniki. Porządkowano też plac dawnej siedziby szkoły zawodowej i plac przy Zakładach Mechanicznych.

Zetemesowcy jędrzejowscy będą kontynuować tego rodzaju czyny społeczne na rzecz miasta i swoich środowisk, podjęli bowiem zobowiązania, których wartość oblicza się na około 250 tys. zł. (r.)

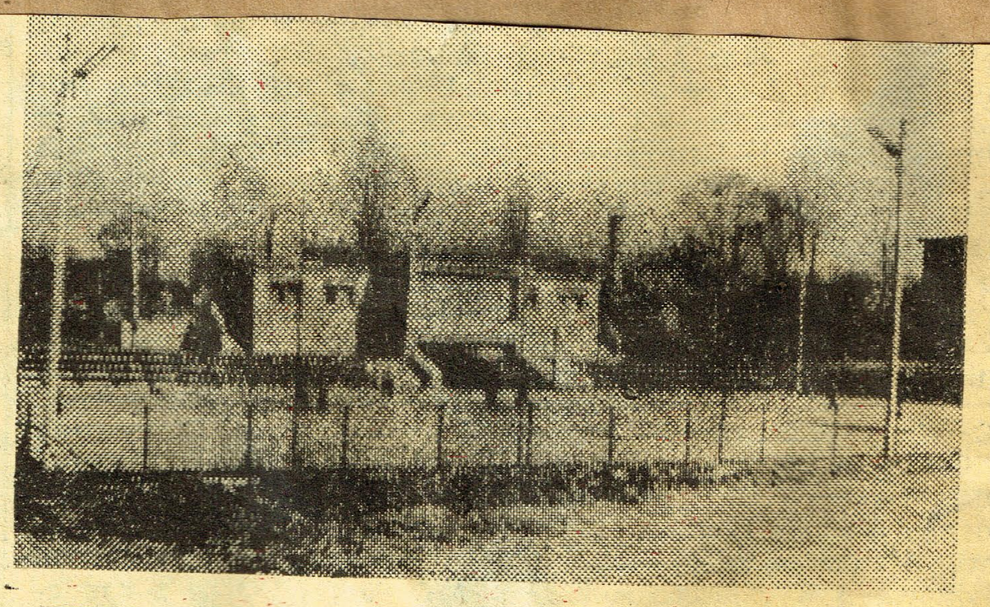

Widok terenów rekreacyjnych w Jędrzejowie — korty tenisowe, pawilon klubu „Relaks". Za nimi jest nowy zalew wodny. W tym rejonie pracowali zetemesowcy, realizując zobowiązania czynów społecznych. (r.)

Interesujący plan pracy Zarządu Powiatowego ZMS

Ciekawie i atrakcyjnie przedstawia się plan pracy Zarządu Powiatowego ZMS w Jędrzejowie w ramach obchodów jubileuszu PRL i wyborów do Sejmu i rad narodowych. 9 maja aktyw ZMS z powiatu weźmie udział w uroczystym wręczeniu w Kielcach dowodów osobistych młodym ludziom, którzy po raz pierwszy przystąpią do urn wyborczych.

Bardzo interesująco zapowiada się 25 maja. Przed południem z przedstawicielami władz spotka się młodzież wszystkich organizacji, a po południu nastąpi otwarcie akcji **„Lato 69"** w woj. kieleckim. Od 27 maja rozpocznie się długofalowa i zakrojona na szeroką skalę akcja tworzenia szkolnych kół pod hasłem **„Historia naszych dni".** Są to tylko niektóre z wielu imprez, przygotowywanych na najbliższy okres przez ZP ZMS w Jędrzejowie.

(h-k)

Słowo Ludu 29. IV 1969.

rok.1969 id.014

„Twoje dziecko podziękuje Ci za zabawkę"

W jędrzejowskim sklepie z „monopolówką"

Pomysł nie jest nowy — wprowadzono go już w życie w niektórych większych miastach Polski, ale na Ponidziu znalazł zastosowanie, zdaje się po raz pierwszy w **Jędrzejowie.** Chodzi o to, że w branżowych sklepach monopolowych, czyli z napojami alkoholowymi, zaczynają pojawiać się stoiska ze słodyczami i zabawkami dla dzieci.

Ten kontrastujący ze sobą zestaw towarowy spotkaliśmy w sklepie WSS. Obok „czystej" i „miętówki" — laleczki i jakieś miniaturowe pojazdy. Obok „wyborowej" i „patykiem pisanego" — czekolada, cukierki, herbatniki. A nad tym hasła: **„Twoje dziecko podziękuje ci za zabawkę"** i **„Kup czekoladę dla swego dziecka".**

Jedni klienci traktują te hasła jako reklamę zabawek i słodyczy. Inni dopatrują się w nich sprytnej „formy walki" z alkoholizmem. Ci pierwsi są bliżsi prawdy, gdyż **hasła nie wzywają do rezygnacji z wódki na rzecz dobra dzieci. Nie zawstydzają tych, którzy niosą dziesiątki lub setki złotówek do sklepu monopolowego, zamiast do zabawkarskiego i cukierniczego.**

Może właśnie z tej przyczyny towar „dziecięcy" nie jest jeszcze w sklepie monopolowym WSS w Jędrzejowie zbyt chodliwy. Sprzedaje go się co miesiąc za 600 — 1000 złotych, co w porównaniu z obrotami artykułami „wyskokowymi" jest tylko drobiazgiem marginesowym, z którego spółdzielnia może zrezygnować. Nie czyni tego jednak, usiłując słusznie, chociaż w minimalnym stopniu, rozniecać myśl w świadomości klientów sięgających po półlitrówkę, że obok ich osobistych, dorosłych potrzeb są też potrzeby ich dzieci, ich rodzin.

Niekiedy to się udaje. Sprzedawczyni przytaczała przykłady rezygnacji klientów z kupna pół litra wódki na rzecz... ćwiartki i czekolady, albo ćwiartki i zabawki. Czasem widać na twarzach klientów stoiska wódczanego... zażenowanie na widok oferowanych obok zabawek. O czym wówczas myślą? **(r.)**

Słowo Ludu 12. VII 1969.

Twarz gromady

Słowo Ludu 25.07.69 r.

Oksa

Nie każdy, nawet rdzenny mieszkaniec Oksy w pow. jędrzejowskim wie, że ta historyczna osada liczy sobie 1040 mieszkańców. W „rozbiciu" na poszczególne wsie przedstawia się to tak, że Błogoszów ma 532 mieszkańców, Lipno — 496, Zalesie — 231, Zakrzów — 301, Pawężów — 112 (mały przysiółek) Popowiec — 256, Rzeczówek — 356. Całą więc gromadę zamieszkuje ponad 3.300 ludzi. Jest to dosyć dużo, gromada należy do jednych z większych w powiecie.

Obszar gromady wynosi 3.219,63 ha. Jest to obszar gruntów indywidualnych gospodarzy. Ale prócz nich, znajdują się w Oksie grunty gospodarstwa leśnego, rybnego PGR, Stacji Hodowli Roślin, co razem czyni 5 tys. 736,18 ha. Miejscowa spółdzielnia produkcyjna wlicza też w to swe 81,60 ha.

Gromada ma 731 indywidualnych gospodarstw. Drobne one są, od 2 do 5 ha, w trzeciej do szóstej klasach. Tylko 12 gospodarzy ma powyżej 10 ha.

W Oksie jest baza kółek rolniczych, dla 5 wsi. Baza w Lipnie — dla 3 wsi. Baza kółek ma 5 ciągników na chodzie, z maszynami towarzyszącymi.

Obecnie nowym prezesem Kółka Rolniczego w Oksie jest Bolesław Kucharczyk.

(tb)

„Pozwalam mu wieś dziedziczną Tworów przeistoczyć"

Oksa niegdyś i dzisiaj...

OKSA była przed stuleciami miastem. Pamiętają o tym do dziś jej mieszkańcy, przypomina również o tym nazwa „centralnego" placu z pięknym skwerem — Plac Miejski. Zajrzyjmy zresztą do kroniki gromadzkiej biblioteki, prowadzonej z zamiłowaniem i pietyzmem przez kierowniczkę p. **Sabinę Koziołek.** Można w kronice przeczytać, że **Oksa** nazywała się kiedyś **Oksza** od herbu Mikołaja Reja. Ojciec literatury polskiej założył Oksę na gruncie wsi Tworów.

Powstała ona ok. 1550 roku, a już w cztery lata później mistrz z Nagłowic zdobył dla niej prawa miejskie. Pisany przywilej tak o tym mówi:

„Pozwalam mu wieś dziedziczna Tworów przeistoczyć w miasto, które odtąd Oksą zwać się będzie, obdarowując go prawem teutońskim. Zwalniamy mieszkańców od opłat wszelkich, cła i myta na lat 12, ustanawiamy jarmark w Świętą Trojcę i Świętego Andrzeja, targi na wtorki".

Mikołaj Rej był dobrym i dbałym gospodarzem Oksy. W 1559 r. nadał mieszkańcom prawo wolnego wyrębu i pastwisk w nagłowickich lasach. Rejowie władali Oksą do końca XVII wieku. Tutaj zbudowali świątynię kalwińską, w której odbywały się synody. W połowie XVIII w. świątynia zamieniona została na kościół, który Cystersi zarządzający już wtedy parafią, w 1770 r. gruntownie odnowili.

W końcu XVIII wieku przechodzi Oksa do Dąbskich herbu Godziemba. Należała do mecznika inowrocławskiego Aleksandra Dąbskiego, później do Stanisława ożenionego z Marią Tęgoborską, poźniej do syna jego Ignacego. Córki jego w 1772 r. sprzedały Oksę Stefanowi Wąsowiczowi, zaś w 1778 r. otrzymała ją wdowa Magdalena z Morstinow — Wąsowiczowa.

Starościna Budziszewska wyjednała u Stanisława Augusta w 1785 r. przywilej na Targi Czwartkowe w Oksie. Król Staś bywał tu zresztą, o czym wspomina w swych dziennikach podróży Julian Ursyn Niemcewicz.

W II połowie XIX w. Oksa przechodzi do Sapiechów, do Radziwiłłów. Do 1945 r. wchodziła w skład dóbr nagłowickich księcia Michała Radziwiłła.

* * *

Można zadać sobie pytanie — a do kogo dzisiaj Oksa należy? I nie będzie wcale patetyczną przesadą, jeśli powiemy, że Oksa należy dzisiaj — do wszystkich jej mieszkańców, jest miejscem ich życia i pracy, wspólnym dobrem. Dbają więc o swoje miasteczko, choć Oksa administracyjnie jest dużą wsią (1038 mieszkańców), siedzibą gromadzkich władz. Widać to choćby po pięknym parku, jaki urządzony został wspólnym wysiłkiem obywateli. Nowa, piękna szkoła również powstała z inicjatywy, składek i czynów społecznych mieszkańców, którym państwo pomogło później swymi dotacjami.

Władysław Jaskólski — przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady ma w swoim zeszycie podręczne notatki dotyczące układu gromady. W jej skład wchodzą obok Oksy, wsie: **Błogoszów** (532 mieszkańców), **Lipno** (496), **Zalesie** (231), **Zakrzów** (301), **Pawężów** (112), **Popowice** (256), **Rzeszówek** (356). Cała gromada liczy 3322 mieszkańców. To duży organizm, rolnicy gospodarują na 3219,63 ha użytków rolnych. Do tego dochodzą grunty nadleśnictwa, gospodarstwa rybnego, Stacji Hodowli Roślin w Rzeszówku, spółdzielni produkcyjnej.

Nieduże są te chłopskie rolne „warsztaty", przeważają gospodarki od 2 do 5 ha. Tylko 12 rolników ma powyżej 10 ha ziemi. A i ziemia w Oksie nie jest zbyt doskonała, od III do VI klasy.

Mimo to jednak, ludzie starają się gospodarować tak, aby rolnictwo dało im wyżywienie, wielu dorabia też w różnych betoniarniach, w lesie, w rybactwie.

Przed budynkiem Gromadzkiej Rady wywieszona jest lista kandydatów do nowej gromadzkiej władzy. Ludzie przystają, każdy ciekawy, kto też kandyduje, wszyscy tu przecież się znają dobrze.

A więc w okręgu wyborczym nr 1 w Oksie: **Władysław Jaskólski** — przewodniczący GRN, **Władysław Głuszek** — listonosz w Oksie, **Maria Franczak** — nauczycielka, **Felicja Żelichowska** — sklepowa, **Eleonora Zapart** — położna w Izbie Porodowej, **Zofja Radziejowska** — gospodyni domowa, **Edward Świercz** — komendant posterunku MO, **Zdzisław Adamczyk** — kierownik Zakładu Produkcji Materiałów Budowlanych Kółka Rolniczego, **Andrzej Wiewiórowski** — rolnik z Popowic, **Kazimierz Widurski** — prac. umysłowy GS, **Julia Adamczyk** — salowa w Izbie Porodowej, **Ireneusz Szymański** — rolnik z Popowic, **Henryk Grochal** — rolnik, **Regina Widurska** — rolniczka — gospodyni domowa z Popowic, **Józef Bodzioch** — rolnik.

Oto istotna różnica, między tamtą Oksą z historii, która należała do jednej magnackiej rodziny, a tą Oksą dzisiejszą, w której wolni ludzie żyją, gospodarują, kształcą swoje dzieci, pracują społecznie, wybierają spośród siebie najlepszych, powierzając im rządy i staranie o to, aby wszystkim było coraz lepiej, a Oksa rozwijała się, rosła i piękniała.

T. Bartosz

Słowo Ludu 23. V 1969.

rok.1969 id.015

Stare i nowe Oksy

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Oksie pow. jędrzejowski ma swoją siedzibę w dawnym starym budynku szkoły podstawowej. Oczywiście, budynek został na przyjęcie gromadzkiej rady porządnie wyremontowany.

Obok gromadzkiej rady — stary drewniany, strzechą kryty dom, chata, jakby żywcem wzięta z... rysunków profesora Zina. A dalej, gdzie kończy się wieś, na Włoszczowę prowadzi piękna asfaltowa szosa, starymi modrzewiami po obu stronach nakryta.

...Jest południowa cisza, na zielonym skwerku ktoś siedzi, słychać dźwięk żelaza w starej kuźni...

* * *

Oksa. Nazwa od herbu Oksza, którą miał Rej. On to Okszę założył na gruncie wsi Tworów od Rzeszówka otrzymawszy ją w zamianie z Hieronimem Rzeszowskim, na Chyczę.

Oksa powstała około 1550 r., a w 1554 Rej uzyskał dla niej prawo magdeburskie.

„...Pozwalam mu wieś dziedziczną Tworów przeistoczyć w miasto, które odtąd Okszą zwać się będzie, obdarowując go prawem teutońskim. Zwalniamy mieszkańców od opłat wszelkich cła i myta na lat 12, ustanawiamy jarmarki na Świętą Trójcę i Świętego Andrzeja, targi na wtorki"...

Prócz tego w r. 1553 Mikołaj Rej nadał mieszkańcom prawo wolnego wyrębu i pastwisk w lasach nagłowickich. Do końca XVII w. właścicielam Oksy byli Rejowie, ci sami, co władali jednocześnie Nagłowicami. Za Rejów powstała w Oksie świątynia kalwińska, w której odbywały się synody, zamieniona w II połowie XVIII w. na kościół, który cystersi zarządzający parafią, gruntownie w 1770 r. odnowili.

W końcu XVIII w. przechodzi Oksa do Dabskich herbu

niej drugą miłość, do książki. Opowiadała mi kierowniczka, że w Rzeszówku była wielka biblioteka dworska Borkowskich. Gromadzili oni z pokolenia na pokolenie książki. Część z nich została po wyzwoleniu przewieziona do bibliotek uniwersyteckich, ale wiele cennych, dziś białych kruków, zabrali po prostu okoliczni ludzie. Napewno dziś jeszcze po starych strychach i skrzyniach ukryte jest wiele książek, z dworu, szkoda wielka, niepowetowana, że ludzie trzymają je, zamiast zwrócić je zbiorom państwowym.

A jeśli chodzi o nowe, dzisiejsze książki gromadzkiej biblioteki, to do niedawna były one w małych pokoiczkach. Dopiero, gdy gromadzka rada przeniosła się do poszkolnego budynku, tam również znalazło się większe pomieszczenie dla biblioteki. Powiatowa biblioteka dała nowe wyposażenie, regały no i wiele nowych książek.

Gromadzka biblioteka nie tylko wypożycza książki. Odbywało się tutaj wiele spotkań z ciekawymi ludźmi. A przez cały rok szkolny przychodziła tu młodzież, ucząc się z encyklopedii i słowników poznawać nowe, obce, nieznane, a przyjęte przecież w polskim języku słowa.

Obecnie biblioteka w Oksie ma 5 tys. tomów, nie licząc książek w sześciu wiejskich punktach bibliotecznych.

(TBAR)

Stowo Ludu
5. VIII 1969
Nr 217

Społeczny czyn kolejarzy

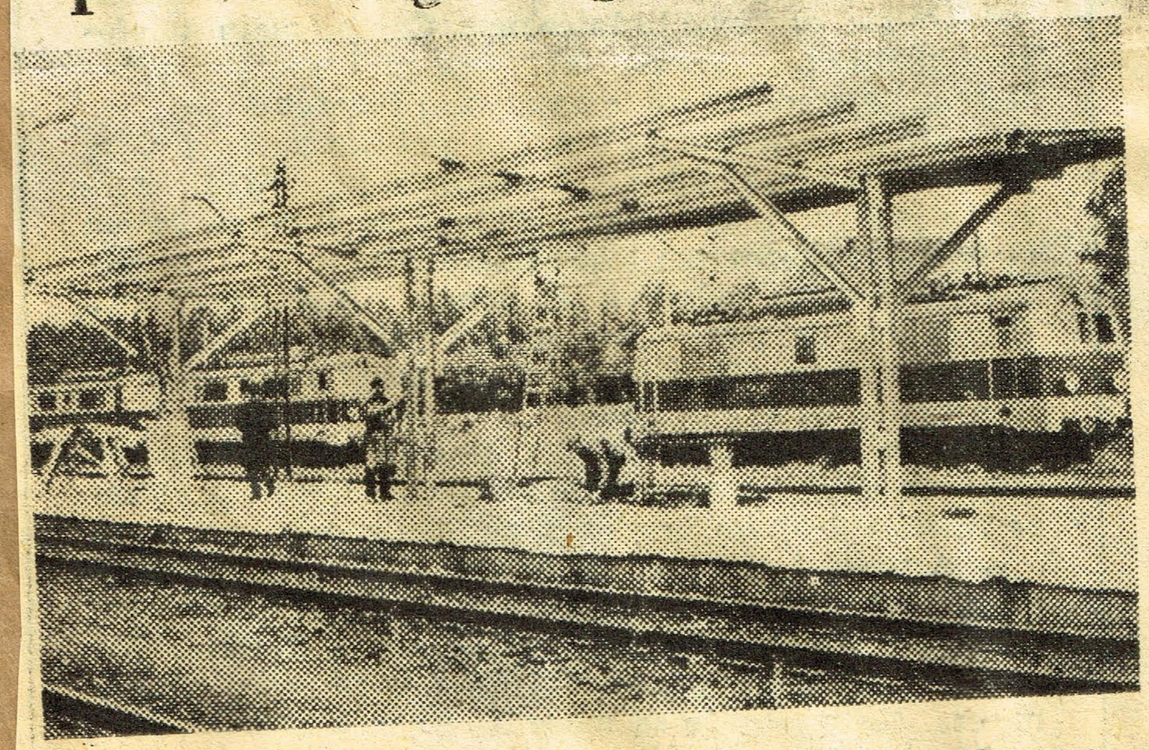

Fot. J. Burczyn

1600-osobowa załoga węzła kolejowego PKP w **Sędziszowie** podjęła w br. dla uczczenia 25-lecia PRL zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne wartości 3 mln zł. Kolejarze zgromadzili 600 tys. złotych w gotówce na budowę szkoły średniej, wykopali studnię na dworcu towarowym, skrócili średni postój wagonów, usprawnili czynności manewrowe, podnieśli statyczny załadunek każdego wagonu o 100 kg. Czynem społecznym wykonali oni także wiatę na peronie kolejowym. Wartość czynu 50 tys. zł. Materiał na jej budowę zdobyli w Kielcach. Były to różne stalowe rury, sztaby, które miały iść do huty na przetop. Kolejarze oczyścili je, pospawali i oto podróżni na dworcu PKP w Sędziszowie i kolejarze, dojeżdżający do pracy, mają się gdzie schronić przed deszczem lub skwarem.

Na zdjęciu u góry: moment wznoszenia wiaty.

(h—k)

Stowo Ludu
23. VII 1969.

Marka samochodu

OBWIESZCZ
II KM 473/69
565/69
680/69
Komornik Sądu Pow
ta, mający kancelarię w
zarządzenia MHW z dn
wiadomości, że dnia 21
cach, ul. Czarnowska 2
ruchomości, składający
wywoławcze w poszcze
udział w przetargu zobowiązani
kości 10 proc. wartości oferowan
wa, najpóźniej do godz. 10 w d
zastrzega sobie prawo wyboru
przetargu bez podania przyczyn.

rok.1969 id.016

Słowo Ludu

O „zebry" dla Jędrzejowa

Tyle jest co dzień apeli o bezpieczeństwo na drogach, tyle jest meldunków o nieszczęśliwych wypadkach, że już naprawdę najwyższy czas, aby robić wszystko co w naszej mocy, aby takim nieszczęśliwym wypadkom zapobiegać jak najusilniej.

Jędrzejów należy do ruchliwych tras przelotowych. Tymczasem rozwiązanie architektoniczne placu w centrum nie jest zbyt szczęśliwe, a sytuację całkowicie pogarsza fakt, że — chociaż nakazuje zwyczaj — ani na skrzyżowaniach, ani nigdzie indziej nie ma białych pasów, a nikt nie może się domyślić, że pasy te są życiową koniecznością. Przechodnie nie wiedzą, jak się zachować przy przechodzeniu przez ulicę, kierowcy też nie wiedzą, jak się zachować w obliczu niezdecydowanego przechodnia, który wtargnął na środek jezdni.

Jakże łatwo w takiej sytuacji o śmierć lub kalectwo. O świeże i wyraźne „zebry" dba na przykład solidnie Pińczów. Czyżby nie było na nie stać Jędrzejowa?

(hk)

Słowo Ludu dn. 15 VIII 69 r.

Opisanie rynku w Sędziszowie

Może nieco za wielkie słowo na określenie placu w środku wsi Sędziszów, ale i może nie za wielkie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że przecież to w końcu wieś, a ten plac w środku to naprawdę niewielki, ale przyjemny rynek.

Przez środek tego rynku biegnie szosa asfaltowa od dworca kolejowego do Rożnicy, tam gdzie Uniwersytet Ludowy. W Uniwersytecie Ludowym teraz cicho, nie ma tam słuchaczek, główny budynek zamknięty jest na cztery spusty, wyjechał dyrektor z rodziną, porozjeżdżali się wykładowcy i pracownicy. Cisza panuje na terenie obiektu.

Ale wróćmy na rynek w Sędziszowie. Trzy punkty wyznaczają jego rozmiary — kiosk z gazetami, Dom Książki i restauracja „Jodłowa". Właściwie to dlaczego akurat „Jodłowa"? Przecież tu w okolicy jodeł ani na lekarstwo. To tak, jakby nad morzem nazwano restaurację „Góralka". Ale podobno nie nazwa jest najważniejsza, podobno nie nazwisko zdobi człowieka, a i chyba zakład gastronomiczny. Ostatecznie w „Jodłowej" mogą dawać jeść dobrze lub źle i taka czy inna nazwa z pewnością ani by takiemu czemuś nie zaszkodziła, ani nie pomogła. Tymczasem jednak w „Jodłowej" można zjeść dobrze, nadspodziewanie dobrze. Aż dziw bierze, bo Sędziszów to przecież w końcu wieś. A więc jest jadłospis, są zupy, są drugie dania, a wszystko smaczne nad podziw. Jedliśmy, to wiemy. Wprawdzie w „Jodłowej" tylko cztery stoliki stoją, no, może jest ona i za ciasna, ale z drugiej strony — znowu aż dziw bierze — jakimś cudem „Jodłowa" nie stanowi przystani dla pijaków. Oczywiście, że to bardzo dobrze. Bo to znowu stanowi wyjątek w regule, że każda wiejska knajpa itd. Wszyscy znają to powiedzenie.

Dom Książki — mało która wieś może się nim poszczycić. Nie jest on duży, ot, typowy, skromny budyneczek. Ale to, że jest, to już sukces. Księgozbiór jest niewielki, podobnie jak sam Dom Książki, ale i ruch tu też niewielki. Mimo to większość nowości stoi na półkach, i gdyby dobrze poszperać, znalazłby tu niejedną ciekawą książkę, której np. w Kielcach już zabrakło.

Kiosk jak kiosk. Wszystkie kioski są raczej jednakowo zaopatrzone.

Tak wygląda rynek w Sędziszowie. Ale na tym nie koniec. Podobno będzie poprawiana nawierzchnia na tym rynku. Mówimy podobno, bo na środku leżą zwały kamieni i piachu, a pod ścianami domów sterty płyt chodnikowych. Jeżeli rynek rzeczywiście będzie ulepszony, to wszystko w porządku, bo inaczej to niezbyt estetycznie rozrzucone kamienie i piach, który sypie się do butów, byłyby delikatnie mówiąc na rynku w Sędziszowie zbyteczne. Bo po prostu psują dobre wrażenie. (HK)

Na dworzec PKP w Sędziszowie wracaliśmy ostatnio kilkakrotnie z uczuciami mieszanymi. Raz nam się tam pewne rzeczy podobały, innym razem coś nam się znów nie podobało.

Tym razem z pełną satysfakcją stwierdzić chcemy, że załoga węzła PKP stanęła na wysokości zadania, udowodniła, że posiada ambicję i chce się światu pokazać z jak najlepszej strony. Efekty tego widać na każdym kroku. Zarówno budynek dworcowy, jak i perony są czyste i świetnie zagospodarowane. Wszędzie kwiaty, nawet na peronach, a obok budynku niewielka, ale jakże sympatyczna fontanna. W barze pojawiły się na stolikach popielniczki i talerzyki. Wreszcie podróżni przestaną utyskiwać. Dobre wrażenie sprawiła na nas także praca bufetowej. Obsługuje klientów grzecznie i z uśmiechem, co przy tego rodzaju pracy nie jest — trzeba to przyznać — łatwe.

Gdyby porównać dworce w Jędrzejowie i Sędziszowie, Sędziszów bezapelacyjnie przejąłby palmę pierwszeństwa. Nie mówiąc już o takiej „drobnostce", jak świetne zaopatrzenie baru dworcowego w Sędziszowie w smaczne jedzenie, którego jest duży wybór.

Duża w tym zasługa zawiadowcy stacji, pana PALIBORKA, dla którego dworzec jest nie tylko miejscem pracy, ale także „oczkiem w głowie". (hk)

Słowo Ludu dn. 12 sierpnia 1969 r.

Po wypoczynek do Oksy...

Ostatnio w ramach akcji „Turkus" w Oksie, pow. jędrzejowski, z inicjatywy POSTiW i TKKF w Jędrzejowie zorganizowano imprezę sportowo-rekreacyjną dla działaczy sportowych. W czasie imprezy przeprowadzono zawody w piłce siatkowej, kometce, pływaniu, zawody kajakowe i kręglarskie, rzut lotką do tarczy i przeciąganie liny. W pływaniu zwyciężył **Jerzy Rudnicki**, w kręglach **Julian Tutaj**, w rzucie lotką **Stanisław Kasperek**, w kometce **Andrzej Lesiakowski**, w siatkówce zespół „Relaksu". Rozpalono również wspólne ognisko, które urozmaicono licznymi niespodziankami artystycznymi. Dodać należy, że impreza ta cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Oksy, którzy świetnie się bawili.

...Motkowic...

W Motkowicach powiat jędrzejowski trwa budowa nowego ośrodka campingowego nad Nidą przy moście kosztem 1 mln zł. Stoi już 11 domków na 60 miejsc noclegowych. Ponadto dla potrzeb turystyki będzie zaadaptowany stary budynek, dawna własność spółdzielni produkcyjnej. Mury tego budynku są dobre, potrzebny jest jeszcze dach i oczywiście należyte wykończenie. W tym budynku mieścić się będzie hotel i restauracja. Ośrodek wypoczynkowy w Motkowicach zostanie całkowicie oddany do użytku w przyszłym roku.

...i Małogoszcza

Małogoszcz czeka na turystów z otwartymi rękami. Będą się oni mogli zatrzymać tutaj nawet na dłużej, bowiem czynna już jest stacja turystyczna na 55 miejsc noclegowych. Dom, w którym mieści się ta stacja został wybudowany przez prywatnego właściciela i oddany do użytku przez POSTiW w Jedrzejowie.

rok.1969 id.017

7 września, w niedzielę...

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich w Kazinach k. Wodzisławia

Kilkakrotnie informowaliśmy o przebiegu zbiórki pieniężnej na społeczny fundusz budowy pomnika pamiątkowego ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich we wsi **Kaziny** k. Wodzisławia (pow. jędrzejowski). Okupanci rozstrzelali tam w czerwcu 1944 r. jednorazowo 34 Polaków — mieszkańców pow. jędrzejowskiego, włoszczowskiego i z innych rejonów Kielecczyzny. Dzięki rodzinom i osobom pamiętającym okoliczności bestialskiej zbrodni, udało się zidentyfikować 22 nazwiska ofiar kazińskiego mordu. Nazwiska te, jak i fragmenty opisów tragedi sprzed 25 lat publikowaliśmy na łamach „SŁOWA LUDU".

Społeczny komitet budowy pamiątkowego pomnika, powołany przy Kole ZBoWiD w **Wodzisławiu**, zgromadził ponad 22 tysiące złotych, przekazanych przez organizacje, zakłady pracy, szkoły i osoby prywatne. Pomnik ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich już został wybudowany na skraju lasu w **Kazinach**. Jego wykonawcami są: **Kazimierz Świątkowski, Stanisław Góra i Zdzisław Nowak**, pracujący pod kierownictwem **Macieja Lipskiego** z Pow. Przeds. Rem.-Bud. w Jędrzejowie.

Odsłonięcie pomnika w Kazinach nastąpi 7 września (w niedzielę) o godz. 11 podczas antywojennej manifestacji społeczeństwa organizowanej przez Koło ZBoWiD w Wodzisławiu w ramach obchodów 30 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę. W uroczystości wezmą udział również przedstawiciele władz powiatowych i ZBoWiD oraz rodziny tych, którzy padli od kul na skraju kazińskiego lasu przed 25 laty.

Organizatorzy informują, że do Kazin można dojechać autobusami z Wodzisławia, jak i z Sędziszowa.

(r.)



Doręczyciele przesyłek pocztowych, popularni listonosze, są ofiarnymi popularyzatorami prasy m. in. „Słowa Ludu". Chcąc więc mieć systematycznie doręczaną naszą gazetę, warto ją zaprenumerować u listonosza, lub w najbliższym urzędzie pocztowym. Np. na październik przedpłatę prenumeraty uiścić należy przed 15 września.

Na zdjęciu: Bogdan Kręcisz, jeden z pińczowskich listonoszy. Nawet na ulicy nagabują go mieszkańcy, czy aby nie posiada dla nich spodziewanej przesyłki. (r.)

Fot. J. Niziński

Słowo Ludu 2.IX 1969.

W DNIU KOLEJARZA

Tradycyjny DZIEŃ KOLEJARZA obchodzony będzie w tym roku szczególnie uroczyście. W SĘDZISZOWIE — największym w południowej części Kielecczyzny skupisku pracowników PKP — DZIEŃ KOLEJARZA będzie również świętem miejscowej organizacji partyjnej, która w samym tylko Komitecie Zakładowym PZPR przy węźle PKP skupia ok. 500 członków i kandydatów partii. Komitet ten otrzyma sztandar organizacyjny, ufundowany przez Komitet Wojewódzki PZPR.

Okolicznościowa akademia z okazji Dnia Kolejarza oraz przekazanie sztandaru dla Komitetu Zakładowego PZPR przy węźle PKP w Sędziszowie odbędą się w nadchodzącą niedzielę (14 września) w miejscowym Domu Kultury Kolejarza, o godz. 15. Udział w uroczystości zapowiedzieli czołowi działacze partyjni z Kielc i Jędrzejowa oraz przedstawiciele władz PKP.

Warto zaznaczyć, że kolejarze sędziszowscy inspirowani przez swoją organizację partyjną, corocznie podejmują i realizują liczne zobowiązania produkcyjne oraz biorą aktywny udział w czynach społecznych, przeobrażających Sędziszów w piękną miejscowość — nie zaliczaną jeszcze do miast, ale już tętniącą życiem miejskim i mającą duże perspektywy stania się miastem również formalnie.

(r.)

Słowo Ludu 10.IX 1969.

U stóp samotnej brzozy

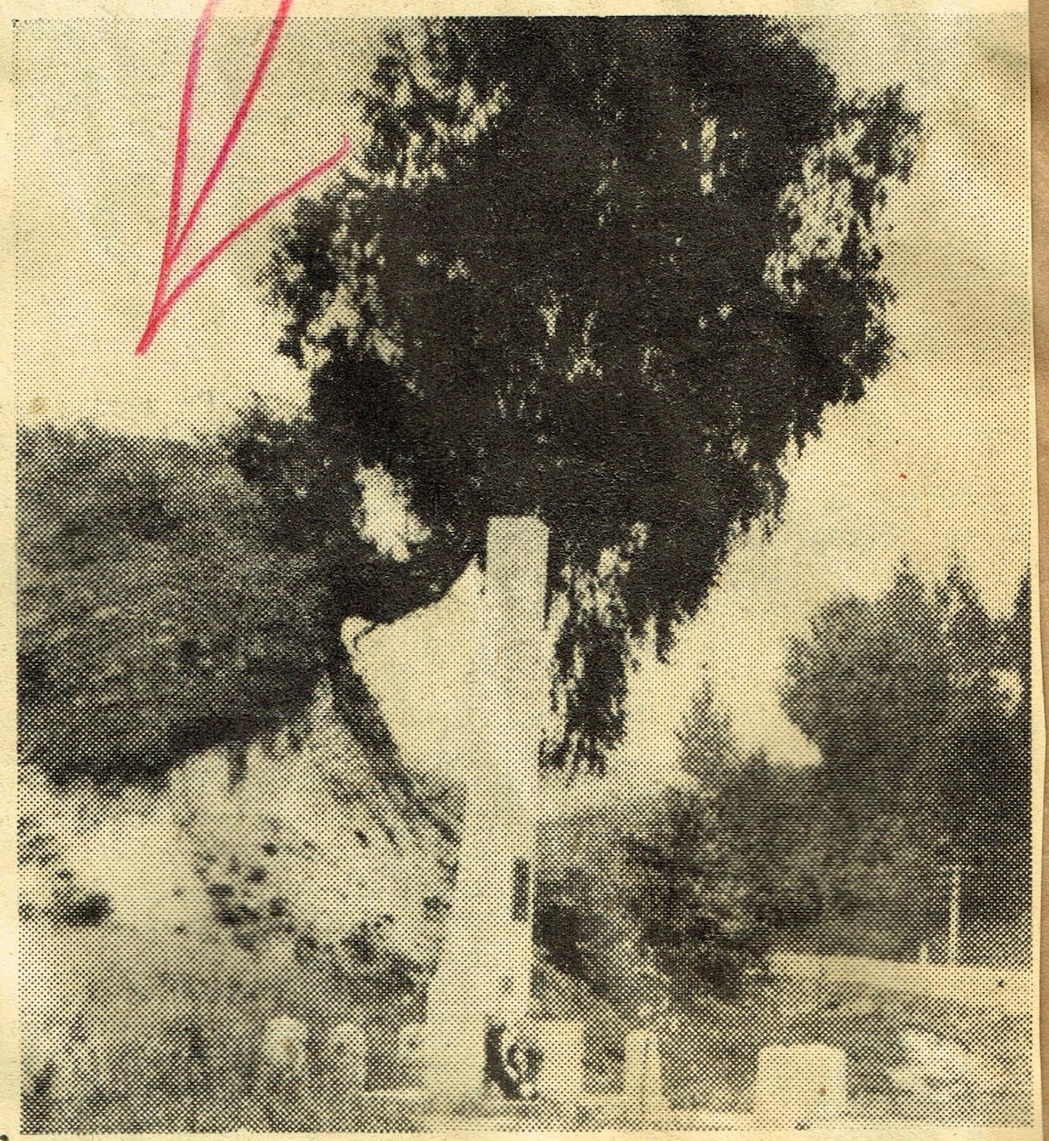

Na urwistej skarpie wzgórza k. wsi Brzeście (przy drodze Kije — Pińczów) rośnie w łuk wygięta samotna brzoza. Niemal u jej stóp stoi pomnik ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich. W 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej składano tutaj wiązanki kwiatów. (r.)

Fot. J. Niziński

Słowo Ludu 5.IX 1969

rok.1969 id.018

Uroczystości i imprezy *z okazji* Dnia Kolejarza w Sędziszowie

Jak informowaliśmy, z okazji tradycyjnego DNIA KOLEJARZA odbędzie się w **Sędziszowie** uroczysta akademia okolicznościowa, podczas której zasłużonym kolejarzom wręczone zostaną odznaczenia państwowe, a Komitet Zakładowy PZPR przy węźle PKP w Sędziszowie otrzyma sztandar organizacyjny.

Poinformowano nas, że imprezy urozmaicające święto kolejarzy rozpoczną się już jutro, tj. **13 września.** I tak, w Domu Kultury Kolejarza — w godz. od 17 do 19 urządzona zostanie zgaduj-zgadula z częścią artystyczną, a po niej odbędzie się zabawa taneczna pracowników PKP.

Następnego dnia (**14 września**) od 9.30 do 12.30 odbędzie się na stadionie sędziszowskim mecz piłki nożnej z udziałem „Przełomu" — Sędziszów i drużyny Jędrzejów — Piaski. W tym też czasie odbędzie się uliczny wyścig kolarski w Sędziszowie.

O godz. 15 rozpocznie się zapowiadana uroczysta **akademia** W części artystycznej wystąpią zespoły (64 osoby) **z Chełma Lubelskiego i z Radomia.** Akademię poprzedzi zebranie partyjne, w czasie którego wręczone zostaną legitymacje kandydackie 10 nowym towarzyszom, w tym pięćsetna.

(r.)

Słowo Ludu 12. IX 1969.

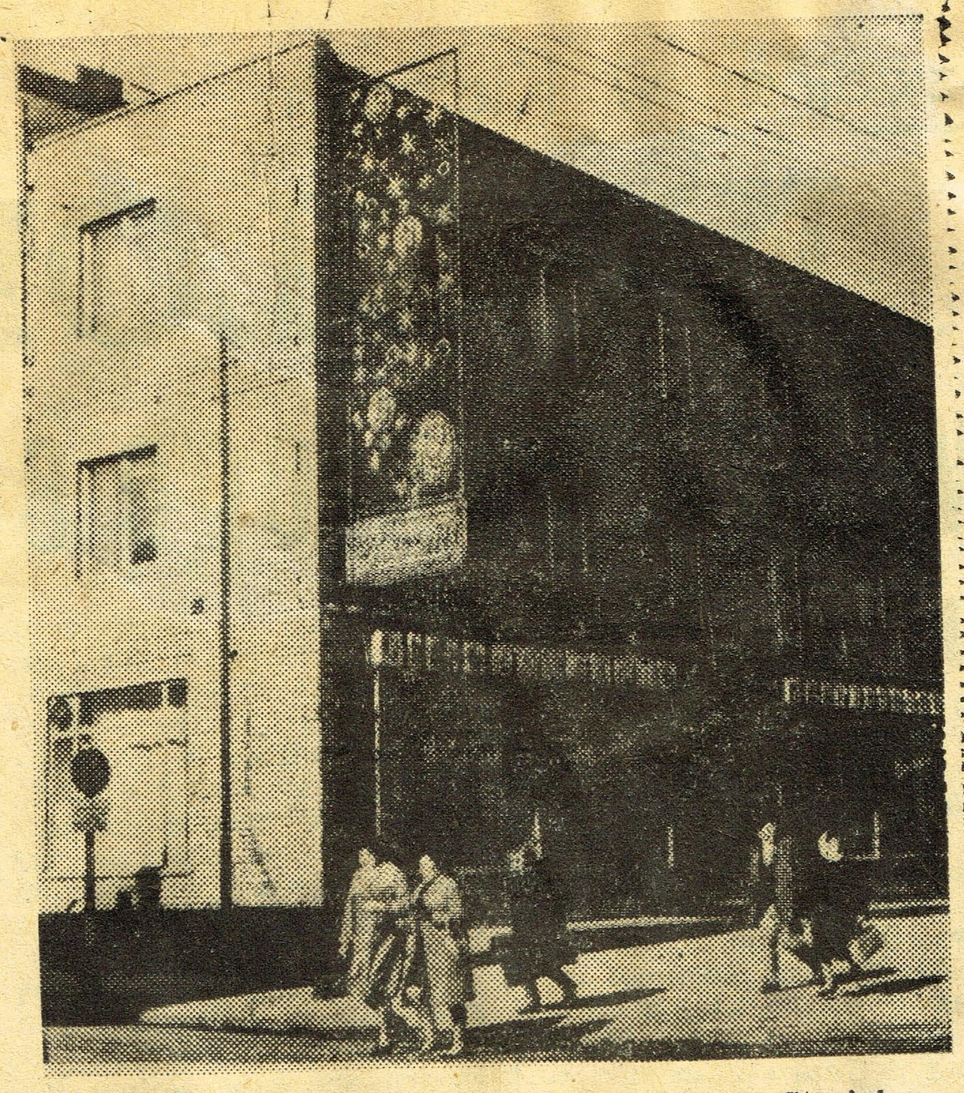

W tym Domu Strażaka, nad barem gastronomicznym i kawiarnią WSS w Jędrzejowie — dzięki życzliwości zarządu miejscowej OSP urządzony został ośrodek szkolenia kadr dla nowo budowanych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Rekord". Uczy się tu taj szwalnictwa na razie 50 dziewcząt.

Fot. D. Jałowiecki

Finalizacja przygotowań do przebudowy centrum m. Jędrzejowa

Zamierzona od dawna przebudowa placu T. Kościuszki — centrum *Jędrzejowa* — nabiera cech realnych i konkretnych. Świadczy o tym druga z kolei narada przedstawicieli władz miejskich, powiatowych i wojewódzkich, zainteresowanych jak najlepszym rozwiązaniem urbanistycznym i komunikacyjnym wspomnianego rejonu miasta.

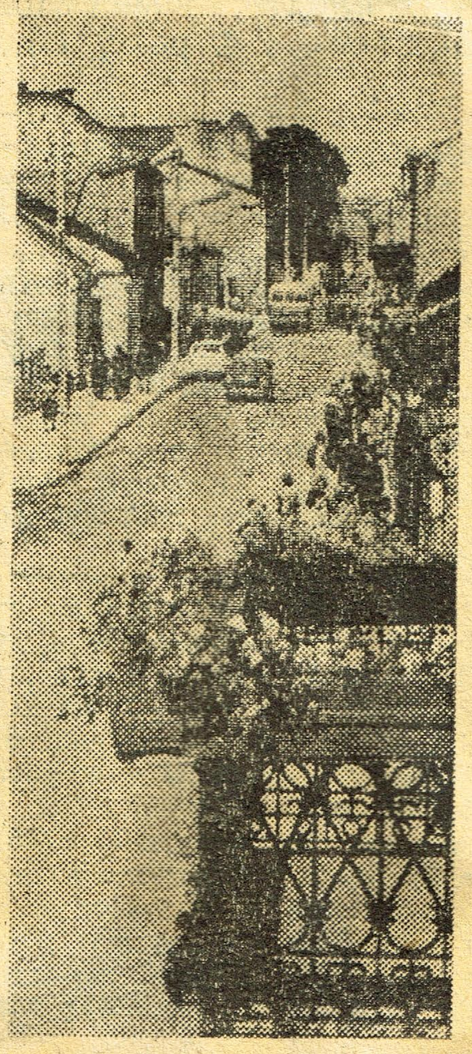

Z pl. T. Kościuszki wybiega ul. 14 Stycznia — ulica zabudowana starymi domami, o których wygląd też trzeba lepiej zadbać.

Tym razem debatowano nad podstawową wersją projektu przebudowy, przedstawioną przez Wojewódzkie Biuro Projektów. Została zaakceptowana i posłuży do opracowania dokumentacji technicznej. W obradach wzięli udział przedstawiciele Woj. Biura Projektów, Woj. Zarządu Dróg Publicznych, WBUiA Prez. WRN, a jędrzejowian reprezentowali m. in. I sekretarz KP PZPR — tow. *Wł. Patrzałek*, przewodniczący Prez. MRN — *K. Borowiecki*, kier. WBUiA Prez. PRN — *W. Leśkiewicz*. Uczestniczyli też przedstawiciele głównych wykonawców zaplanowanych prac: REDP — Jędrzejów, KPRI — Kielce (roboty kanalizacyjne).

Ustalono, że *przebudowa pl. T. Kościuszki rozpocznie się w przyszłym roku* z zamiarem jak najszybszego jej zakończenia. Roboty nawierzchniowe poprzedzi budowa sieci kanalizacyjnej w obrębie placu Kościuszki, jak również przygotowanie zastępczych tras drogowych dla tranzytowego ruchu kołowego przez Jędrzejów. W projekcie jest położenie asfaltowego dywanika na jezdni niektórych ulic, np. na ul. Kieleckiej, Wodzisławskiej i Kilińskiego.

(r)

Słowo Ludu 14. IX 1969.

rok.1969 id.019

Ku czci ofiar zbrodni hitlerowskiej w Kazinach

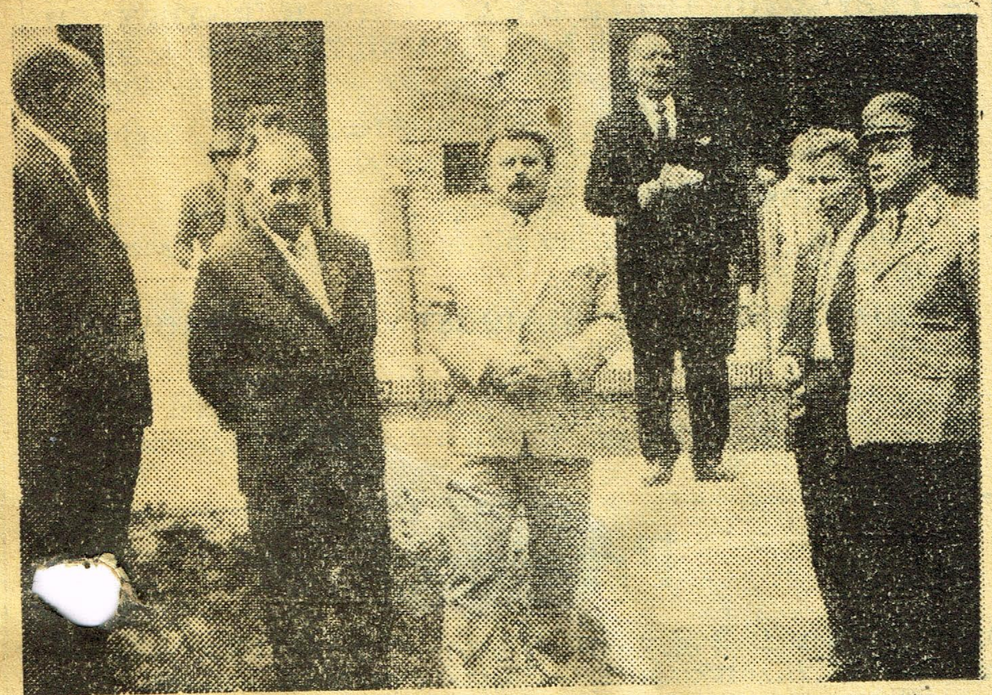

W uroczystości odsłonięcia pomnika w Kazinach udział wzięli: I sekretarz KP PZPR — tow. Wł. Patrzałek (pierwszy z lewej), przew. Prez. PRN — T. Szewczyk (na tle pomnika). Przemawia prezes ZP ZBoWiD — St. Adamczyk.

Na skraju lasu w KAZINACH k. Wodzisławia — w miejscu zbrodni popełnionej przez hitlerowców w czerwcu 1944 roku na 34 Polakach z różnych miejscowości Kielecczyzny — wybudowany został pamiątkowy pomnik. Jego odsłonięcie odbyło się z udziałem ok. 5 tys. mieszkańców pow. jędrzejowskiego, wielu rodzin ofiar bestialstwa okupantów oraz licznie przybyłych na antywojenny wiec w Kazinach b. partyzantów.

W uroczystości uczestniczyli również czołowi działacze władz powiatowych i stronnictw politycznych, m. in. przewodniczący PK FJN, a zarazem prezez ZP ZBoWiD — **St. Adamczyk**, I sekretarz KP PZPR — tow. **Wł. Patrzałek**, przew. Prez. PRN — **T. Szewczyk**, sekr. PK ZSL — **J. Puto**, przewodniczący społ. komitetu budowy pomnika — **Fr. Opałka** (sekr. KG PZPR w Wodzisławiu). Apelem poległych i salwą honorową jednostki wojskowej uczczono pamięć ofiar zbrodni hitlerowskich. Odsłonięcia pomnika dokonał I sekr. KP PZPR w Jędrzejowie — tow. **Wł. Patrzałek.**

Widomy symbol pamięci o tych, którzy walczyli i ginęli za wolność naszej ojczyzny, jest darem społeczeństwa Ziemi Jędrzejowskiej, wielu zakładów pracy i młodzieży ze szkół z rejonu Wodzisławia, Nawarzyc i in. Komitet budowy pomnika w Kazinach wyraża przeto serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia tragedii kazińskiej. W dalszym ciągu gromadzi też składki pieniężne, chcąc ufundować płytę z wykazem nazwisk ofiar zbrodni hitlerowskiej. Będzie ona wmurowana w nowo odsłonięty pomnik

Pierwszymi ofiarodawcami na ten cel byli pracownicy parowozowni **PKP w Sędziszowie** oraz młodzież ze szkoły podstawowej w **Zielonkach** Fundusze na płytę pamiątkową przekazywać można na konto Banku Spółdzielczego w Wodzisławiu nr 502-83-171-88.

Słowo Ludu 16. Maja 1969.

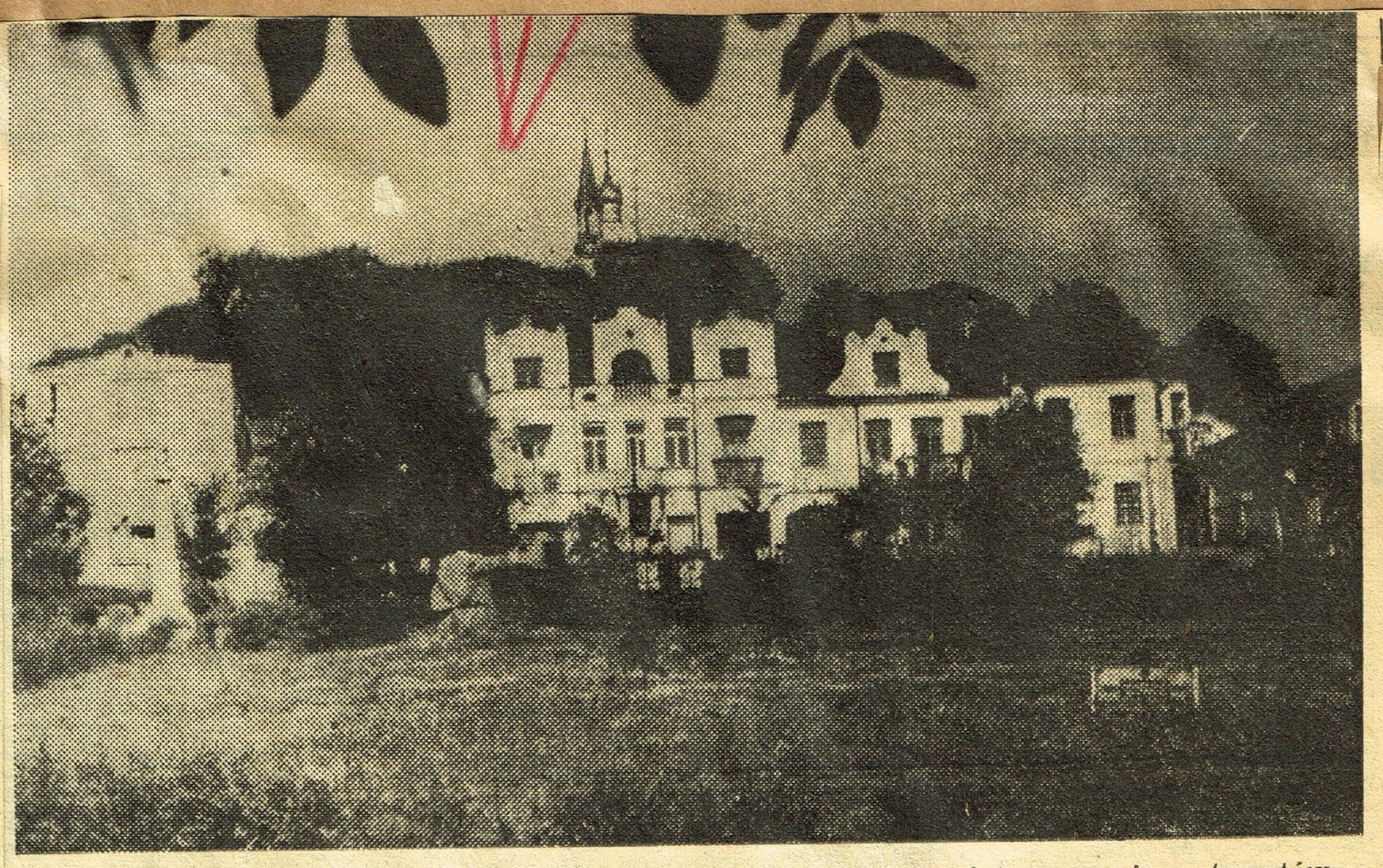

Pałacyk w historycznym Małogoszczu jest obiektem zainteresowania turystów, którzy zwiedzając krainę Żeromskiego, trafią nad Wierną Rzekę.

Podwoiła się ilość wypadków na jędrzejowskich drogach

Problem ciągle aktualny

Dość często piszemy notatki o wypadkach drogowych, ich przyczynach i skutkach. Wypada nam jednak podjąć ten temat również w szerszym ujęciu, ponieważ nie maleje, lecz wzrasta ilość nieszczęśliwych wypadków na jezdniach ulic i dróg. Tak jest m.in. w powiecie **jędrzejowskim**, przez który przebiegają drogi o dużym natężeniu ruchu kołowego.

Zanotowano tutaj w bieżącym roku 23 wypadki, w których zginęło 8 osób, w tym **6 dzieci**, a 15 osób zostało poważnie rannych. Coraz częściej ofiarami padają osoby piesze i to przeważnie na skutek własnej nieostrożności oraz lekceważenia elementarnych przepisów ruchu drogowego. Ostatnio np. (16 września) w **Świątnikach** na szosie Jędrzejów — Kraków wpadł pod samochód ciężarowy z przyczepą — 9-letni **Zdzisław Synaj** ze wsi Olszówka. Wracał z grupą innych dzieci ze szkoły — czepiali się burt samochodu jadącego pod górę. Chłopiec nie zauważył samochodu jadącego z przeciwnej strony, wybiegł na zagrożoną stronę i poniósł śmierć na miejscu. Samochód też został doszczętnie rozbity, gdyż kierowca usiłował ominąć chłopca i wywrócił się do rowu.

Na liście ofiar — na szczęście tylko rannych — wielu jest motocyklistów, lubujących się w nadmiernie szybkiej jeździe, bądź też padających ofiarą innych, nieostrożnych lub bezmyślnych użytkowników dróg publicznych. Zanotowano w pierwszej połowie września trzy takie wypadki — w **Jędrzejowie** (na ul. Reymonta), w **Ludwinowie** i we wspomnianych już **Świątnikach**. Dwa ostatnie przypisać należy woźnicom — rolnikom wożącym słomę lub siano na wozach nie oświetlonych w porze wieczorowej. W Ludwinowie najechał na taki wóz motocyklista **Andrzej Pierściński** z Kielc, a w Świątnikach — **Edward Ściana** z Krakowa. Obaj zostali ciężko ranni.

Coraz dłuższe są wieczory, a przy tym trzeba się liczyć z pogorszeniem się warunków atmosferycznych, potęgujących niebezpieczeństwo na drogach i ulicach. **Zachowana więc być musi jak największa ostrożność ze strony wszystkich użytkowników dróg — tych za kierownicą i z lejcami w ręku, jak i przechodniów. Więcej uwagi poświęcić należy dzieciom i młodzieży szkolnej, wędrującej szosami do szkół i ze szkół. Przestrzec ją przed skutkami lekceważenia przepisów ruchu drogowego, nauczyć tych przepisów, a nawet systematycznie kontrolować, jak te dzieci i młodzież zachowują się na jezdniach dróg.**

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, w tym roku podwoiła się ilość wypadków i ofiar na jędrzejowskich drogach. Czy nie można tego tragicznego tempa zahamować?

Inspektorat Ruchu Drogowego KP MO w Jędrzejowie zamierza w krótkim czasie jeszcze bardziej wzmóc działalność profilaktyczną w pow. jędrzejowskim, zwracając większą uwagę na zachowanie się osób pieszych na jezdniach dróg i ulic. To dobrze, ale chcemy w tym miejscu przypomnieć, że np. w **Jędrzejowie nie oznakowano przejść na skrzyżowaniach ulic, co jest przecież niezbędne, jeśli chce się skuteczniej wpajać mieszkańcom zasady prawidłowego przechodzenia jezdni.** Trzeba sięgnąć do pomocy harcerstwa, aby organizowało nowe drużyny **Młodzieżowej Służby Ruchu**, bo jest ich w powiecie zaledwie osiem, coraz częściej omawiało z młodzieżą szkolną problemy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zbyt obfite jest żniwo śmierci na jędrzejowskich drogach, aby ta sprawa była obiektem zainteresowań tylko służby milicyjnej.

w.r.

Słowo Ludu 24. IX 1969.

rok.1969 id.020

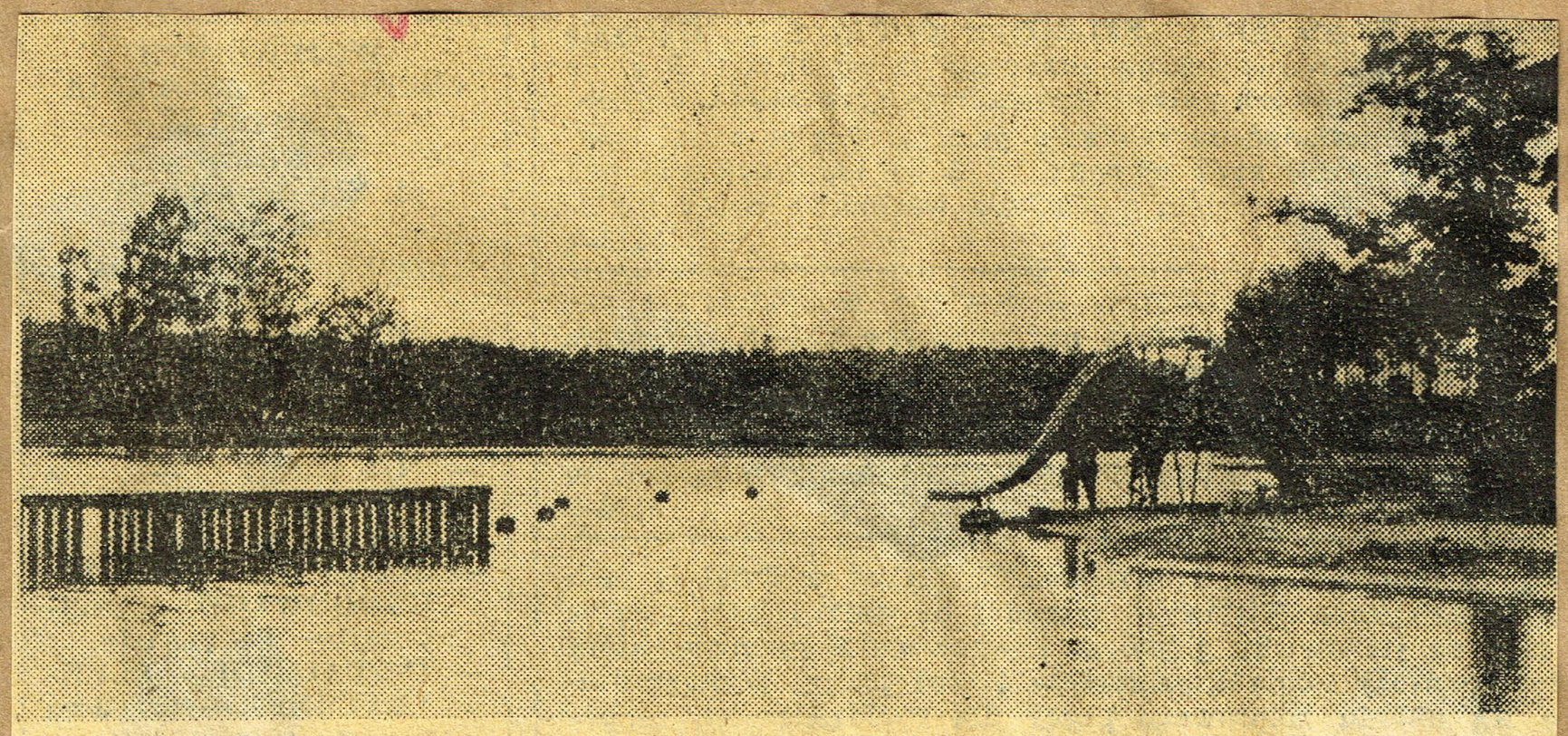

Przyjemny ośrodek sportów wodnych k. Oksy (pow. jędrzejowski) już opustoszał. Wypoczywała tu podczas wakacji nie tylko młodzież z Jędrzejowa, ale również studenci z różnych uczelni. Teraz po pobliskich lasach wędrują tylko grzybiarze. (r.)

Fot.: A. Wierzbowski

Słowo Ludu 25.IX 1969

W przyszłym tygodniu

Uroczyste obchody 25 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w pow. jędrzejowskim

Pod egidą *Frontu Jedności Narodu* rozpoczęły się w pow. jędrzejowskim przygotowania do uroczystych obchodów *52 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*. Ukonstytuował się już społeczny komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele stronnictw politycznych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, rad narodowych, zakładów pracy i środowisk kulturalno-oświatowych. Przewodniczącym tego komitetu wybrany został I sekr. KP PZPR — tow. *Władysław Patrzałek*.

Tegoroczne obchody, przypadające w 25-lecie PRL, podkreślać będą tradycje przyjaźni i wspólnoty ideologicznej między Polską a ZSRR, udział Polaków w Rewolucji Październikowej i światowe znaczenie tej rewolucji. Zainaugurują również uroczystości związane ze 100-leciem urodzin twórcy państwa radzieckiego — W. I. Lenina.

W związku z tym, w szkołach, placówkach kulturalnych i zakładach pracy odbywać się będą w dniach *2-7 listopada* okolicznościowe wieczornice i akademie, jak również prelekcje i odczyty. Uroczyste akademie urządzone zostaną także we wszystkich siedzibach GRN — w dniach *od 6 do 9 listopada*.

Akademia miejska w *Jędrzejowie* odbędzie się *6 listopada* — w sali Prez. PRN o godz. 17. Poprzedzi ją uroczystość złożenia wieńców i zaciągnięcia warty honorowej przed Pomnikiem Wdzięczności u zbiegu ul. 14 Stycznia i Okrzei.

(r.)

Słowo Ludu 30.X 1969

Nowe nazwy trzech jędrzejowskich ulic

Na ostatniej sesji MRN w **Jędrzejowie** podjęta została uchwała o zmianie nazw trzech ulic miejskich. I tak, dotychczasowa **ul. Wodzisławska** nosić będzie nazwę **PARTYZANTÓW.** Wniosek ten zgłoszony został przez Oddział Pow. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Dotychczasowa ulica **Partyzantów** (na Zamościu) nosić będzie imię **MIKOŁAJA REJA.**

Na wniosek Komendy Woj. MO zmieniona została nazwa **ul. Strażackiej.** Upamiętni ona imię b. członka KPP i PPR, partyzanta GL z oddziału „Garbatego", a następnie pracownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jędrzejowie — szeregowca **WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO,** który w kwietniu 1945 r. zginął z rąk bandy reakcyjnej w lesie piotrowskim.

Prócz tego nadano nazwę ośrodkowi sportów wodnych, wybudowanemu niedawno czynem społecznym mieszkańców miasta obok ul. 14 Stycznia i torów kolejowych. Będzie on nosił nazwę **25-LECIA PRL.**

(r.)

Słowo Ludu 7.XI 1969.

rok.1969 id.021

Na 25-lecie PRL

W Helenówce i w Jakubowie budować będą nowe nawierzchnie dróg

(r) Z inicjatywy POP i koła ZSL we wsi **Helenówka** (GRN — Imielno) odbyło się ogólnowiejskie zebranie, na którym mieszkańcy podjęli zobowiązanie **wybudowania 2 km nowej drogi czynem społecznym,** chcąc w ten sposób upamiętnić 25-lecie Polski Ludowej. Część kamienia na budowę dostarczy PZDL. Pomocy udzieli również Prez. GRN w Imielnie. Wartość tej drogowej inwestycji wiejskiej oblicza się na **sumę 450 tys. złotych.**

Także w pobliskiej wsi **Jakubów** zainicjowano czyny społeczne z okazji 25-lecia PRL. **Mieszkańcy postanowili wybudować 1200 mb. drogi o twardej nawierzchni do siedziby szkoły podstawowej.** Wiosną br. rozpocznie są tam niwelację trasy drogowej, a później nastąpi zakładanie kamiennej nawierzchni jezdni. Ta inwestycja realizowana czynem społecznym szacowana jest na **sumę 275 tys. zł.**

Mieczysław Kot

Stowo Ludu 28.III 1969.

Po obradach KSR w JZTP

Dziś i jutro prefabrykatów...

Problemy rozwoju budownictwa, jak również produkcji materiałów na rózne cele gospodarki inwestycyjnej, są w centrum uwagi władz wojewódzkich. Ponieważ *Jędrzejowskie Zakłady Terenowe Prefabrykacji* są zainteresowane tymi zagadnieniami, zwróciliśmy się do dyrektora naczelnego JZTP — *Włodzimierza Kurkowskiego* — z prośbą o informację na temat perspektywy ich rozwoju.

Jakim asortymentem produkcji zasilacie budownictwo?

— Zgodnie z nazwą zakładów, czyli prefabrykatami betonowymi, m. in. specjalistycznymi, jak słupy do elektryfikacji rolnictwa, płyty zbrojone do przenośnych nawierzchni dróg dla przedsiębiorstw budowlanych. W tym specjalizuje się zakład w Nowej Wsi k. Pińczowa, o czym już pisaliście niedawno. Bardzo ważnym produktem JZTP są jednak materiały budowlane, a więc belki stropowe, wypełniacze do belek, pustaki, bloki fundamentowe, jak również płyty chodnikowe, krawężniki, trylinka, słupy i płyty ogrodzeniowe. W produkcji belek stropowych i wypełniaczy specjalizuje się zakład nr 2 w Jędrzejowie i zakład we Włoszczowie. Sędziszów i Włoszczowa dostarczają po kilkaset tysięcy sztuk pustaków rocznie. Elementy ścienne wyrabiamy też w Jedrzejowie, Hajdaszku i Kazimierzy Wielkiej, a w Kuzkach (pow włoszczowski) trylinkę. Zresztą, profil produkcji bywa w miarę potrzeb zmieniany, lub wzbogacany...

Czy tegoroczny sezon produkcyjny był korzystny dla JZTP?

— Wiele zakładów pracuje systemem poligonowym, nie mając jeszcze zamkniętych hal. Wiosna była opóźniona, więc i półrocze nie wypadło imponująco. Później nadrobiliśmy wszystko, zwłaszcza że i październik był pogodny. Np. na plan 10,5 mln sztuk jednostek ceramicznych elementów ściennych wyprodukowaliśmy do 1 października 12,5 mln szt. Cały plan roczny będzie z nadwyżką wykonany, czyli na co najmniej sumę ponad 47 mln złotych. Warto zaznaczyć, że zeszłoroczny plan wartościowy wynosił 41 mln zł i został przekroczony o 2,4 mln zł...

Zadania na przyszłość?

— Niedawno obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego. Projekt planu 5-letniego zakłada bardzo poważny rozwój produkcji prefabrykatów. Przewiduje wzrost zadań do 73 mln złotych w 1975 roku, przy czym nastąpi podwojenie produkcji elementów ściennych, czyli do 25 mln jednostek ceramicznych. Nastąpi to m. in. poprzez unowocześnienie metod produkcji, zwiększenie wydajności pracy, rozbudowę i modernizację zakładów betoniarskich. Sondujemy potrzeby przedsiębiorstw budowlanych, gdyż chcielibyśmy uruchomić produkcję wielkopłytową, np. ściany działowe dla bloków mieszkalnych i innych. Zapoczątkowaliśmy produkcję bloków fundamentowych w ilości 40 tys. szt. dla Pińczowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, a już w przyszłym roku mamy dostarczyć 150 tys. sztuk takich bloków. Zwiększymy produkcję słupów energetycznych o ok. 4 tys. s[illegible] rocznie...

Wspomnieliście o inwestycjach. Jakie są zamierzenia JZTP?

— Wypada zacząć od tego, że już budujemy w Jędrzejowie budynek administracyjny, który wkrótce oddany zostanie do użytku. Rozpoczęto budowę nowej hali produkcyjnej i utwardzonego poligonu. Staną dwie wiaty, magazyn, składowisko na surowce, kotłownia, stacja trafo, itp. Wszystko kosztem 10,6 mln złotych. Te zamierzenia wykonane będą do końca przyszłego roku. W nowej 5-latce powstanie nowy zakład betoniarski w Działoszycach (pow. Kazimierza W.) wartości 8,3 mln zł. Zatrudni ponad 100 osób. Rozbudowana będzie betoniarnia w Michałowie (pow. Pińczów) kosztem 3,3 mln złotych oraz betoniarnia we Włoszczowie, a blisko 2 miliony złotych przeznaczamy na usprzętowienie naszych zakładów betoniarskich. W przyszłym roku rozpoczn[illegible] zakład w Sędzis[illegible]

Pisaliśmy o podejmowanych zobowiązaniach z okazji 25-lecia PRL. Jak są realizowane?

— Dotyczyły ponadplanowej produkcji elementów ściennych na sumę 1 mln złotych. Już zostały wykonane. Wyróżniły się przy tym brygady pracy socjalistycznej, m. in. z Sedziszowa i zakładu nr 2 w Jędrzejowie. W I półroczu przodowały zakłady w Kurzelowie, Kuzkach, i Michałowie. Warto dodać, że wiele prac wykonywano czynem społecznym, m. in. w Michałowie, Sędziszowie, Nowej Wsi, Włoszczowie. Pomagaliśmy przy budowie Pomnika Czynu Partyzanckiego k. Góry Byczowskiej, w pow. pińczowskim. Świadczymy pomoc robocza przy zagospodarowywaniu miasta Jędrzejowa. Załoga nasza jest bardzo ofiarna i można na nią liczyć w przyszłości...

Życzymy więc jeszcze lepszych wyników produkcyjnych.

Rozm. WŁ. RÓWNICKI

Słowo Ludu 4.VI 1969

rok.1969 id.022

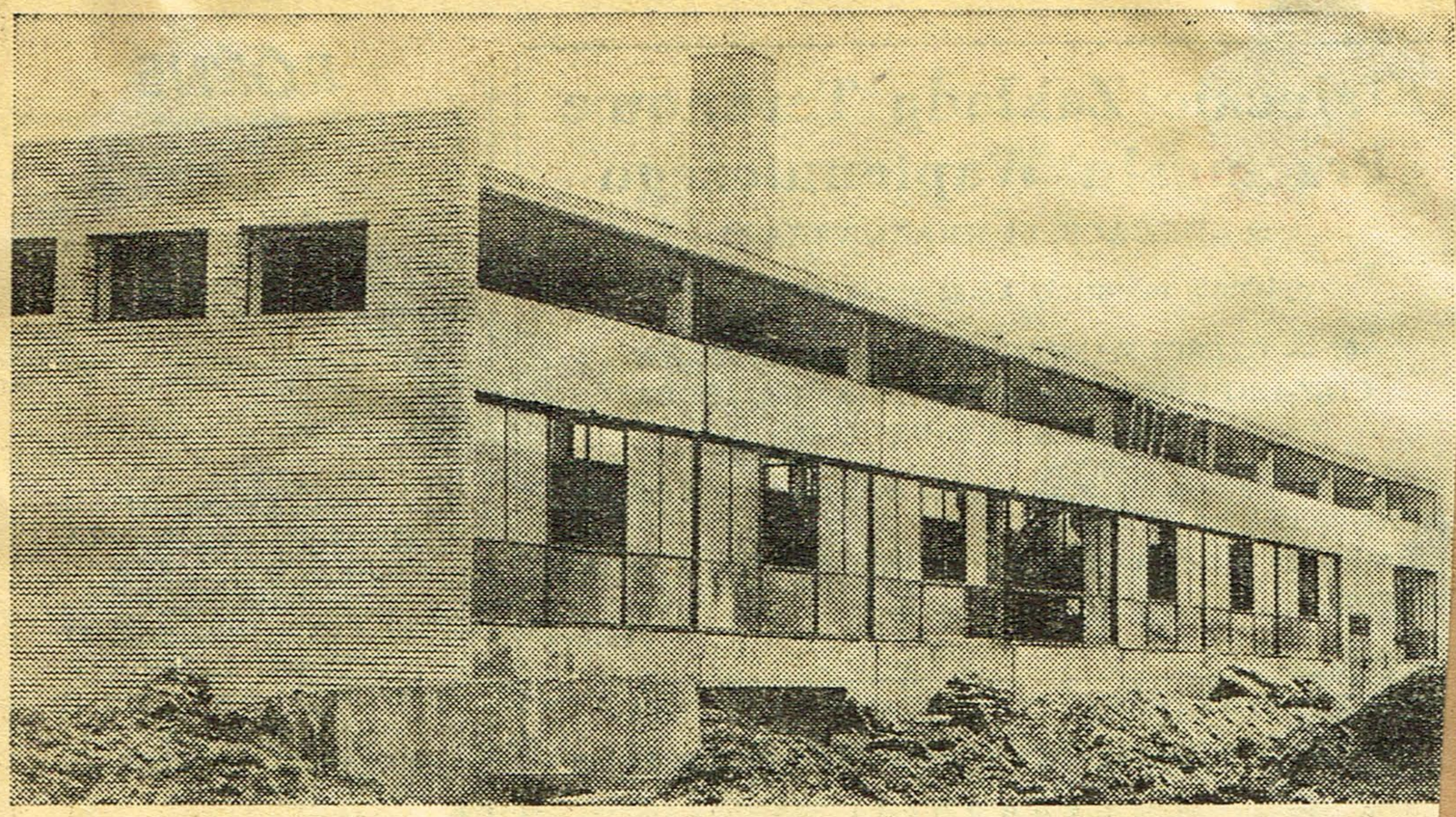

Biurowiec oraz halę produkcyjną buduje Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane dla Zakładów Terenowych Prefabrykatów Od szeregu tygodni nic się tam nie robi. Czyżby czekano aż wiosna nadejdzie?

(r)

Fot. J. Burczyn

Słowo Ludu 19 XII 1969

4,5 mln zł na kapitalne remonty prywatnych domów lokatorskich w Jędrzejowie

2 mln 70 tys. złotych przeznaczono w bieżącym roku w Jędrzejowie na kapitalne remonty prywatnych budynków mieszkalnych, objętych publiczną gospodarką mieszkaniową. 400 tys. zł wyasygnowano z tej sumy, na pokrycie dodatkowych kosztów remontu mieszkań w ub. roku, a za resztę zabezpiecza się i odnawia ponad 290 izb w 18 domach (w 13 obiektach wykonawcą robót jest Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, a w 5 domach remont przeprowadzają ich właściciele).

Poinformowano nas, że prace remontowe przebiegają planowo. Zakończono je już m. in. przy placu T. Kościuszki 1, na ukończeniu są przy ul. 14 Stycznia 25 i przy ul. Kilińskiego 3, a w toku są przy ul. Kieleckiej 6, 9 i 13 oraz przy pl. Kościuszki 14. Wkrótce rozpocznie się remont domów przy pl. Kościuszki 6 (27 izb) i 9 (33 izby) oraz przy ul. 14 Stycznia 78 (20 izb).

W przyszłym roku planuje się remonty kapitalne 23 domów prywatnych, dysponujących 424 izbami lokatorskimi. Przeznaczono na ten cel 4,5 mln złotych. Już jest dokumentacja techniczno - kosztorysowa przewidzianych robót i przygotowuje się obecnie dokumentację prawną na poszczególne obiekty. Prace remontowe wykonywać będzie PPR-B.

Realizację zamierzeń remontowych poważnie usprawni w przyszłości blok „awaryjny" z mieszkaniami zastępczymi dla rodzin z domów przeznaczonych do kapitalnego zabezpieczenia i odnowienia. Są już fundusze na budowę tego bloku. Stanie on w przyszłym roku przy ul. Głowackiego.

-(r.)



Wiele domów w centrum Jędrzejowa jest takich, jak na powyższym zdjęciu — starych, częstokroć zawilgoconych, lub grożących zawaleniem. Z roku na rok więc zwiększa się tutaj fundusze na remonty kapitalne budynków mieszkalnych i zabezpiecza owe stare domy, aby jeszcze mogły służyć lokatorom, zanim w centrum miasta wyrosną nowoczesne bloki, których przybywa m. in. dzięki rozwojowi spółdzielni mieszkaniowej.

Słowo Ludu 3.IV.1969

rok.1969 id.023

Kłopoty z kawą w Jędrzejowie

W dużym kłopocie znaleźli się smakosze kawy w Jędrzejowie. Mogą oni nabyć kawę w miejscowych sklepach MHD i WSS, ale nie mieloną — tylko w ziarnkach. Szczęśliwy ten, kto posiada młynek w mieszkaniu — inni wędrują po mieście w poszukiwaniu takiego młynka, albo proszą personel restauracji o przemielenie im kawy, co przecież jest kłopotliwe dla obu ston.

Był podobno młynek do kawy w sklepie przy ul. 14 Stycznia (róg ulicy Świerczewskiego), lecz popsuł się i stoi nieczynny. Jest podobno jeszcze jeden w sklepie na Podklasztorzu, ale daleko tam od centrum miasta.

Szanowni szefowie jędrzejowskiego handlu, zlikwidujcie tę bolączkę miłośników czarnej używki.

(r.)

Słowo Ludu 2.IV.1969

W pow. jędrzejowskim

Na inwestycje w handlu wydano 58 mln zł

W obecnej kadencji Sejmu i rad narodowych poważny rozwój zanotowano w pow. **jędrzejowskim** w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej. Wzrosły więc dochody ludności, a wraz z nimi uwidocznił się **wzrost obrotów handlowych w przedsiębiorstwach uspołecznionych, m. in. w** gminnych spółdzielniach MHD i WSS. Osiągnięto nawet wskaźniki przewidywane na koniec bieżącej 5-latki.

Weźmy np. obroty towarowe w przeliczeniu na 1 mieszkańca. W ub. roku były one wyższe o około 1 tys. złotych, niż w 1965 roku i wyniosły ponad 6300 złotych na każdego mieszkańca powiatu. Ale warto zaznaczyć, że przybyło w tym czasie 44 nowych sklepów i Dom Handlowy (w Jędrzejowie). M. in. wybudowano 11 sklepów — np. w **Słupi, Sieńsku, Sędziszowie, Złotnikach, Tarnawie.** 2 pawilony wybudowała WSS. Oddano do użytku 7 zakładów gastronomicznych. Rok bieżący też zanotował rozwój sieci placówek handlowych. Wyraźnie poprawiła się również estetyka i wyposażenie wnętrz sklepowych.

A zaopatrzenie? O tym można jeszcze różnie powiedzieć, ale widać postęp, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia miasta i powiatu w artykuły przemysłowe, jak: telewizory, pralki, sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby dziewiarskie, odzież gotowa. Jest poprawa w zaopatrzeniu mieszkańców w artykuły spożywcze: drób, tłuszcze roślinne i zwierzęce, ryby, nabiał, koncentraty.

Wiele zrobiono w dziedzinie inwestycji sprzyjających obrotom towarowym na wsi, gdyż przekazano do użytku szereg magazynów i przechowalni, punktów skupu i punktów sprzedaży artykułów masowych.

Na inwestycje handlowe i modernizację placówek sprzedaży detalicznej wydano w ciągu tych kilku lat **ok. 58 mln zł.** Jak na jeden powiat jest to suma bardzo duża, no i dająca teraz korzyści dla mieszkańców Ziemi Jędrzejowskiej.

(r.)

Słowo Ludu 2.IV.1969.

Czy do kasy „Albatrosa" wpłynie 4.210 tys. złotych?



Pod fachowym kierownictwem p. Zdzisławy Segdy (z lewej) oraz szefowej kuchni — p. Janiny Prusickiej — przyrządzane są smaczne posiłki w „Albatrosie".

Słowo Ludu 24.V.1969.

Ze „Srebrną patelnią", jako trofeum ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszego zakładu gastronomicznego, przystąpił personel restauracji „ALBATROS" w Jędrzejowie, do realizacji nowych zadań w zakresie żywienia zbiorowego. A zadania te są duże. **„Albatros" zamierza obsłużyć w ciągu roku co najmniej 150 tysięcy konsumentów — miejscowych i przyjezdnych.** Chce im podać najsmaczniejsze potrawy i wyroby garmażeryjne ogólnej wartości 4 mln 210 tysięcy złotych — za ok. 200 tys. zł więcej niż w ub. roku.

Kierowniczka lokalu, p. **Zdzisława Segda,** jest dobrej myśli. Jest przekonana, że zespół kucharsko-kelnerski, który w ub. roku dał się poznać jako jeden z najlepszych w kraju, również teraz nie zawiedzie sympatyków „Albatrosa". Obok słynnych już dań obiadowych, jak „zupa Przypkowskiego" i schabu „po jędrzejowsku", wprowadzone tu będą coraz to atrakcyjniejsze dania, godne sztuki kulinarnej we właściwym znaczeniu tego słowa.

Zespół pracowników „ALBATROSA" przystąpi również w tym roku do konkursu o „Srebrną patelnię". Życzymy mu powtórzenia sukcesu zwłaszcza, że skorzystają na tym przede wszystkim konsumenci jędrzejowscy i przybysze z różnych stron.

(r.)

rok.1969 id.024

Są kierunki działania dla handlowców, ale...

Przypiąć kwiatek do kożucha?

W programie wyborczym **Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Jędrzejowie,** przedstawione zostały zamierzenia dotyczące m. in. handlu i zaopatrzenia mieszkańców w artykuły przemysłowe i spożywcze w latach 1969—1972. Przewiduje się coroczny wzrost obrotów handlowych w sklepach detalicznej sprzedaży średnio o 6,5 proc., przy czym wskazywany jest zakres inwestycji uzupełniających i unowocześniających sieć placówek handlowo-usługowych w mieście.

Mówi się także o nakładach finansowych na **modernizację** istniejących sklepów, jakkolwiek nie precyzuje, co należy zrozumieć przez słowo „modernizacja" — wymianę starych lad sklepowych na nowe, zmianę starych form obsługi klientów na system samoobsługi, zwiększenie placówek handlowych typu preselekcyjnego? Zresztą program wyborczy nie musi precyzować szczegółów. **Wskazuje on tylko główne kierunki działania jędrzejowskich przedsiębiorstw handlowych i pozostawia tym przedsiębiorstwom wolną rękę w wyborze środków oraz sposobów zapewniających jak najlepsze zaopatrzenie klientów z miasta i z okolicy.**

Skoro tak, chcielibyśmy władzom miejskim oraz handlowym w Jędrzejowie zwrócić uwagę na pewien problem, którego rozwiązanie **może i powinno nastąpić możliwie jak najszybciej w ramach zamierzeń... modernizacyjnych sieci placówek handlowych.** Chodzi o komasowanie sklepów poszczególnych branż w centrum miasta — o likwidację sklepików - klitek, nie posiadających możliwości do ekspozycji towarów i do sprawnej obsługi klientów.

Weźmy np. **plac T. Kościuszki.** Obok naprawdę nowoczesnego Domu Towarowego MHD i kilku jako tako urządzonych sklepów handlu uspołecznionego, pełno tutaj starodawnych, ciasnych, zagraconych i zaniedbanych sklepików pod różnymi szyldami — uspołecznionych i prywatnych. Gdzie nie spojrzeć, widać dziesiątki drzwi i witryn okien rażących swoim wyglądem — zastawianych kratami lub deskami i absolutnie nic nie mających wspólnego z nowoczesnością placówek handlowych.

„To jest bardzo trudny problem do rozwiązania" — mówią przedstawiciele jędrzejowskich władz miejskich i powiatowych, a uzasadniają swoje twierdzenie argumentem zgoła nie do przyjęcia. Mówią, że większość sklepików mieści się w budynkach prywatnych i właściciele **nie wyrażają zgody** na przebudowę pomieszczeń sklepowych. Twierdzą, że w związku ze scalaniem sklepów trzeba będzie **likwidować** niektóre „handelki" prywatne, prowadzone przez osoby utrzymujące się jedynie z prowadzenia danego sklepiku, a nie ma możliwości dania im innych źródeł utrzymania.

Takie same argumenty podnoszone były przed dziesięcioma laty w **Radomiu,** gdy chodziło o uporządkowanie głównej ulicy miasta — ul. Żeromskiego, a przed paroma laty w **Kielcach,** gdy rażący wygląd miała ul. Sienkiewicza.

Uporano się tam z trudnościami bez uszczerbku interesów właścicieli posesji i sklepików, a z korzyścią dla wyglądu miasta oraz dla przedsiębiorstw handlowych i klientów. Przebudowa i łączenie pomieszczeń sklepowych przeprowadzone zostały w pełni **na koszt zainteresowanych przedsiębiorstw handlowych;** prywatne klitki-sklepiki przejęte zostały przez placówki handlu uspołecznionego, a prywatni handlowcy otrzymali możliwość urządzenia sobie sklepików w peryferyjnych dzielnicach miasta, gdzie nie było sklepów określonej branży, a wielkich sklepów nie było jeszcze potrzeby budować. Ulica S. Żeromskiego w Radomiu, jak i H. Sienkiewicza w Kielcach zyskały na wyglądzie. **Poprawiły się też warunki pracy personelu sklepów uspołecznionych — zyskali klienci, gdyż przestronne sklepy-pawilony można było lepiej wyposażyć i zaopatrzyć w szeroki asortyment towarów.**

Nie ma więc obiektywnych przyczyn tolerowania sklepowego nieładu w centrum Jędrzejowa — na pl. T. Kościuszki, ul. 14 Stycznia, Kieleckiej, Wodzisławskiej, Armii Czerwonej, Głowackiego i innych. Miejscowe przedsiębiorstwa handlowe posiadają fundusze na modernizację wnętrz sklepowych. Trzeba więc wykorzystać je z myślą o tworzeniu przestronnych placówek sprzedaży detalicznej, a przy tym estetycznych na zewnątrz i zachęcających do odwiedzin. **Nie można liczyć jedynie na kosztowne, limitowane inwestycje — zwłaszcza, że rozbudowują się dzielnice miasta i powstają nowe osiedla mieszkaniowe, i tam trzeba rejonizować placówki handlowo-usługowe na miarę aktualnych potrzeb ludności.**

W przyszłym roku ma być przebudowany plac T. Kościuszki, stwarzając warunki do unowocześnienia centrum Jędrzejowa. Już teraz więc warto pomyśleć, żeby ta przebudowa nie była przysłowiowym **kwiatkiem do kożucha.**

Wł. Równicki

Słowo Ludu 30. IV 1969.

rok.1969 id.025

Trudne półrocze detalistów jędrzejowskiej WSS

Niezbyt pomyślne było pierwsze półrocze w *jędrzejowskim Oddziale Woj. Spółdzielni Spożywców*. Nie wykonano bowiem dwóch kwartalnych planów obrotów w dziale handlu detalicznego, co może mieć ujemny wpływ na całokształt zadań rocznych w tej spółdzielni — zadań wyższych niż w ub. roku, wyrażających się w detalu sumą 96,2 mln złotych. Półrocze dało około 43 proc. tej sumy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na ujemny bilans w detalu jędrzejowskiej WSS wpłynęło niewykonanie zadań kwartalnych, w branży artykułów *przemysłowych*. Dział spożywczy bowiem realizuje swoje plany ze znaczną nadwyżką.

Dyrekcja Oddz. WSS analizuje teraz przyczyny zaistniałego zjawiska. Stwierdzono, że *nie zaważył brak towarów przemysłowych*. Jest ich pod dostatkiem i w asortymentach odpowiadających potrzebom klientów. Widzi się jednak jak gdyby przyhamowanie napływu klientów ze wsi, co można wyjaśnić tylko tym, że w handlu wiejskim w pow. jędrzejowskim poprawia się zaopatrzenie towarowe i miejscowa ludność nie widzi potrzeby poszukiwania towarów przemysłowych w mieście, w takim stopniu jak przed paroma laty.

Następuje więc stabilizacja w obsłudze handlowej klientów, co nie oznacza, że miejskie przedsiębiorstwa nie mają możliwości dalszego rozwoju. *Muszą jednak stosować lepsze niż dotychczas metody pozyskiwania klientów, trafiać do ich gustów, dbać o zaopatrzenie swoich placówek detalicznych w jak najlepsze i coraz nowocześniejsze towary, nadążać za potrzebami ludności.*

Kierownictwo WSS niewątpliwie wyciągnie z tego prawidłowe wnioski, które dadzą lepsze rezultaty niż w chwili obecnej.

(r.)

Słowo Ludu 28 VIII 1969.

Podobno «na medal»

Nowy pawilon usługowy „Motozbytu" w Jędrzejowie

W *Jędrzejowie* przy ulicy Partyzantów (poprzednio ulica Wodzisławska) dobiega końca budowa pięknego pawilonu usług motoryzacyjnych „MOTOZBYT", wznoszonego kosztem ok. 2 mln złotych. Pawilon ten jest pierwszym „dzieckiem" *Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Jędrzejowie*, powstałego przed niespełna trzema laty i nie mającego dotychczas na swoim koncie tak poważnej inwestycji.

— Wydaje się, mówi dyrektor PPR-B — *Stanisław Zakrzewski* — że inwestor, tj. „Motozbyt" będzie zadowolony z naszego dzieła, jakkolwiek praca była wybitnie trudna, ponieważ obiekt zlokalizowany został na zasypanym dawnym stawie i grunt był podmokły pod fundamentami. Betonowe „ławy" pokonały przeszkodę. Otoczenie pawilonu zostało estetycznie zagospodarowane, zgodnie z potrzebami nowej placówki usługowej, którą przekażemy użytkownikowi już 30 października, a więc za kilka dni...

Informując nas o przebiegu budowy, dyr *St. Zakrzewski* stwierdził, że inwestycja „MOTOZBYTU" była doskonałym sprawdzianem umiejętności zawodowych załogi PPR-B. Wyróżniło się tutaj wielu pracowników przedsiębiorstwa, m. in. kierownik robót — *Henryk Kurkowski*, murarz — *Tadeusz Podraza*, dekarze — *Stanisław Misztal* i *Stanisław Kulesza*, brukarz — *Józef Michalski*, technik — *Czesław Piotrowski* i inni.

Sądzimy, że i komisja odbioru technicznego nowej inwestycji potwierdzi zdanie kierownictwa PPR-B.

Ze swej strony chcemy dodać, że władze miejskie noszą się z zamiarem uporządkowania strumienia biegnącego obok pawilonu „Motozbytu", co w pełni poprawi estetykę części ul. Partyzantów w rejonie pobliskiego browaru jędrzejowskiego.

(r.)

Słowo Ludu 29 X 1969.

rok.1969 id.026

Wkrótce rozpoczęcie budowy nowego dworca PKS *w Jędrzejowie*

Już w tym roku rozpoczęta będzie, od dawna oczekiwana budowa nowego *dworca autobusowego PKS w Jędrzejowie*. Stanie on w pobliżu dworca kolejowego, ułatwiając pasażerom PKS i PKP dogodną łączność komunikacyjną bez pośrednictwa autobusów komunikacji miejskiej.

Nowy dworzec, którego budowa i urządzenie potrwa rok, będzie posiadał kasy biletowe, poczekalnie, bufet i inne pomieszczenia użyteczności publicznej. Komplet dokumentacji technicznej obiektu, wzrowanego na nowoczesnym dworcu PKS w Chrzanowie (woj. krakowskie), wykonują w czynie społecznym pracownicy Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN w Jędrzejowie oraz członkowie Zespołu Usług Projektowych. Wykonawcą robót ma być Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Koszt inwestycji wyniesie około *1 mln. złotych* (wraz z urządzeniami), ale większość prac wykonana zostanie czynem społecznym mieszkańców miasta i załogi pracowniczej placówki PKS w Jędrzejowie.

Po oddaniu dworca do użytku wyznaczone będą nowe przystanki PKS w rejonie miasta. Część samochodów korzystać ma z ul. Feliksa Przypkowskiego, której przedłużenie do arterii Jędrzejów-Kraków, zostanie dostosowane w najbliższym czasie do nowych potrzeb komunikacyjnych. (r.)

Stow. Ludu
15.I 1969

rok.1969 id.027

W niegosławickiej spółdzielni produkcyjnej

17.01.69 r. SL

Zespołowa gospodarka czy zespołowe nieróbstwo?

W spółdzielniach produkcyjnych odbywać się będą w najbliższym czasie zebrania sprawozdawczo-wyborcze, na których podsumowane zostaną zeszłoroczne wyniki gospodarczo-finansowe i ustali się nowe zadania na rok bieżący. Nastąpi też podział nadwyżek wypracowanych przez członków spółdzielni. W szeregu zespołowych gospodarstw rolnych w powiecie włoszczowskim uzyskano w ub. roku bardzo ładne wyniki — np. w **Szczekocinach** i w **Nieznanowicach.** Nie będą mieć powodów do zadowolenia jedynie spółdzielnie produkcyjne w powiecie jędrzejowskim, gdyż nie zrealizowały swoich zadań tak, jak należało, chociaż mają warunki do lepszej pracy.

Najgorzej problem ten przedstawia się w **Niegosławicach** — spółdzielni powstałej przed kilkunastoma laty, a mającej 80 ha gruntów ornych, 50 ha łąk oraz 20 ha lasów i nieużytków. Zespół liczy 11 członków, hoduje 43 sztuki bydła — w tym zaledwie 14 mizernych krów — kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej rocznie, ma dwa ciągniki i 7 sztuk koni o wątpliwej wartości użytkowej. Uprawiał w ub. roku 17 ha pszenicy, 13,5 ha żyta, 7 ha jęczmienia, 5,5 ha owsa i 3 ha buraków cukrowych na nasiona. Zboże nie wymłócone. Do omłotów buraków nasiennych wzięto się tam w drugiej połowie grudnia i to po usilnym dopingu ze strony Centrali Nasiennej. **Kiepska tu będzie dniówka obrachunkowa — gorsza niż w poprzednim roku, gdy wynosiła zaledwie 29 złotych. Duże natomiast jest zadłużenie tej spółdzielni — prawie 400 tysięcy złotych, chociaż Prezydium PRN w Jędrzejowie już umorzyło spółdzielcom 119 tys. złotych zaległości podatkowych.** Jedyny jaśniejszy punkt zeszłorocznej pracy niegosławickiej spółdzielni, to wybudowanie nowej obory za kredyty na sumę 1,2 mln złotych.

Rozmawialiśmy z przewodniczącym zarządu tego kolektywnego gospodarstwa. Unikał wyjaśnienia przyczyn niedowładu spółdzielni, ale w końcu przyznał, że **u podstaw złej gospodarki leży nieróbstwo większości członków zespołu i traktowanie przez nich wspólnego majątku jako dodatku do swoich indywidualnych działek i gospodarstw, dzierżawionych w okolicy. Brak tutaj dyscypliny pracy, występuje zjawisko nieliczenia się ze wskazaniami kierownika produkcji oraz nieprzestrzegania terminu orek, siewów, sprzętu zbóż i okopowych.** Zmarnowano tam duże ilości liści buraczanych, które ze względu na przemarznięcie nie nadawały się już na kiszonkę, a na 16 hektarach nie wykonano orek zimowych pod uprawy wiosenne. Za to w **przydomowych gospodarstwach** działkowych hoduje się nadmiar bydła, trzody chlewnej i gęsi — wbrew określonym przepisom statutu spółdzielczego.

Nic więc dziwnego, że opłakany jest stan gospodarki w Niegosławicach, a może być jeszcze gorszy, jeżeli odpowiednie władze nie zainteresują się mieszkańcami.

Stąporków ma swoje kłopoty — stwierdza tow. Z. Zawada. Zachodzi pilna potrzeba przeprowadzenia modernizacji fabryki mebli, podlegającej Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, które nie bardzo pamięta o stąporkowskim zaczynaniu.

tem mechanicznym wśród indywidualnych rolników. **Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych absolutnie nie zainteresował się tymi wnioskami.**

Usiłowano przedyskutować problemy spółdzielni w Niegosławicach na specjalnym walnym zebraniu członków w dniu 18 grudnia ub. roku. Nie przybył na nie przedstawiciel WZRSP z Kielc. Członkowie biernie słuchali oceny ich pracy, a niektórzy postulowali utworzenie PGR w Niegosławicach.

Niegosławickiej spółdzielni nie wolno pozostawić w obecnym stanie organizacyjnym i gospodarczym. Szkoda przecież dziesiątek hektarów urodzajnej ziemi i łąk, które powinny dawać wysokie zbiory zbóż i innych płodów oraz wysokie dochody także z hodowli, która ma tutaj dobre warunki do rozwoju.

Być może trzeba będzie wykluczyć ze spółdzielni kilku nierobów, żeby nie demoralizowali innych i nie przeszkadzali tym, którzy mają chęć pracować w zespole solidnie — z pożytkiem dla siebie i całej spółdzielni. W niedługim czasie odbędzie się tu doroczne, walne zgromadzenie członków. Powinny więc zapaść na nim konkretne uchwały, zmierzające do uzdrowienia stosunków w spółdzielni i wydźwignięcia jej gospodarki z impasu.

Wł. Równicki

Słowo Ludu 17.I.1969.

rok.1969 id.028

Jest postęp, ale nie ma powodów do zadowolenia —

mówi prezes Zarządu PZGS w Jędrzejowie

Pięć działów jednej spółdzielczości

Na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Jędrzejowie, z udziałem prezesa WZGS — **F. Paciorkowskiego,** dokonano w ub. miesiącu oceny działalności finansowo-gospodarczej spółdzielczości samopomocowej za rok 1968 ukierunkowując zarazem pracę PZGS i gminnych spółdzielni w powiecie jędrzejowskim na następne lata. Konkretne wnioski z tej oceny sprecyzowane będą w tych dniach.

Korzystając ze sposobności przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem Zarządu PZGS, **tow. Mieczysławem Bartyzelem, na temat wyników handlu wiejskiego, uzyskanych w ub. roku.**

◆ Chodzi nam o przedstawienie rezultatów osiągniętych w pięciu działach waszego pionu spółdzielczego, tj. w zaopatrzeniu towarowym — hurcie i detalu, w skupie produkcji rolnej, jak również w dziale produkcji własnej i usługach.

— Jesteśmy w okresie sporządzania bilansów rocznych w GS i PZGS, niemniej jednak już można operować danymi liczbowymi, bardzo zbliżonymi do szczegółowych. Mogę się pokusić o stwierdzenie, że w porównaniu do wyników z poprzedniego roku, ogólnie biorąc jest postęp w naszej działalności, ale nie ma powodów do zadowolenia. No bo np. plan zadań hurtu wykonany został w 101 proc. i obroty były wyższe o przeszło 11 mln zł niż w 1967, lecz w branży spożywczej i artykułów do produkcji rolnej, planów nie wykonano w pełnej wysokości...

◆ A w gminnych spółdzielniach?

— Tutaj handel detaliczny odgrywa pierwszoplanową rolę. Spółdzielnie wspólnie z detalicznymi placówkami PZGS roczny plan wykonały z niewielkim przekroczeniem. Obroty miały większe o ok. 14 mln zł od uzyskanych w poprzednim roku, lecz wystąpiło zjawisko raczej niepokojące, gdyż swoich samodzielnych zadań nie zrealizowało 6 gminnych spółdzielni: w Nawarzycach, Słupi, Sobkowie, Sędziszowie, Oksie i Jędrzejowie. W wielu wypadkach złożył się na to brak towarów, opóźnienia w dostawach np. węgla, cementu, eternitu, części zamiennych do maszyn. Niski jest jeszcze poziom pracy i dyscypliny wśród zaopatrzeniowców i personelu sklepowego. Struktura towarów, szczególnie obuwia i metrażu, w znacznym stopniu nie odpowiadała potrzebom rynku, a dostawy odbiegały od określonych zamówieniami, podobnie zresztą jak przy artykułach do produkcji rolnej...

◆ Piekarnie, masarnie i inne wasze zakłady produkcyjne?

— Podobnie, jak w poprzednich działach, globalnie wykonały plan roczny lepiej niż rok temu, lecz nie pokryły potrzeb ludności. Nie zrealizowały zadań piekarnie GS w Wodzisławiu, Jędrzejowie i Słupi oraz masarnie w Wodzisławiu i Jędrzejowie, a z dwóch czynnych wytwórni wód gazowanych słabo wypadła w Sobkowie. Z zakładów gastronomicznych jedynie w Jędrzejowie i Oksie wykonano ustalone plany, a w 7 GS wyniki były w granicach 78—97 proc. Winę za to ponoszą kierownicy tych zakładów i zarządy spółdzielni. Mieszalnie pasz wywiązały się z nadwyżką ze swoich zadań...

◆ Jedną z najważniejszych dziedzin działalności GS, to skup nadwyżek produkcji rolnej, a jak wiemy — nie najmocniejszy to dział. Jakie ma rezultaty pracy?

— Wyniki finansowe mogą temu zaprzeczyć, chociaż i tu rejestrujemy znaczne słabości. Zakupiliśmy od rolników produkty roślinne i zwierzęce za przeszło 191 mln zł, czyli więcej niż w poprzednim roku o ponad 12 mln zł. Nie zrealizowano jednak zadań planowych w skupie zboża kontraktowanego i planu kontraktacji zbóż na rok bieżący. Tu najbardziej zawiodły spółdzielnie w Sobkowie, Sędziszowie i Mstyczowie. Bardzo złe wyniki uzyskano w skupie żywca — były niższe niż w 1967 roku o 9 tys. szt. trzody chlewnej i o 1600 szt. bydła. Na tym odcinku naszej działalności wiele jest jeszcze do zrobienia, w czym liczymy też na pomoc ze strony instancji partyjnych i rad narodowych, zainteresowanych rozwojem hodowli i planowym skupem produkcji hodowlanej...

◆ Wszędzie daje się „zielone światło" dla usług na rzecz ludności. Jak jest w powiecie jędrzejowskim?

— Mamy 79 punktów usługowych, w tym 2 spółdzielnie zdrowia i 3 ośrodki „Nowoczesnej Gospodyni". Miały wykonać usługi przemysłowe i nieprzemysłowe na sumę 10,2 mln zł, a wykonały w granicach ok. 13 mln zł, z czego bezpośrednio dla ludności za ok. 2,3 mln zł. Gorzej, że nie wykonaliśmy zadań w zakresie usług agrotechnicznych, jak wapnowanie gleb, rozlew wody amoniakalnej, ochrona roślin. Znamy przyczyny, będziemy je usuwać w bieżącym roku..

◆ Zamierzenia na przyszłość?

— Planujemy łączenie niektórych słabych gminnych spółdzielni z prężniejszymi organizacyjnie i gospodarczo. Widzimy potrzebę wzmożenia działalności inwestycyjnej, modernizacji i rekonstrukcji bazy gospodarczej spółdzielni i PZGS. W ub. roku przeznaczyliśmy ok. 9 mln zł na inwestycje, aby nadrobić opóźnienia w tej dziedzinie. Czynimy starania, aby w bieżącym roku i w następnym zainwestować w naszą gospodarkę ogółem 25 mln zł, a w przyszłej 5-latce 50 mln zł. Grzeszymy jeszcze słabością kadr. Na ogólną ilość ponad 1100 zatrudnionych pracowników, zaledwie 14 proc. posiada wykształcenie średnie i wyższe, co też ma wpływ na rezultaty naszej działalności. Będziemy dążyć do poprawy tego stanu. Egzekutywa KP PZPR, samorząd spółdzielczy i organizacja związkowa, są już zapoznane z planami rozwoju spółdzielczości samopomocowej w powiecie — pomogą nam więc niewątpliwie w realizacji zadań, jakie stawia przed nami wieś jędrzejowska i państwo.

Rozm.: WŁ. RÓWNICKI



W wielu gminnych spółdzielniach pow. jędrzejowskiego, włoszczowskiego i pińczowskiego buduje się nowe pawilony handlowe w miejsce kiosków (jak ten na zdjęciu), które nie zapewniają wygody klientom i sprzedawcom.

Słowo Ludu 7.I.1969.

rok.1969 id.029

Rozrasta się baza GS w Sędziszowie

Coraz lepiej rozwija się działalność Gminnej Spółdzielni w **Sędziszowie** jako rezultat rozbudowy i unowocześniania miejscowej sieci handlu detalicznego oraz bazy magazynowo - produkcyjnej, służącej potrzebom spółdzielni i rolników z okolicznych wsi.

Taka nowoczesna baza gospodarcza powstaje tam w rejonie **Tarni.** Wybudowano w niej piekarnię, magazyn nawozowy, magazyn paszowy, warsztat kowalsko - ślusarski oraz utwardzono plac pod składowisko opału. **W przyszłym roku rozpoczęta będzie budowa zakładu przetwórstwa mięsnego, a następnie wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa, urządzone zostaną składnice maszyn rolniczych i materiałów budowlanych.** Otwarty będzie również bezalkoholowy **bar garmażeryjny,** obsługujący tak załogę pracowniczą bazy GS, jak i rolników przyjeżdżających tutaj po artykuły przemysłowe, bądź też przywożących produkty rolne.

W ub. roku zapoczątkowano budowę ogrodzenia terenu nowej bazy gospodarczej kosztem 160 tys. złotych. W tym roku przeznaczono dalsze 250 tys. zł na dokończenie rozpoczętych robót. Prócz tego cały obszar magazynowo - produkcyjny zostanie zelektryfikowany i oświetlony, przy czym wybudowany tam będzie nowy transformator. Na ten cel przeznaczono 400 tys. złotych. (r)

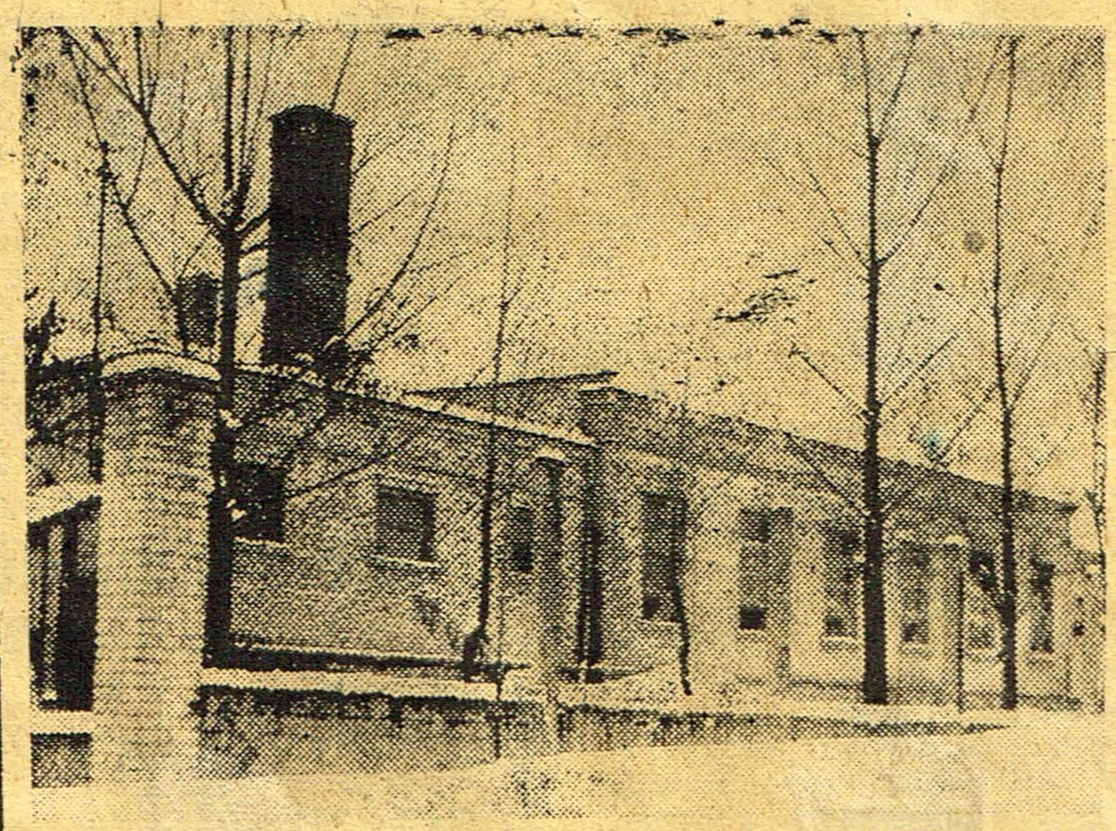

W obrębie nowej bazy gospodarczej GS w Sędziszowie — na Tarni — już czynna jest piekarnia zaopatrująca w pieczywo mieszkańców Sędziszowa i z okolicznych wsi.
Fot. J. Burczyn

Słowo Ludu
20. II 1969.

Chcą budować restaurację, ale mają kłopoty

WODZISŁAW, leżący na ruchliwej trasie komunikacyjnej Kielce — Jędrzejów — Miechów — Kraków — Zakopane oraz Busko — Jędrzejów — Sędziszów — Szczekociny — Katowice nie ma zakładu gastronomicznego, zdolnego zaspokoić potrzeby licznych rzesz turystów.

Słuszne więc były starania miejscowej GS o wybudowanie tutaj restauracji z prawdziwego zdarzenia. Wniosek znalazł poparcie PZGS i WZGS. **Będzie przeto w Wodzisławiu budowany nowoczesny zakład gastronomiczny kosztem przeszło 3 milionów złotych, posiadający sale restauracyjno - kawiarniane, dobrze wyposażoną kuchnię z odpowiednim zapleczem. Nowy obiekt może jednorazowo przyjąć 150 gości.**

Budowa restauracji ma być rozpoczęta w bieżącym roku, a zakończona w przyszłym roku. Zaistniały jednak trudności, które mogą pokrzyżować te zamierzenia. Chodzi o lokalizację obiektu. Władze spółdzielcze są zdania, że restauracja, zaplanowana z myślą o zaspokojeniu potrzeb turystycznych, powinna stanąć przy głównej arterii komunikacyjnej. Najodpowiedniejszy do tego teren jest już jednak przeznaczony pod budowę **Domu Nauczyciela** — placówki nie mniej potrzebnej dla Wodzisławia niż reprezentacyjna restauracja.

Dom Nauczyciela jeszcze nie jest w budowie. Czynione są więc pertraktacje o zmianę jego lokalizacji. Na przeszkodzie stoją koszty dokumentacji technicznej Domu Nauczyciela, już gotowej i dostosowanej do placu budowy wskazanego przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN w Jędrzejowie. **Jeśli nastąpi porozumienie — a to jest pożądane — między kandydatami do wspomnianej działki budowlanej, to budowa nowego zakładu gastronomicznego ruszy w najbliższych miesiącach.** (r)

Słowo Ludu
12. II 1969.

rok.1969 id.030

Donosła rola samorządu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

dn. 10. 04. 69

Gdy przed trzema miesiącami obradował Zjazd Delegatów PZGS w **Jędrzejowie** i podsumowywano zeszłoroczne wyniki działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w pow. jędrzejowskim, wiele miejsca w referatach oraz w dyskusji poświęcono roli i zadaniom **samorządu spółdzielczego** — radom nadzorczym i ich komisjom branżowym, komitetom członkowskim przy placówkach handlowych na wsi i społecznym radom klubów, rozwijających działalność kulturalną. Organa te bowiem reprezentują ok. 22-tysięczną rzeszę członków spółdzielczości samopomocowej i od nich w wielkim stopniu zależą m. in. wyniki gospodarczo-finansowe gminnych spółdzielni, a pośrednio także sprawna obsługa handlowa mieszkańców wsi.

Podkreślano w czasie obrad, że PZGS wykonał swoje zadania gospodarcze z nadwyżką, osiągając zysk w wys. 2 mln 363 tys. złotych, a gminne spółdzielnie — 3 mln 825 tys. zł. Niestety, zanotowano i straty na sumę ponad 900 tys. zł — w GS — Sobków i w byłych spółdzielniach (obecnie już połączonych z dobrze gospodarującymi) w Wolicy i Nawarzycach. Tu jak na dłoni można było wykazać, że przyczyną dobrej lub słabej działalności GS, była aktywność względnie bierność ogniw samorządu spółdzielczego.

Rok bieżący wydaje się rokiem wszechstronnego ożywienia rad nadzorczych i wielu spośród 172 komitetów członkowskich. Odbywają one często kontrole placówek handlowych na wsi, widać wzrost zaangażowania się działaczy samorządu w pracach zarządów GS.

Warto jednak zwrócić uwagę **komisjom obrotu rolnego i zaopatrzenia towarwego** oraz niektórym **komitetom członkowskim** na konieczność krytycznej oceny pewnych ujemnych zjawisk w handlu spółdzielczym. W szeregu sklepów, m. in. w Wodzisławiu występowały od dłuższego czasu braki towarowe (odzież, dziewiarstwo, obuwie młodzieżowe). Należało szybciej i energiczniej interweniować w tych sprawach, jeżeli nie w miejscowym zarządzie GS, to w PZGS. Nie wszędzie dobrze przebiega wykup nawozów sztucznych, np. w rejonie byłej spółdzielni Wolica oraz w części wsi z terenu GS — Sobków. Tu również jest pole do działania dla komisji i działaczy samorządu. **Chodzi o ustalenie przyczyn, o przedstawienie wniosków usprawniających zaopatrzenie wszystkich rolników w nawozy mineralne na akcję siewną.**

Zwiększają się dostawy ziarna do gminnych spółdzielni. Czy punkty skupu działają sprawnie? Czy bez zakłóceń odbywa się przyjmowanie ziarna oraz jego wysyłka do magazynów PZZ? Wydaje się, że w tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza, że szczyt akcji skupu zboża dopiero się zbliża. Oto np. jeden z naszych czytelników z okolic **Wodzisławia** przedstawił nam problem godny przedyskutowania, o czym jednak ani w Wodzisławiu, ani w innych spółdzielniach nie było mowy podczas naszego tam pobytu — być może dlatego, że nie wystąpiły jeszcze kłopoty. Chodzi o **usprawnienie transportu** płodów rolnych w okresie jesiennego szczytu przewozów towarowych.

Pisze do nas ów czytelnik, że tabor samochodowy, obsługujący spółdzielnie, a więc i rolnictwo — nie jest należycie wykorzystywany. Widzi się wiele samochodów ciężarowych bez przyczep. Wędrują więc takie samochody po kilka razy dziennie z punktów magazynowych GS do innych składnic, chociaż mogłyby za każdym razem przewieźć większą masę towarową i w ten sposób przyspieszyć rozładunek magazynów oraz zmniejszyć koszty transportu, rzutujące na plany finansowe gminnych spółdzielni.

Tę cenną uwagę rolnika z okolic Wodzisławia przekazujemy odpowiednim władzom i przedsiębiorstwom transportowym.

Niemal w każdej spółdzielni budowane są różne obiekty gospodarczo-handlowe. Tu również pomocą dla zarządów GS może się okazać stała kontrola przebiegu robót inwestycyjnych przez działaczy samorządu. Chodzi o zapobieganie marnotrawstwu materiałów budowlanych i wypadkom opieszałości załóg budowlanych, opłacanych przecież ze spółdzielczej kieszeni.

Zbliża się sezon wzmożonej działalności klubów i świetlic spółdzielczych. Tu społeczne rady klubów mogą wiele uczynić, aby sale klubowe nie świeciły pustką, nie wiały nudą, a spełniały określoną im rolę pożytecznych ośrodków życia kulturalnego na wsi.

Wielokierunkowa jest działalność gminnych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu — podobna więc wielokierunkowość powinna cechować samorząd spółdzielczy, w którym jest miejsce do pracy dla tysięcy społeczników, członków GS — kobiet i młodych spółdzielców. Rezultaty tej pracy znajdą odbicie w wynikach spółdzielczości samopomocowej, nad którymi dyskutować będzie następny Zjazd Delegatów PZGS, poprzedzony obradami aktywu członkowskiego w każdej GS.

Wł. Równicki

Słowo Ludu 10. IV 1969

Wskazano teren pod budowę nowej bazy GS i WSTW w Jędrzejowie

Pisaliśmy na początku grudnia ub. roku o potrzebie ustalenia miejsca pod budowę nowych baz gospodarczych Gminnej Spółdzielni oraz Oddziału Woj. Spółdzielni Transportu Wiejskiego, korzystających obecnie z terenów magazynowych PZGS w **Jędrzejowie.** Sprawy te zostały już omówione i uzgodnione między zarządem PZGS, a Wydz. Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN.

Wydział BUiA wydał postanowienie o wskazaniu terenu pod budowę baz GS i WSTW. Staną one w niedalekiej odległości od targowicy miejskiej — w pobliżu kolei wąskotorowej — na obszarze 6 ha. Szczegółowa lokalizacja ustalona zostanie po opracowaniu dokumentacji technicznej i prawnej przez zainteresowane instytucje. A więc są już warunki do rozwiązania problemu inwestycji GS i WSTW. (r.)

rok.1969 id.031

Mleko w konwiach, butelkach, czy... na kieliszki?

W ub. tygodniu odbyła się w **Jędrzejowie** narada przedstawicieli Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i przedsiębiorstw handlu detalicznego z udziałem kierownictwa Wydziału Handlu Prezydium PRN. Miała ona na celu poprawę zaopatrzenia mieszkańców miasta w mleko i przetwory mleczne. Wytypowano sklepy, w których ma być prowadzona sprzedaż **mleka** oraz pełnego lub częściowego asortymentu **przetworów mlecznych.** Np. w pionie Miejskiego Handlu Detalicznego pełny asortyment artykułów mleczarskich ma być w sklepach nr 2 (ul. 15 Stycznia, róg ul. Świerczewskiego) i nr 12 (przy ul. 14 Stycznia), a poszerzony zostanie asortyment przetworów mlecznych w sklepach nr 22 (ul. Pstrowskiego) nr 23 (na Zamościu) i nr 26 (przy pl. Kościuszki).

Wnioski z narady mają być wprowadzone w życie w przyszłym tygodniu.

Na marginesie tej sprawy warto poruszyć problem poruszany w listach od naszych czytelników z Jędrzejowa. Chodzi o **jakość mleka spożywczego — zwykłego — tego w cenie po 2,70 zł za jeden litr,** a dostarczanego do sklepów w konwiach. Jest podobno tak wodniste, że większość mieszkańców tylko z konieczności kupuje go w sklepach, wolą nabywać mleko bezpośrednio od gospodyń wiejskich. Potwierdzeniem tego są wyniki sprzedaży mleka w placówkach MHD w pierwszej dekadzie stycznia br. W siedmiu sklepach i kioskach sprzedano ogółem 1564 litry mleka, czyli po ok. 156 l dziennie, a inaczej mówiąc — przeciętnie po ok. 22 litry w każdej placówce handlowej. Jeden z czytelników stwierdził, że w jego dzielnicy przypada po jednym kieliszku mleka z OSM na każdego mieszkańca, a i to notuje się zwroty ze sklepów.

Klienci nie mają wyboru. Oferuje im się tylko mleko **zwykłe** z konwi, a powinno być również **butelkowane** (po 2,90 zł za litr) — ze srebrzystym kapslem, jak również mleko w pełni **odżywcze** — w butelkach ze złocistym kapslem (po 4 zł za litr).

Wiemy, że OSM może wyjaśnić ten mankament w asortymencie towarowym — **brakiem zamówień z handlu detalicznego, a handel — brakiem zapotrzebowania klientów na mleko butelkowane.** Wydaje się jednak, że przyczyna jest inna. Mleko w konwiach łatwiej jest „chrzcić", a sprawcę trudniej ustalić, bo może w mleczarni, może podczas transportu, może w sklepie... Mleko w butelkach kapslowanych nie nadaje się do takiej rozwadniającej operacji, a za jego jakość w pełni odpowiada producent, czyli Okręgowa Spółdzielnia Mleczorska.

Podejmując organizacyjne kroki, mające na celu usprawnienie zaopatrzenia miasta w mleko i przetwory mleczne, warto więc także zająć się **poprawą jakości mleka oferowanego klientom.** Punktem wyjściowym powinno być spopularyzowanie sprzedaży mleka butelkowanego.

Uniknie się wówczas, być może, nieuzasadnionych twierdzeń, że jędrzejowskie sklepy sprzedają... wodę zabarwioną mlekiem. Wpłynie to również na wzrost sprzedaży mleka przez placówki handlu uspołecznionego.

w.r.

Będą ośrodki wypoczynkowe m. in. dla załogi Zakładów Mechanicznych

JĘDRZEJOWSKIE ZAKŁADY MECHANICZNE weszły niedawno w skład trzyzakładowego kombinatu obrabiarek ciężkich. Tworzą go — oprócz JZM — Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Porębie i Fabryka Obrabiarek w Bielsku Białej. Zjednoczenie tych trzech zakładów w jedną całość przyniesie wiele korzyści, a między innymi korzyści socjalno-bytowe.

Obecnie Jędrzejowskie Zakłady Mechaniczne nie mają żadnego swego ośrodka i dlatego, chcąc zapewnić swym pracownikom wczasy lub leczenie sanatoryjne, muszą korzystać z przydziałów. Także 40 dzieci pracowników JZM mogło wyjechać na kolonie letnie jedynie dzięki porozumieniu między JZM a FUM w Porębie i Zakładami Mechanicznymi w Łodzi, które udzieliły im miejsc na koloniach organizowanych przez siebie.

Sytuacja ta w najbliższych latach ulegnie radykalnej zmianie. W przyszłej pięciolatce zostanie w ramach tego nowo utworzonego kombinatu zbudowany ośrodek wypoczynkowy w Ustce na 250 miejsc i w Muszynie na 200 miejsc. Jak wskazują pierwsze zamierzenia, ośrodek w Ustce ma dorównać swoim wyposażeniem i komfortem słynnej „Cracovii" w Krakowie. Dokumentacja na ten ośrodek jest gotowa, trwają aktualnie sprawy wywłaszczeniowe na przygotowywanym terenie. W razie pomyślnego przebiegu robót na ośrodek ten trzeba by czekać około 5 lat.

(R.)

Słowo Ludu 29 I 1969.

rok.1969 id.032

Czy w przyszłym roku ruszą nowoczesne Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Jędrzejowie?

ROK temu rozpoczęte zostały pierwsze prace przy budowie **Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Jędrzejowie** i od tej pory narasta zainteresowanie przebiegiem robót, które mają dać w efekcie zatrudnienie dla 2 tysięcy osób — głównie kobiet, no i stworzyć w Jędrzejowie nową gałąź przemysłu lekkiego.

Co słychać za kulisami powstającego zakładu? Kiedy w ślad za pierwszymi metrami dzianiny, zwanej szermezą jedwabną, wyprodukowaną w ub. tygodniu w przyzakładowym, prowizorycznym ośrodku szkolenia przyzakładowego — ruszy planowa produkcja nie tylko dzianiny, ale i bielizny damskiej wysokiej jakości?

W dyrekcji Zakładów Dziewiarskich mówi się na ten temat powściągliwie, bo przewiduje się ich uruchomienie w 1971 roku, **a robi wszystko, żeby je przekazać do użytku już pod koniec przyszłego roku.** Ekipy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, jak na dobre przedsiębiorstwo przystało — przyspieszają tempo robót. Wybudowały (w stanie surowym) budynek administracyjny, jedną z hal produkcyjnych podciągnęły do wysokości pierwszego piętra, rozpoczęły budowę hali niskiej. Oby nie zabrakło im zapału w następnych miesiącach, jak brakuje go **Jędrzejowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu,** które w żółwim tempie wznosi bloki mieszkalne dla Zakładów Dziewiarskich — i kto wie, czy dotrzyma terminu przekazania pierwszego bloku, ustalonego na 25 sierpnia br.

A TYMCZASEM trwają gorączkowe przygotowania na innych odcinkach inwestycji. W przyzakładowym ośrodku szkoleniowym zainstalowano i uruchamia się — snowadła do produkcji dzianiny, a raczej **do nauki** przyszłych kadr dziewiarsko-szwalniczych. W czerwcu br. nadejdzie transport 35 maszyn dziewiarskich z NRD. Czy będą stały nie rozpakowane?

— Gdyby budowniczowie umożliwili nam montaż nowych maszyn w części głównej hali produkcyjnej, która w IV kwartale nie będzie jeszcze w całości gotowa — mówią szefowie Zakładów Dziewiarskich — to można by bardzo poważnie skrócić termin rozruchu importowanych maszyn i wcześniej rozpocząć planowaną produkcję...

Miejmy nadzieję, że tak będzie.

— Mamy moc kłopotów z przygotowaniem kadr dla nowego zakładu — słyszę w ośrodku szkoleniowym. Chodzi o fachowców, o „oficerów i podoficerów", czyli o kadry średniego dozoru technicznego różnych specjalności. Będzie tu potrzeba m. in. ponad 60 wykwalifikowanych dziewiarzy i mistrzów dziewiarstwa, inżynierów i techników — chemików dla działu farbiarskiego. Potrzebni będą brygadziści i brygadzistki, instruktorzy oraz mistrzowie szwalnictwa dziewiarskiego — do trzech szwalni, wzorcowni i działów organizacji produkcji. Nie ma tutaj odpowiednika **technikum określonych specjalności, niezbędnych w nowym przemyśle. Następnie będzie przyjmował do przeszkolenia osoby posiadające średnie wykształcenie ogólne oraz po zasadniczych szkołach zawodowych o kierunkach zbliżonych do dziewiarstwa i szwalnictwa.**

W czerwcu br. rozpocznie się szkolenie 60 szwaczek (po maturze) w ośrodku urządzonym częściowo w budynku administracyjnym. W listopadzie rozpocznie się szkolenie następnej 100-osobowej grupy kandydatek na szwaczki, a w kwietniu 1970 roku — 400 kobiet. Jeżeli przebieg budowy zakładów będzie zgodny z zamierzeniami, wówczas w II kwartale przyszłego roku ośrodek szkoleniowy otworzy podwoje dodatkowo dla 500 kobiet. Kilkadziesiąt osób — z odpowiednimi kwalifikacjami, zacznie w kwietniu br. uzupełniać swoje przygotowanie zawodowe w Łodzi — w zakładach „Femina".

Z dużymi trudnościami organizacyjnymi boryka się dyrekcja jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego. Mieści się „kątem" w wypożyczonych baraczkach i nawet **nie ma własnego telefonu,** korzystając z aparatu Zakładów Mechanicznych wspólnie z przedsiębiorstwem budującym zakłady. Czy tego rodzaju kłopotów nie widzą miejscowe władze, chcące przecież żeby uruchomienie ZD nastąpiło jak najwcześniej?

Wł. Równicki

Słowo Ludu 27.II 1969.

Dobry początek nowego roku

Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Terenowego zakończyły sukcesem zeszłoroczne zadania produkcyjne, wykonując przed terminem nakreślone im plany. Początek bieżącego roku też przebiega tutaj pomyślnie, jakkolwiek zadania są trudniejsze, zakładając realny wzrost wydajności pracy załogi JZPT.

Z głównego zakładu produkującego **gwoździe budowlane i drut ciągniony,** zamierza się dostarczyć 5 tys. 900 ton gwoździ wartości 40 mln złotych, z czego za 25 mln zł na rynek handlowy, a za 15 mln zł dla przedsiębiorstw budowlanych. Drutu ciągnionego na zaopatrzenie wytwórni siatki ogrodzeniowej w **Chlewicach** (pow. Szydłowiec) ma być wyprodukowane 3200 ton, a dla **Fabryki Okuć Budowlanych w Piotrkowie Trybunalskim — 1200 ton.**

Styczniowe zadania produkcyjne zrealizowane zostały z nadwyżką w obu asortymentach wyrobów. Również w pierwszej dekadzie lutego zachowana została rytmiczność produkcji i wykonano 34 procent planu miesięcznego.

(r.)

Słowo Ludu 18.II 1969.

rok.1969 id.033

Zobowiązania wartości 672 tys. zł

Z wizytą w nowym Zakładzie Mechanicznym

Zakład Mechaniczny w *Jędrzejowie* oddany został do eksploatacji w październiku ub. roku. Produkuje się tu wyposażenia specjalne do obrabiarek ciężkich, m. in. dla Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie, Fabryki Obrabiarek w Dąbrowie Górniczej i Fabryki Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej.

W zakładzie tym pracuje 165 osób, a do końca roku liczba zatrudnionych wzrośnie do 200. Pracownikami są mieszkańcy Jędrzejowa i okolic. Część ich wróciła ze Śląska, gdzie dotychczas pracowali. Aby umożliwić młodzieży podjęcie pracy w zakładzie, otwarto w miejscowej szkole zawodowej klasę tokarsko-frezerską. Dotychczas brakuje bowiem wykwalifikowanej kadry, szczególnie wytaczarzy. W ub. roku wartość produkcji globalnej wyniosła 1 mln zł, a na rok bieżący plan przewiduje produkcję wartości 20 mln zł. W roku 1970 wartość produkcji globalnej wzrośnie do 50 mln zł.

Dla uczczenia 25-lecia PRL jędrzejowski Zakład Mechaniczny podjął zobowiązania wartości 672 tys. zł, w tym 55 tys. zł na rzecz miasta. Największe, bo o wartości 542 tys. zł zobowiązanie podjął wydział produkcji, z czego na poprawę jakości wyrobów przypada 200 tys. złotych.

W sierpniu ub. roku został oddany do użytku blok mieszkalny przeznaczony dla pracowników Zakładu Mechanicznego. Blok wybudowany przez Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane posiadał szereg usterek, które przedsiębiorstwo to musiało zlikwidować w ciągu kilku tygodni. Mimo interwencji dyrekcji i rady zakładowej Zakładu Mechanicznego, dotychczas żadnej usterki nie usunięto. Lokatorzy w dalszym ciągu nie mają światła i dzwonków na klatkach schodowych, grzejniki centralnego ogrzewania przeciekają i nie grzeją tak jak powinny. Sprawa ogrzewania należy do ZGM, ale placówka ta wyraźnie lekceważy swoje obowiązki. Ostatnia interwencja Zakładu Mechanicznego z 3 stycznia br. również nie odniosła skutku.

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnienia od dyrekcji JPB i ZGM.

a-j

Słowo Ludu 19. III 1969.

Rozbudowa i modernizacja w jędrzejowskiej OSM



Władysław Staniek i Marian Jaskólski przy pracy w rozlewni mleka OSM — Jędrzejów.

W. Wawrzynkiewicz
Fot. CAF —

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jędrzejowie od dawna boryka się z niemałymi trudnościami. Maszyny są przestarzałe, brak miejsca do pracy, produkcja wielu asortymentów odbywa się ręcznie. Wszystko to utrudnia pracę i wymaga zwiększonego wysiłku od załogi. A tymczasem zadania rosną i to znacznie. Zdolność produkcyjna mleczarni waha się w granicach 12 tysięcy litrów. Tymczasem w sezonie letnim w ub. r. trzeba było przyjąć od dostawców i przerobić 27 tys. litrów, w roku bieżącym cyfra to wzrośnie do 30 tysięcy.

Najważniejszy jest przerób białka i tłuszczów. Celem usunięcia trudności przebudowuje się masłownię i tanki fermentacyjne służące do dojrzewania i przechowywania śmietany. Jednakże i te poczynania będą tylko etapem przejściowym. Obecnie zostały zatwierdzone plany rozbudowy zakładu. Prace rozpoczną się za rok, zakończone zostaną w 1972 r. Uwaga zwrócona będzie przede wszystkim na działy mleka butelkowanego, napoi mlecznych i twarogów. Wzniesione także będą magazyny. Wszystko to robione jest wyłącznie z myślą o konsumencie. Ponadto wzrośnie zatrudnienie. Mleczarni przybędzie dziesięć etatów. Nie jest to liczba imponująca, ale i ona ma duże znaczenie dla rolniczego powiatu.

(h-k)

Słowo Ludu 15. II 1969.

rok.1969 id.034

◆ Wykonali trzecią część zadań rocznych
◆ Budują pawilon usługowy i drukarnię

W Jędrzejowskich Zakładach Przemysłu Terenowego

Chociaż wybudowane niedawno *Zakłady Mechaniczne* w *Jędrzejowie* już zdobywają sobie popularność i mają coraz szersze możliwości rozwoju produkcji — nie słabnie zainteresowanie starym jędrzejowskim zakładem branży metalowej, dostarczającym na potrzeby budownictwa gwoździ różnego gatunku oraz drutu ciągnionego do wyrobu siatki ogrodzeniowej i do produkcji metalowych elementów. Chodzi o JZPT.

Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Terenowego, do których należy „gwoździarnia", przed terminem wykonały zeszłoroczny plan produkcji, co w dużej mierze zawdzięcza się zobowiązaniom produkcyjnym załogi, zrealizowanym dla uczczenia V Zjazdu partii. W bieżącym roku również pomyślnie wykonują powierzone im zadania. *W pierwszym kwartale zrealizowano plan w 110 procentach, a w pierwszych dwóch dekadach kwietnia — w ok. 107 proc. W sumie zaś już przekroczono trzecią część całorocznego planu, który przewiduje m. in. dostawę na rynek krajowy* (dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych i dla placówek handlowych) *5 tys. 900 ton różnych gwoździ i 4 tys. 400 ton drutu ciągnionego.*

Załogi zakładów JZPT chcą — podobnie jak w ub. roku — wykonać swoje roczne plany *przed terminem.* W realizacji tych zamierzeń bardzo pomocne są zobowiązania produkcyjne pracowników „gwoździarni", zakładu usług remontowo-montażowych oraz stacji usług motoryzacyjnych, podjęte z okazji 25 rocznicy PRL i na cześć święta 1 Maja.

— Warto zaznaczyć — mówi dyrektor naczelny JZPT — *tow. Józef Kania* — że za kilka miesięcy przybędzie nam nowy obiekt budowany dzięki wydatnej pomocy dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego. Będzie to pawilon usług remontowo-montażowych, zlokalizowany przy ul. Kieleckiej w Jędrzejowie, tuż obok czynnej od paru lat stacji usług motoryzacyjnych. W nowym pawilonie znajdą lokum również Wojewódzkie Zakłady Graficzne Przemysłu Terenowego. Nasz zakład remontowo-montażowy, pracujący dotychczas w bardzo prymitywnych warunkach w obrębie bazy magazynowej PZGS, będzie mógł w nowych pomieszczeniach rozszerzyć zakres usług dla ludności z całego powiatu, jak również dla różnych instytucji, np. dla kółek rolniczych. Skorzystają także na tym klienci stacji usług motoryzacyjnych, gdyż pawilon budowany kosztem ok. 4,8 mln zł rozwiąże szereg palących problemów dla kilku jędrzejowskich placówek produkcyjno-usługowych przemysłu terenowego, a jakość nowej inwestycji będzie sprawdzianem fachowości załogi Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, która tego rodzaju budowę prowadzi po raz pierwszy.

w. r.

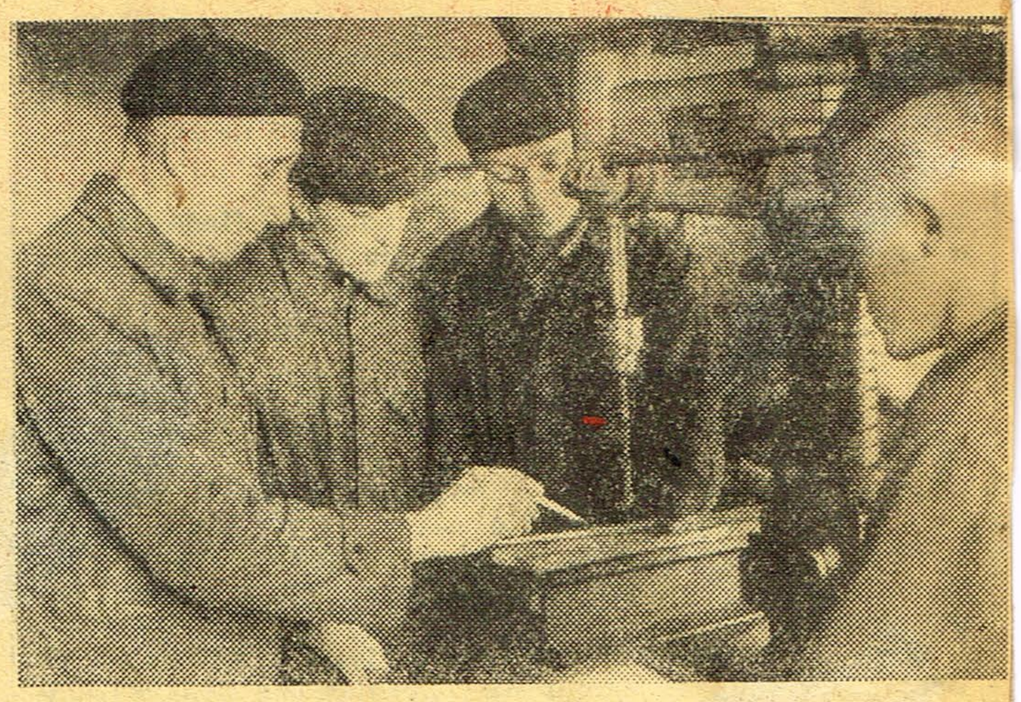

W JZPT szkolone są młode kadry dla zakładów. Na zdjęciu: mistrz Piotr Ożóg oraz uczniowie — Leszek Gałczyński, Stanisław Wrona i Roman Kośmider.
CAF — W. Wawrzynkiewicz

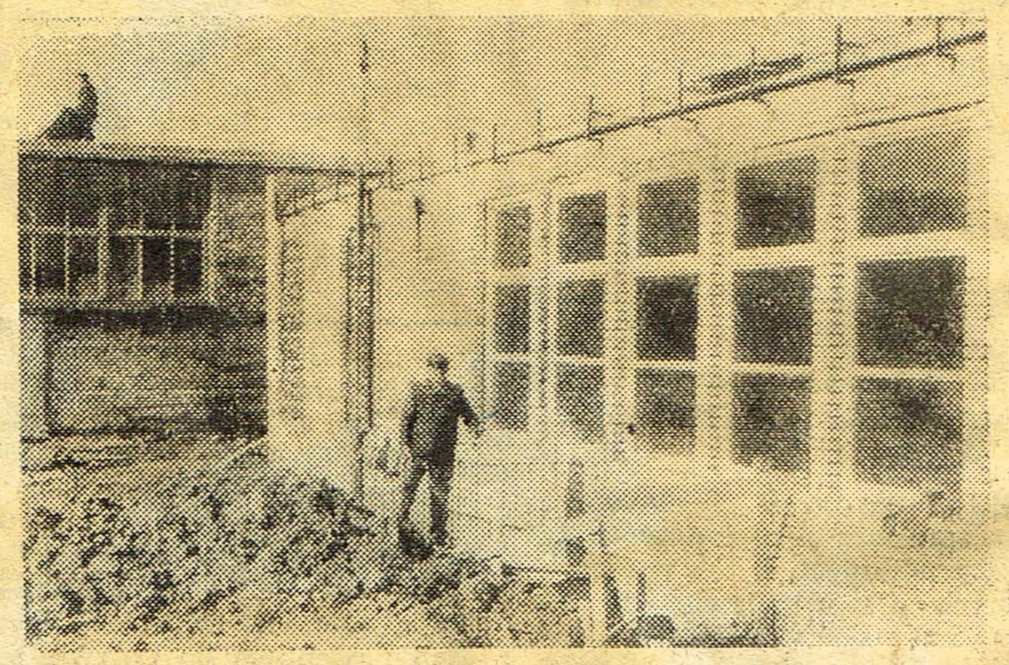

Fragment budowanego pawilonu JZPT, w którym będzie zakład remontowo - usługowy oraz Woj. Zakłady Graficzne Przem. Terenowego. CAF — W. Wawrzynkiewicz

Stowo Ludu
24. IV 1969.

rok.1969 id.035

Z wizytą u dwudziestolatka

POM w Brzeziu...

Państwowy Ośrodek Maszynowy w BRZEZIU, w pow. jędrzejowskim nie jest położony malowniczo — artysta-malarz nie znalazłby tam dla siebie pola do popisu, jak okiem sięgnąć równiny, pasma pól, samotne drzewa na horyzoncie. Od szosy asfaltowej wiedzie w bok niewygodna, wyboista, droga. Byłem w Brzeziu w pogodny dzień, ale podobno, gdy pada deszcz, ziemia zamienia się tutaj w bajoro, w którym łatwo pogubić buty. Wtedy dyrektor nie dyrektor, majster nie majster, wszyscy po pas są ubłoceni.

POM w Brzeziu to głównie warsztat mechaniczny. Nie zachwycił mnie. Mokro w nim było, trochę ciemno i ciasno, przeciąg hulał po hali. Nie tak wyobrażałem sobie POM, o którym słyszałem wcześniej, a i w trakcie rozmów z jego pracownikami, tak wiele dobrego. Ale na szczęście POM to nie jeden budynek, nawet największy, ale ludzie i tajemnica dobrej roboty. I właśnie w Brzeziu tę dobrą robotę mogłem zobaczyć.

POM znakomicie pracował w okresie jesienno-zimowym. Przeprowadził remonty 85 ciągników różnych typów oraz 25 opryskiwaczy ciężkich, tak że z początkiem wiosny konto miał zupełnie czyste. Od 15 kwietnia rozpoczęto naprawę sprzętu żniwnego, snopowiązałek, młocarń, siewników, aby przygotować się do lata, zanim ono upomni się o swoje prawa. Aby jeszcze usprawnić system organizacyjny remontów, POM skompletował cztery brygady wyposażone w samochody pogotowia technicznego i komplety narzędzi. Gwarantują one szybką obsługę i dokonanie napraw w odległych punktach powiatu tego samego dnia, a najpóźniej następnego od chwili zgłoszenia.

Bardzo starannie przygotował się również do prac związanych z ochroną roślin. Do połowy marca było gotowych 80 sztuk aparatów i w przeciągu miesiąca brygady dokonały opryskow 12 tys. drzewek. Po zakończeniu tej akcji pracownicy POM mają dowieźć do rolników 3300 ton wapna nawozowego i rozsiać go po polach.

Ujmując globalnie — POM w br. przyjął zwiększone zadania zamykające się kwotą 13 mln zł (o 3 mln zł więcej niż w roku przeszłym). **Równocześnie załoga dla uczczenia jubileuszu 25-lecia PRL podjęła zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne na wartość 900 tys. zł.** Wchodzi w to zwiększona wydajność pracy, skrócenie czasu remontów, naprawa drogi dojazdowej itp.

Zadania się zwiększają, ale kłopotów nie ubywa. Brak jest części zamiennych i trzeba je często dorabiać własnym przemysłem. Są trudności z doprowadzeniem uszkodzonych maszyn — Brzezie leży bowiem na granicy powiatu i od niektórych miejscowości dzieli je odległość ponad 50 km. Ta ostatnia niebagatelna trudność zostanie wkrótce rozwiązana poprzez budowę w 1971 r. nowego ośrodka w **Jędrzejowie.** Będzie to posunięcie tym bardziej celowe, że jeden zakład naprawczy w przyszłości absolutnie nie wystarczy, zważywszy, że w 1975 r. tylko kółka rolnicze, nie licząc innych użytków, będą posiadały 700 sztuk samych ciągników!

W br. POM w Brzeziu obchodzi swoje **dwudziestolecie.** Wiele przez te 20 lat zrobiono, bardzo wiele. Ponad połowa załogi związana jest z nim od więcej niż dziesięć lat. Wśród nich znajdują się **Wiesław Maciejewski, Ignacy Placek, Stanisław Lak.** Podwyższają oni na kursach swoje kwalifikacje, przygotowują sumiennie uczniów do zawodu, spod ich ręki wyszedł niejeden dobry fachowiec, są dobrymi rzemieślnikami. Dwaj inni, **Stanisław Niestój** (pracuje tu od 20 lat) i **Józef Krzyżyk** (od 1954 r.) zasłużyli się dla dobra POM szczególnie. Dyrekcja wystąpiła ostatnio z wnioskiem o odznaczenie ich Krzyżami Zasługi.

Monotonna okolica, szczere pole, odludzie, droga usiana kocimi łbami. A w szczerym polu POM — POM dobrej roboty.

H. Kawiorski

Słowo Ludu 1.V 1969.

Nie ma zbyt wiele powodów do zadowolenia

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KP PZPR w *Jędrzejowie* poświęcone było m. in. analizie działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w pow. jędrzejowskim — za pierwszy kwartał br. Wnioski z tej analizy nie dają okazji do wyrażenia zadowolenia z gospodarki w tych przedsiębiorstwach, jakkolwiek globalne zadania produkcyjne zostały wykonane w spółdzielczości — w 114, 4 proc., w przemyśle terenowym — w 110,7 proc., a w przedsiębiorstwach pionu centralnego — w 102, 1 proc.

Nie wykonała swoich zadań planowych *Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska* w Jędrzejowie (98,3 proc.), *Spółdzielnia Remontowo-Budowlana* (77,8 proc.) i *Pow. Przeds. Remontowo-Budowlane* (79,6 proc.). *Wykonało plan Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane (101,7 proc.), lecz wystąpił tu spadek produkcji w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 1 mln złotych.*

Ponadplanowy wzrost produkcji w większości przedsiębiorstw przemysłowych osiągnięty został w 51 procentach w wyniku zwiększenia zatrudnienia, a w 49 procentach przez wydajność pracy. W poprzednich latach wydajność pracy miała podstawowy wpływ na ponadplanowe wykonanie zadań produkcyjnych. Na domiar tego *wzrost funduszu płac* (o 12,5 proc.) *wyprzedza znacznie wzrost produkcji i zatrudnienia.* Na koniec I kwartału zanotowano przekroczenie funduszu płac o 395 tys. zł. gdy w ub. roku wynosiło 54 tys. złotych.

Wpływ na zachwianie proporcji w zakresie produkcji, zatrudnienia i funduszu płac, miała niewątpliwie znaczna absencja, wynosząca w przemyśle ok. 62 tysiące roboczogodzin — o ok. 57 proc. większa niż w I kwartale ub. roku. Niewielka jest poprawa na odcinku wykorzystania godzin nadliczbowych. Wzrost godzin nadliczbowych notują Spółdzielnia Inwalidzka, Tartak Przemysłu Leśnego w Tarnii i JZPT w Jędrzejowie.

Nie wykonane zostały plany obrotów handlowych w I kwartale br. (98,5 proc.), ponieważ słabe było zaopatrzenie sklepów, mała aktywność w sprzedaży artykułów masowych ,niższa niż w ub. roku sprzedaż nawozów mineralnych oraz maszyn i sprzętu rolniczego. Jedynie dział detaliczny PZGS wykonał swoje zadania handlowe w 112,8 proc.

Na dodatnie konto zapisać należy dalszą poprawę rentowności jędrzejowskich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Przekroczono globalne zadania w zakresie zysków, zmniejszeniu uległy planowane straty, obniżyły się wydatki z tytułu kar umownych i jakości produkcji.

Ale znowu jest dziedzina niepokojąca wynikami za I kwartał br. Chodzi o realizację zadań *inwestycyjnych.* Nakłady finansowe na ten cel wykonano zaledwie w 25 proc. Bardzo opieszale budowana jest pralnia Spółdzielni Usług Wielobranżowych, przedłuża się przystosowanie młyna do załadunku mąki luzem, zagrożone są terminy inwestycji spółdzielni mleczarskich (zlewnie mleka w Jasionnie, Klimontowie i Klemencicach), nieprawidłowo realizowana jest budowa magazynu Zakładów Obuwniczych w Małogoszczu itd.

W ub. miesiącu nastąpiła aktywizacja wysiłków załóg poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowo-usługowych, zmierzająca do likwidacji zaległości z pierwszego kwartału br. Bieżący miesiąc — i następne — też musi cechować rzetelna troska o zadania planowe, aby na koniec roku nie było zaległości, które trzeba będzie niwelować w godzinach nadliczbowych i dodatkowymi kosztami, ujemnie rzutującymi na całokształt gospodarki w tych przedsiębiorstwach.

Wł. Równicki

Słowo Ludu 1.V 1969.

rok.1969 id.036

Załoga JZPT pracuje już na poczet drugiego półrocza

Pomyślny przebieg ma realizacja zadań produkcyjnych i usługowych w **Jędrzejowskich Zakładach Przemysłu Terenowego,** które zaopatrują rynek handlowy i przedsiębiorstwa przemysłowe m. in. w gwoździe budowlane i drut do wyrobu siatki ogrodzeniowej. **Półroczny plan produkcji towarowej wykonano tutaj 18 czerwca na sumę 33.9 mln złotych** (według cen zbytu). Załoga JZPT (gwoździarni, zakładu mechanicznego i stacji usług motoryzacyjnych) pracuje teraz na poczet zadań planowych drugiego półrocza, dążąc do przedterminowego ich wykonania.

Dyrektor JZPT — tow. **Józef Kania** — jest przekonany, że podobnie jak w ub. roku załoga zakładów sprosta powierzonym obowiązkom. Gwarantem tego są m. in. zobowiązania produkcyjne z okazji 25-lecia PRL, realizowane konsekwentnie, co miało pozytywny wpływ na wyniki pierwszego półrocza i będzie mieć odbicie w końcowych wynikach gospodarczo-finansowych JZPT.

Niedawno obchodzono w tych zakładach **Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej.** Z tej okazji Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został tokarz — **Aleksander Wcisło,** legitymujący się ponad 40-letnim stażem pracy. Odznakę Zasłużonego Przodownika Pracy wręczono specjaliście gwoździarstwa — **Józefowi Przeździkowi,** a odznaki przodowników pracy: **Henrykowi Nowakowi** (ciągacz drutu), **Józefowi Zabojszczy** (ciągacz drutu), **Wincentemu Równickiemu** (polerowacz) i **Marianowi Szaleńcowi** (pracownik Zakł. Mech. nr 2). Wielu pracowników JZPT wyróżniono nagrodami i dyplomami uznania. Niektórzy z nich, np. **Henryk Słoma,** już posiadają tytuły przodowników pracy. Henryk Słoma odznaczony był Brązowym Krzyżem Zasługi. Dzięki takim pracownikom JZPT już szósty rok wykonuje roczne plany produkcyjne przed terminem i z dużą nadwyżką.

(r.)

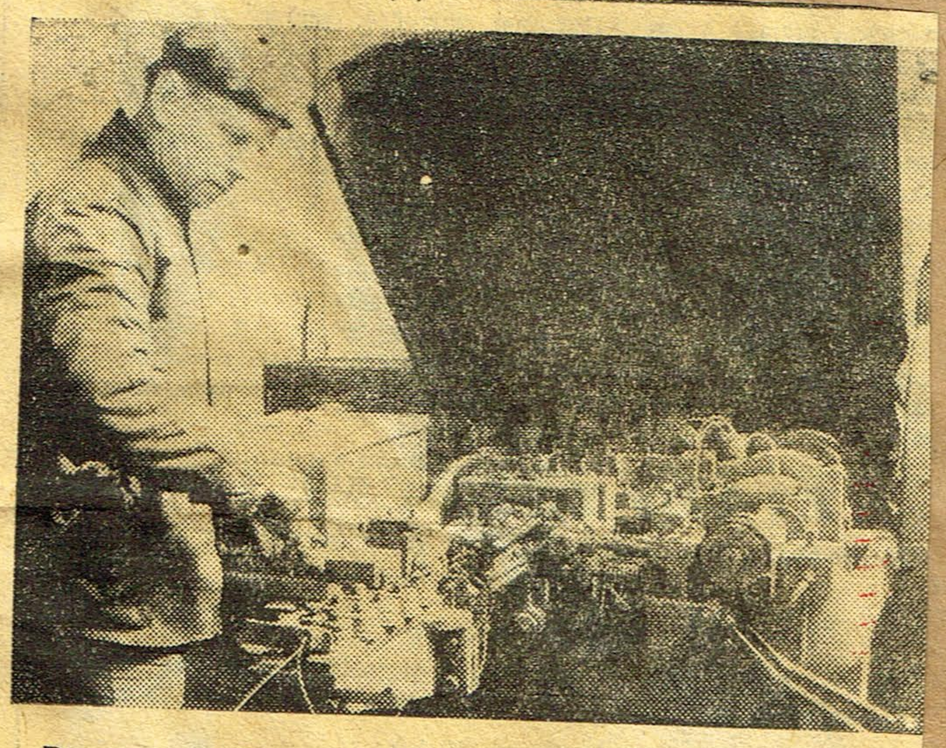

Do grupy najlepszych fachowców zaliczany jest w JZPT brygadzista-gwoździarz — Zygmunt Majchrzak — regularnie przekraczający powierzone mu zadania produkcyjne.
Fot. CAF — Wawrzynkiewicz

Słowo Ludu 4.07.69 r.

W „obuwniczym" Małogoszczu

Jędrzejowskie Zakłady Obuwnicze Przemysłu Terenowego w Małogoszczu były bodaj że jedynym przedsiębiorstwem produkcyjnym w pow. jędrzejowskim, które przez dłuższy czas — konkretnie od 1966 roku — niepokoiły wynikami gospodarczo-finansowymi, nie wykonywały zadań planowych. Różne tego były przyczyny — zadania nie na miarę sił w tym czasie, płynność kadr kierowniczych, zmiany w profilu produkcji, słaba wydajność pracy, niedostateczna kontrola produkcji, niedotrzymywanie umów z kontrahentami handlowymi, niedoskonałość starego sprzętu maszynowego itd.

Analizowano sytuację w tych zakładach wielokrotnie i w końcu — tak można sądzić — zaczęło się w tym celu **uzdrawianie wewnętrznej gospodarki JZOPT.** Pewne efekty już są, chociaż i niektóre stare błędy jeszcze dają znać o sobie, co potwierdziła ocena wyników produkcyjno-finansowych przedsiębiorstwa, dokonana w ub. tygodniu przez Prezydium PRN w Jędrzejowie, za okres 5 miesięcy br.

Oto np. w ub. roku wartość produkcji — według cen zbytu — wynosiła w JZOPT ok. 12 mln 856 tys. złotych, a w tym roku prawie 15 mln zł. Zakład zwarty zrealizował swoje zadania w 114,3 proc., chałupnictwo w 117,4 proc., a w usługach — 142,4 proc. Wzrosła wydajność pracy i wzrosły średnie płace robotników, a prócz tego o blisko 26 procent przekroczono plan zysków bilansowych, co jest zjawiskiem korzystnym dla małogoskich zakładów obuwniczych.

Ale są i dziedziny nadal wymagające uzdrowienia. Chodzi o sprzedaż zbędnych materiałów surowcowych wartości kilkuset tysięcy złotych — pozostałości z okresu zmian w profilu produkcji obuwia. JZOPT poniosły w ub. roku straty nadzwyczajne na ogólną kwotę 3 mln 522 tys. zł, na skutek konieczności **przeklasyfikowania obuwia** gorszego jakościowo niż wyceniono w zakładach, za niedotrzymywanie umów handlowych, opóźnienie dostaw produkcji itp. W tym roku poprawiła się jakość obuwia z Małogoszcza i straty nadzwyczajne wyniosły w I kwartale tylko 167 tys. złotych, ale to też zbyt wysoka suma, która pomniejsza ogólny dorobek przedsiębiorstwa.

Dyrekcja JZOPT szuka dalszych sposobów poprawiania swojej gospodarki. Planuje się więc **unowocześnienie technologii** poprzez zakup nowych maszyn, **uruchomienie komórki kontroli modelarskiej i wprowadzenie szkolenia służb kontroli technicznej.** Już wprowadzono na krajalni skór miękkich kontrolę międzyoperacyjną i znakowanie krojonych skór. Jakościowy odbiór towaru przez handel odbywa się na miejscu tj. w Małogoszczu.

Wyniki pierwszych 5 miesięcy br. są przysłowiową jaskółką zwiastującą wiosnę, ale wiosny nie czynią. Całoroczne rezultaty wykażą czy obuwnicy z Małogoszcza potrafią przezwyciężyć błędy minionego okresu i wyprowadzą swoje zakłady na drogę prawidłowego rozwoju. Oby to udokumentowali w praktyce.

w. r.

Słowo Ludu 4. VII 1969.

Słowo Ludu 24. VII 1969.

rok.1969 id.037

Najlepsi z Jędrzejowskich Zakładów Mechanicznych

Dla uczczenia 25-lecia PRL załoga Jędrzejowskich Zakładów Mechanicznych podjęła się wykonać czyny społeczne wartości 30 tys. zł — dotychczas zrealizowała je na sumę 40 tys. zł oraz zobowiązania produkcyjne na kwotę ćwierć miliona zł. Realizacja tych zobowiązań przebiega pomyślnie. Załoga jest świadoma swoich zadań, aktywna, ofiarna w pracy na rzecz społeczeństwa. Do grona najlepszych pracowników i najaktywniejszych działaczy społecznych należą:
tokarz *Henryk Krawczyk*, strugacz *Józef Pośliński* — przew. oddziałowej rady związkowej, frezer *Tadeusz Kleczko*, brygadzista *Stanisław Wrzosek* członek rady zakładowej i robotniczej, ślusarz *Kazimierz Kurek* — członek rady zakładowej, brygadzista *Ryszard Gomuła*, hydraulik *Daniel Stępień*. Dużo osobistych zasług w realizacji czynów społecznych ma *Zbigniew Zieliński* — inspektor bhp.

(hk)

Słowo Ludu 25. VII 1969.

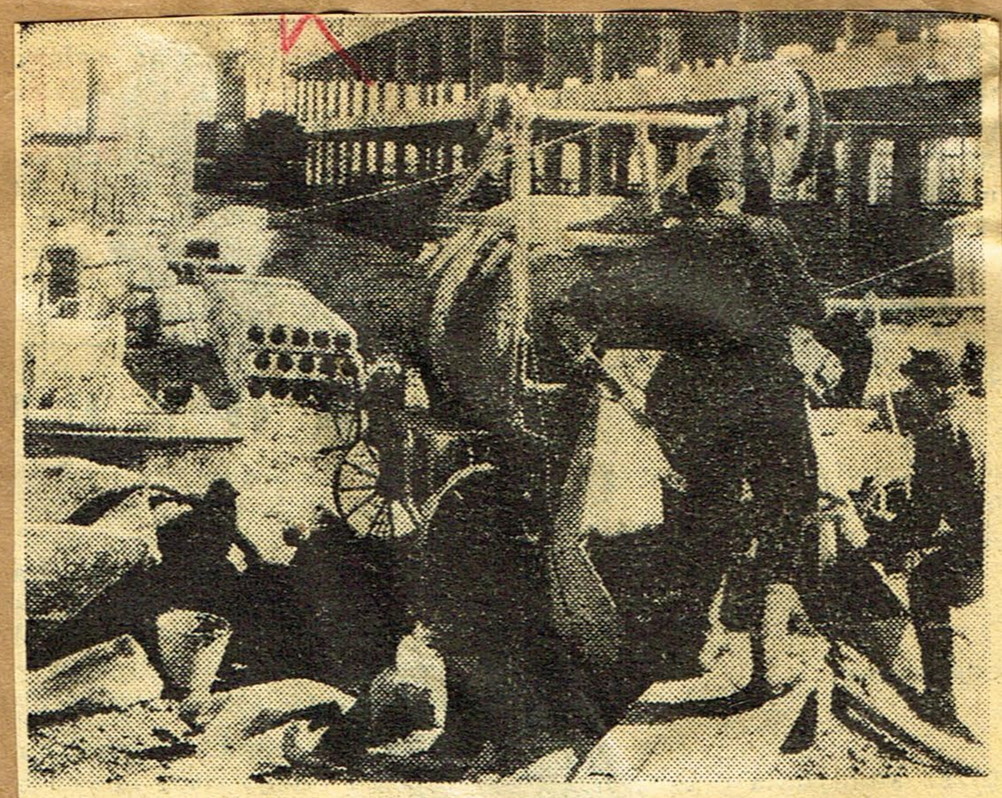

Fragment placu budowy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Rekord" w Jędrzejowie, przy których będzie też hala widowiskowo - sportowa. CAF — W. Wawrzynkiewicz

W Jędrzejowie

Hala widowiskowo-sportowa wybudowana będzie przy ZPD „Rekord"

Ponad 200 mln zł kosztować będzie budowa *Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „REKORD" w Jędrzejowie*, nie licząc funduszów inwestycyjnych przeznaczonych na przyzakładowe budownictwo socjalne, w ramach którego staną takie obiekty, jak: żłobek i przedszkole dla dzieci pracowników ZPD, stołówka z kompletnym wyposażeniem kuchennym oraz przyzakładowa szkoła zawodowa.

Przy nowym budynku szkolnym zaplanowano salę gimnastyczną. Zrodziła się jednak inna koncepcja rozwiązania problemu rozwoju kultury fizycznej przy projektowanej szkole. Postanowiono wybudować tam halę *widowiskowo-sportową*, z której korzystać będą nie tylko uczniowie szkoły przyzakładowej i pracownicy ZPD, ale również mieszkańcy zachodnich dzielnic miasta — z nowych osiedli mieszkaniowych już wybudowanych, bądź też będących w rozbudowie.

Inicjatorem tej budowy jest *Komitet Powiatowy PZPR i TKKF*. Wychodzi się z założenia, że władz miejskich czy powiatowych nie stać jest na budowę hali sportowo-widowiskowej we własnym zakresie, ale będzie można uzyskać środki na pokrycie nadwyżki kosztów budowy przyszkolnej sali gimnastycznej. I sekretarz KP PZPR, *tow. Władysław Patrzałek*, osobiście przedstawił jędrzejowskie propozycje inwestorom Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego oraz władzom wojewódzkim w Kielcach i spotkał się ze zrozumieniem tych propozycji — korzystnych dla ZPD i dla mieszkańców Jędrzejowa. Z pomocą finansową przyjdzie WKKFiT, a jędrzejowianie dołożą swoją cegiełkę poprzez udział w czynach społecznych przy budowie hali widowiskowo-sportowej.

Opracowywane są już założenia wstępne nowego obiektu użyteczności publicznej. Myślą przewodnią projektantów jest takie urządzenie wnętrza hali, żeby służyła tak za miejsce imprez sportowych, jak i o charakterze rozrywkowym dla mieszkańców miasta, gdyż Jędrzejów nie posiada obecnie odpowiednich sal imprezowych.

(r.)

Słowo Ludu 16. VII 1969.

Fabryka gwoździ

Zakłady Przemysłu Terenowego w Jędrzejowie — dawna nazwa Metaldrutu — liczą obecnie nieco ponad 60 lat. To najstarszy i pierwszy w dziejach Jędrzejowa zakład przemysłowy. Teraz specjalizuje się on w produkcji gwoździ i drutu. Produkcja gwoździ sięga 6 tys. ton rocznie, czyli mówiąc bardziej obrazowo, stanowi to około stu składów pociągów towarowych. Stawia to Jędrzejów na piątym miejscu w Polsce za Radomskiem, Gliwicami, Sławkowicami i Krakowem. Na piątym miejscu za czterema zakładami kluczowymi, a na pierwszym miejscu w kraju wśród zakładów terenowych.

Plan za 7 miesięcy br. został w tej fabryce wykonany w 107 procentach. Dużą rolę odegrała tutaj mobilizacja załogi po II plenum KC PZPR. Roboty nad wcielaniem jego uchwał przebiegają sprawnie — jak oświadczył dyr. JÓZEF KANIA. Powołano trzy zespoły: ekonomiczno-finansowy, techniczno-

W przeciągu trzech lat obsłużono tam wielu klientów. Ich liczba zbliża się właśnie ku okrągłej cyfrze 10 tysięcy. Mały jubileusz.

Słowo Ludu 4. VIII 1969.

Zakłady Przemysłu Terenowego w Jędrzejowie nie będą rozbudowywane — jeżeli chodzi o obecny obiekt — ze względu na przyszłościowe plany rozbudowy samego miasta. Ale w stadium zatwierdzenia jest zakład w Wodzisławiu dla 200 osób. Zakład ten produkowałby galanterię z elementów metalowych pokrywanych tworzywem sztucznym. Koszt inwestycji — prawdopodobnie 22 mln zł. Dla Wodzisławia nowy zakład to jak deszcz dla suchej ziemi. Jego budowa rozpocznie się za półtora, dwa lata.

230-osobowa załoga jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Terenowego bierze aktywny udział w życiu miasta. Wykonano prace w czynie społecznym przy budowie zalewu na sumę 50 tys. zł. Zobowiązania produkcyjne wynosiły 800 tys. zł, a w pierwszym półroczu br przekroczono te ambitne plany o drugie tyle. W ciągu jednego półrocza!

Trzeba parę słów powiedzieć o tych najlepszych z fabryki gwoździ. Do nich należą: gwoździarz *Józef Przeździk*, gwoździarz *Edward Dziopa*, *Henryk Słoma* z wydz. remontowego, ciągacze *Henryk Nowak* i *Kazimierz Adamczyk*, wytrawiacz drutu, *Eugeniusz Maciąg*.

(hk)

...olejowego Zakład Sprzętowo-...ów, ul. Tokarska 3, zatrudni ...ników: operatorów dźwigów ...peratorów koparek i spycha... ...elektrowni polowych i spręża... ...rowych, maszynistów lokomo...

2657-k

...yzacja Miejska... 15.XI 196... ...ie wstrzymana sprzedaż ...i.

rok.1969 id.038

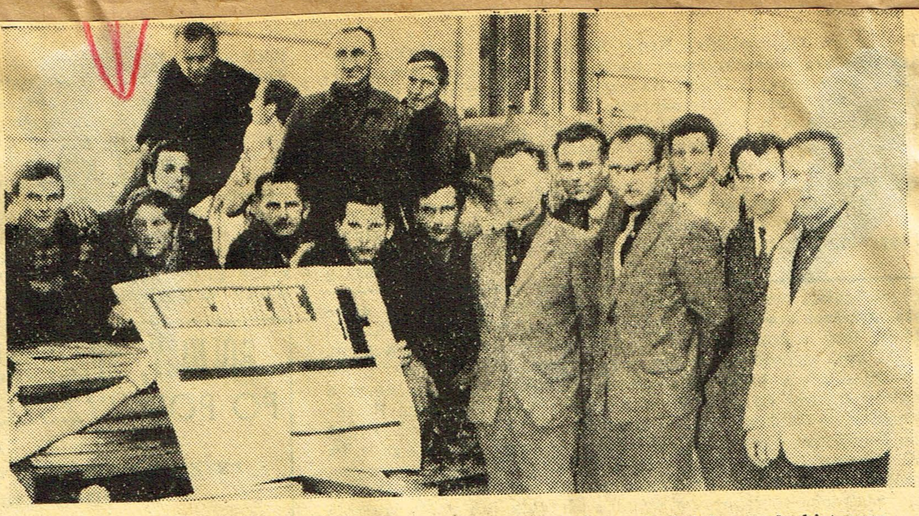

Można śmiało powiedzieć, że zdjęcie, które prezentujemy, to już bez mała historyczny dokument, chociaż liczy sobie ono zaledwie rok. Oto mianowicie moment uroczystego uruchomienia pierwszej obrabiarki w Jędrzejowskich Zakładach Mechanicznych. Czas — sierpień ub. r. Obok maszyny nieliczna w owym czasie załoga — robotnicy technicy, dwaj dyrektorzy Stanisław Stachowicz i Zbigniew Tafil. (h-k)

W Jędrzejowskich Zakładach Mechanicznych

Dzień dzisiejszy i jutro...

Jędrzejowskie Zakłady Mechaniczne powstały niedawno, przed dziesięcioma zaledwie miesiącami. Przeżywały one trudne, pierwsze miesiące swego istnienia dość poważnie. Trudności z wykonaniem planu, wytężona praca, aby nadrobić występujące zaległości, braki, problemy, które rozwiązać nie było łatwo — żadne z tych słów w Zakładach Mechanicznych nie było obce. Dla nikogo, ani dla robotników, ani dla dyrekcji. Naturalne prawo rozwoju jest jednak takie, że po pewnym czasie, to jest po nabraniu większego doświadczenia, opanowania— jeśli mowa o zakładzie przemysłowym — procesów zachodzących między załogą a zakładem, między załogą a kierownictwem, wreszcie wśród samej załogi, słowa wyżej przytoczone z użycia powoli wychodzą, tracą swą groźną dawniej wymowę, nabierają znaczeń innych, nowych, a czasem zupełnie giną po drodze. Dla wielu takich słów zaczyna brakować podkładów w postaci konkretnej rzeczywistości.

Ten proces zachodzi właśnie w Jędrzejowskich Zakładach Mechanicznych. Jeżeli istniały trudności z wykonaniem planu za I kwartał br., to o wiele lepiej sytuacja ta przedstawiała się w trzech następnych miesiącach. Plan za I półrocze br. został zrealizowany. Dużymi osiągnięciami w tym zakresie poszczycić się może Rada Robotnicza. Wiosną dokonała ona wnikliwej analizy sytuacji produkcyjnej i międzyludzkiej w zakładzie, podjęła szereg kroków i posunięć, postawiła wnioski, mające na celu uzdrowienie wielu spraw, mniej czy bardziej istotnych.

Niemałą rolę odegrała także mobilizacja załogi do realizacji zobowiązań produkcyjnych po II plenum KC PZPR. Odbyło się otwarte zebranie POP i konferencja samorządu robotniczego, gdzie pracownicy omówili stan obecny produkcji, zamierzenia na miesiąc i lata następne.

Jędrzejowskie Zakłady Mechaniczne produkują części do obrabiarek dla Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie koło Zawiercia oraz podtrzymki dla fabryki w Dąbrowie Górniczej. Przyznać trzeba, że odbiorcy tych wyrobów są zadowoleni ze współpracy. Z tytułu braków czy usterek w produktach nie nadchodzą żadne reklamacje. Mało tego. Więcej niż połowa całej produkcji wysyłana zostaje — jako oprzyrządowanie całych maszyn — na eksport do NRF, Włoch, ZSRR, Bułgarii.

Ostatnio na Targach Poznańskich fabryka w Porębie wystawiła tokarkę wyposażoną w przyrządy jędrzejowskiego pochodzenia, które wyglądały efektownie i nie mniej atrakcyjnie, niż sama tokarka. Jasna rzecz, że takie przykłady cieszą, podnoszą „na duchu", mobilizują do jeszcze bardziej wytrwałej i aktywnej pracy.

Zakłady Mechaniczne w Jędrzejowie, to fabryka na razie niewielka, ale jak wskazują dotychczasowe zamierzenia, będzie ona rozbudowana i to w sposób poważny. Koszt nakładu na nowe inwestycje, jak: hala produkcyjna, stołówka, bloki mieszkalne, hotel robotniczy, sięgnie kwoty 100 mln zł.

Szczególnie potrzebny jest hotel robotniczy, gdyż aż 70 procent załogi dojeżdża z okolicznych wsi. Sytuacja mieszkaniowa jest zresztą dosyć trudna. Na IV kwartał br. przewidziane jest oddanie 30-rodzinnego bloku mieszkalnego. Ale czy na pewno to nastąpi? Nie wiadomo. Dom ten wznoszony jest — z elementów wielkopłytowych — przez Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Otóż kilkakroć mieliśmy okazję się przekonać, że przedsiębiorstwo to lubi czasem być na bakier z umowami i terminami.

Była już mowa o nowych inwestycjach. Zjednoczenie przemysłu obrabiarek planuje je na końcowe lata przyszłej pięciolatki. Dyrekcja JZM widziałby tę rozbudowę na lata wcześniejsze, aby jak najwcześniej dać nową produkcję.

Argumenty są z obydwóch stron silne. Na razie sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W najbliższym czasie ma nastąpić spotkanie przedstawicieli obydwu stron. Co ono przyniesie, trudno w tej chwili, na gorąco, przewi-

Słowo Ludu 24. VII 1969.

rok.1969 id.039

Groźba zahamowania robót na budowie ZPD „Rekord"

„INSTAL" na cenzurowanym

W czwartym kwartale przyszłego roku ma być zakończona budowa **Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „REKORD" w Jędrzejowie** i uruchomienie tam masowej produkcji wysokogatunkowej dzianiny oraz bielizny damskiej i rękawiczek. Powstanie więc pierwszy tego rodzaju zakład przemysłowy w woj. kieleckim, tym cenniejszy dla Jędrzejowa, że zatrudni ok. 2 tys. osób, głównie kobiet.

O przebiegu prac budowlanych ZPD pisaliśmy przed pół rokiem, podkreślając sprawność wykonawców inwestycji Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Opinię taką można i teraz potwierdzić. Już pod dachami krytymi prowizorycznie stoją 3-piętrowe główne hale zakładów i hale parterowe. Na prace wykończeniowe czeka budynek administracyjny, a w pobliżu również blok mieszkalny dla 36 rodzin, wznoszony przez Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Intensywnie szkolone są również kadry fachowców dziewiarstwa i szwalnictwa specjalistycznego dla potrzeb ZPD „Rekord".

Niestety, zaistniała ostatnio sytuacja wymagająca energicznej i szybkiej ingerencji władz wojewódzkich i centralnych, jeżeli ma być dotrzymany termin planowego uruchomienia produkcji dziewiarskiej w Jędrzejowie. **Inwestycji tej grozi wielomiesięczne opóźnienie, ponieważ przedsiębiorstwo „Instal" (podwykonawca) z Nowej Huty nie przystąpiło w maju br. do wykonywania powierzonych im robót instalacyjnych centralnego ogrzewania, a niedawno zawiadomiło telefonicznie kierownictwo budowy, że... ma inne prace zlecone w Nowej Hucie, więc w bieżącym roku nie rozpocznie określonych umową robót w Jędrzejowie.**

Następstwa decyzji nowohuckiego „Instalu" już można przewidzieć. Zahamowane zostaną roboty wykończeniowe w halach produkcyjnych w sezonie zimowym. Nie będzie można instalować maszyn dziewiarskich, które już nadeszły i wkrótce nadejdą z zagranicy za 15 mln złotych. Nie wykorzystane stać będą budynki — administracyjny i mieszkaniowe, niszczejąc przez zimę na skutek nieogrzewania.

„Instal" miał wyposażyć te obiekty w urządzenia c.o. — hale produkcyjne w sieć do ogrzewania prowizorycznego, umożliwiającego prace wykończeniowo-montażowe a budynki w stałą sieć c.o., aby można je było przekazać do użytku jesienią br. Kierownictwo budowy sprowadziło już sprzęt klimatyzacyjny — specjalny parowóz, wentylatory-dmuchawy, zamówiło 250 ton węgla. Chce w ten sposób stworzyć ekipom KPBP jak najlepsze warunki do pracy w sezonie zimowym. Czy ten wysiłek ma pójść na marne li tylko z niesłowności „Instalu" z Nowej Huty?

Są też uwagi pod adresem Biura Projektowego Zakładów Włókienniczych w Łodzi. Opóźnia ono dostawę dokumentacji techniczno-kosztorysowej na budowę ZPD, chociaż... obciążane jest karami umownymi. Występują i trudności materiałowe — brak dostatecznej ilości drewna i desek szalunkowych oraz niektórych prefabrykatów.

Nie bez kłopotów więc przebiega budowa Zakładów Dziewiarskich w Jędrzejowie, jakkolwiek spotyka i sojuszników. Oto np. Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego w Łodzi pomaga „Rekordowi" w szkoleniu kadr pracowniczych, m. in. przydzielając etaty na szkolenie szwaczek w Jędrzejowie. Dzięki temu już w ub. miesiącu otwarty został ośrodek szkoleniowy ze 140 stanowiskami pracy, w którym uczy się zawodu 50 dziewcząt po maturze, a być może będzie ich wkrótce więcej — jeżeli ZPDiP jeszcze wygospodaruje trochę etatów na akcję szkoleniową.

Do otwarcia ośrodka przyczyniła się poważnie Komenda Straży Pożarnych, udostępniając lokale w Domu Strażaka. Również „Dom Książki" oferuje pomoc. Zamierza w przyszłym miesiącu odstąpić składnicę książek przy ul. Daszyńskiego z przeznaczeniem na krojownię dzianiny do wyrobu bielizny damskiej. Czynny jest ośrodek szkolenia dziewiarzy w baraku Zakładu Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie. Na 5 maszynach dziewiarskich i snowarce uczy się zawodu ponad 20 osób. Mają ładne wyniki, skoro 90 proc. ich produkcji zalicza się do

Przyjemna wiadomość nadeszła z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. **ZPD „Rekord" będą mogły już w tym roku sprzedawać swoje wyroby z ośrodków szkoleniowych pod własną firmą i zyski przeznaczać na rozwój szkolenia przyzakładowego.** Dotychczasowa produkcja (damskie figi) ma etykietkę łódzkiej „Feminy".

Jeżeli wziąć całokształt przygotowań inwestycyjnych i organizacyjnych do uruchomienia Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Jędrzejowie i przebieg ich realizacji, to można z dumą powiedzieć, że organizatorzy ZPD zasługują na słowa wysokiego uznania. Oby więc takie słowa można też było skierować **pod adresem dyrekcji „Instalu" w Nowej Hucie",** od której zależy teraz bardzo wiele — terminowe uruchomienie ZPD „Rekord", lub zahamowanie tempa budowy i narażenie gospodarki narodowej na poważne straty.

WŁ. RÓWNICKI

Słowo Ludu 2. IX 1969.

5-krotnie powiększy się stan załogi, a 10-krotnie wzrośnie wartość produkcji Zakładów Mechanicznych w Jędrzejowie

Wybudowane i oddane do użytku w październiku ub. roku **Zakłady Mechaniczne w Jędrzejowie,** będą w najbliższych latach rozbudowane kosztem 205 mln złotych. Przybędzie tam nowa hala maszyn ciężkich, montażową i lakiernicza. Teraz produkuje się tutaj **wyposażenia specjalne do obrabiarek ciężkich,** m. in. przeznaczonych na eksport. W przyszłości produkowane będą w Zakładach Mechanicznych w Jędrzejowie także **kompletne tokarki uniwersalne.**

Globalna wartość produkcji ZM kształtuje się w tym roku na poziomie 20 mln złotych, ale już w 1975 r. osiągnie ona wartość 200 mln zł. Prawie pięciokrotnie zwiększy się w tym czasie kadra pracownicza Zakładów Mechanicznych — z ok. 200 osób do ok. 1 tysiąca. Już w przyszłym roku zatrudnienie wzrośnie tutaj do 305 osób. Poszukiwani będą przede wszystkim fachowcy: tokarze, frezerzy, wytaczacze, szlifierze.

Załoga jest młoda — przeciętny wiek pracownika wynosi 23,4 lat — toteż wielu zatrudnionych dokształca się zawodowo, aby w rozbudowywanych i unowocześnianych zakładach mieć możliwość awansu. Przyjeżdżają tu i obejmują pracę jędrzejowianie, którzy w poprzednich latach wywędrowali głównie na Śląsk i pracowali tam w różnych zakładach branży metalowej. Teraz mogą taką pracę uzyskać także w Jędrzejowie.

(r.)

Słowo Ludu 4. IX 1969

rok.1969 id.040

Słowo Ludu 11.09.69 v

Zakład przemysłu gipsowego w Jędrzejowie będzie modernizowany czy grozi mu likwidacja?

Dawne zakłady „Standardgips" w Jędrzejowie, podległe od trzech lat ZPG **„DOLINA NIDY"** w Gackach, stały się obecnie przedmiotem zainteresowania Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego w Krakowie oraz władz wojewódzkich. Przygotowywany jest bowiem projekt planu inwestycyjnego w przemyśle gipsowym na lata 1971—1975, uwzględniający także modernizację zakładu w Jędrzejowie — już rentownego i produkującego doskonałe gipsy modelowe oraz szpachlowe.

Perspektywy rozwojowe dawnego „Standardgipsu" nie są jednak pocieszające. Zakład usytuowany jest w terenie sąsiadującym z osiedlami mieszkaniowymi, rozwijającymi się dynamicznie — a poza tym otoczony jest składnicami towarowymi, uniemożliwiającymi jego ewentualną rozbudowę przestrzenną. Są i głosy, że ze względów sanitarno-zdrowotnych jest on tu taj kłopotliwy, ponieważ stal nowi źródło zapylania powietrza.

Ten ostatni problem podnoszony był przed paroma laty. Mówiło się nawet o konieczności likwidacji produkcji gipsu w Jędrzejowie. Uczyniono jednak wiele na rzecz poprawy warunków sanitarnych i technicznych zakładu, no i egzystuje on nadal, dostarczając rocznie 20 tys. ton gipsu, cenionego przez odbiorców.

W grudniu ub. r. rozmawialiśmy na ten temat z dyr. nacz. **„DOLINY NIDY"** — tow. **F. Nowakiem.** Podzielał zdanie, że jędrzejowski zakład warto utrzymać, modernizując go i unowocześniając, ale nie rozbudowując, bo nie ma na to warunków. Teraz precyzuje się plany inwestycyjne, dlatego przeprowadzana jest analiza możliwości dalszego istnienia tego zakładu. Jędrzejowianie mają nadzieję, że wyniki będą pozytywne a zainwestowane tutaj środki finansowe na modernizację zwrócą się z nawiązką w postaci setek tysięcy ton gipsu wysokiej jakości. Oby tak było.

(r.)

Słowo Ludu 11.V.1969.

W jędrzejowskiej OSM

Po kryzysowej sytuacji

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w **Jędrzejowie** przeżywała do niedawna poważny kryzys i swój półroczny bilans zamknęła znacznymi stratami finansowymi. Ten niepokojący stan rzeczy nie mógł trwać dłużej. Dlatego zdecydowano się na zmiany na kierowniczym stanowisku i przed miesiącem na kierownika technicznego powołano **mgr BOGUSŁAWA RÓŻANKA.** Ten pierwszy miesiąc jego pracy rokuje jak najlepsze nadzieje. Mając duże ambicje zabrał się on energicznie do pracy z załogą. Czynem społecznym pracowników OSM dokonano niwelacji terenu obok mleczarni, zbudowano ścieki, założono bramę i siatkę, zaprowadzono wokół zabudowań taki porządek, jakiego dawno tu nie było. Wartość czynu — 10 tys. zł. Na wyróżnienie zasłużyli majster **MARIAN JASKÓLSKI, PELAGIA DOMAGAŁA** oraz laborantka **KRYSTYNA BLICHARSKA.**

W ostatnim miesiącu dała się również zauważyć znaczna poprawa jakości jednego z produktów mleczarni — a mianowicie kazeiny. Dawniej sprzedawano ją w klasie II lub III. W sierpniu na 16 ton kazeiny, przeznaczonej m. in. na eksport, jedynie 160 kg nie zmieściło się w klasie I. Jest to różnica zasadnicza, jeśli się weźmie pod uwagę, że 1 kg kazeiny w I klasie kosztuje 33 zł, a w II około 26 zł. Miesięczne zyski sięgają dziesiątków tys. zł.

— Postawiłem sobie zadanie — mówi mgr Bogusław Różanek — nadrobić straty, które poniosła mleczarnia w poprzednim okresie i jeszcze wypracować dochód.

Budynek Jędrzejowskiej Okręgowej Spółdz. Mleczarskiej już dawno stał się za ciasny i przestarzały w stosunku do istniejących potrzeb. Zgodnie z warunkami można tam codziennie przerobić 12 tys. litrów mleka na masło, śmietanę itp., a przerabia nawet 25 tys. l.

Dlatego czynione są starania o jego przebudowę — rozbudowę hal produkcyjnych, budowę nowej kotłowni, magazynów, studni głębinowej, urządzeń chłodniczych. Koszt modernizacji wyniósłby 12,5 mln zł. Rozmowy prowadzone na ten temat są już na ukończeniu. Spodziewać się należy rezultatu pozytywnego. Pieniądze na tę inwestycję najprawdopodobniej znajdą się i roboty będą mogły ruszyć w najbliższym czasie.

(hk)

P. S. Najbliższe posiedzenie egzekutywy KP PZPR w Jędrzejowie, poświęcone będzie aktualnym problemom produkcji mleczarskiej w OSM-Jędrzejów i OSM-Wodzisław. O sprawach tych napiszemy oddzielnie.

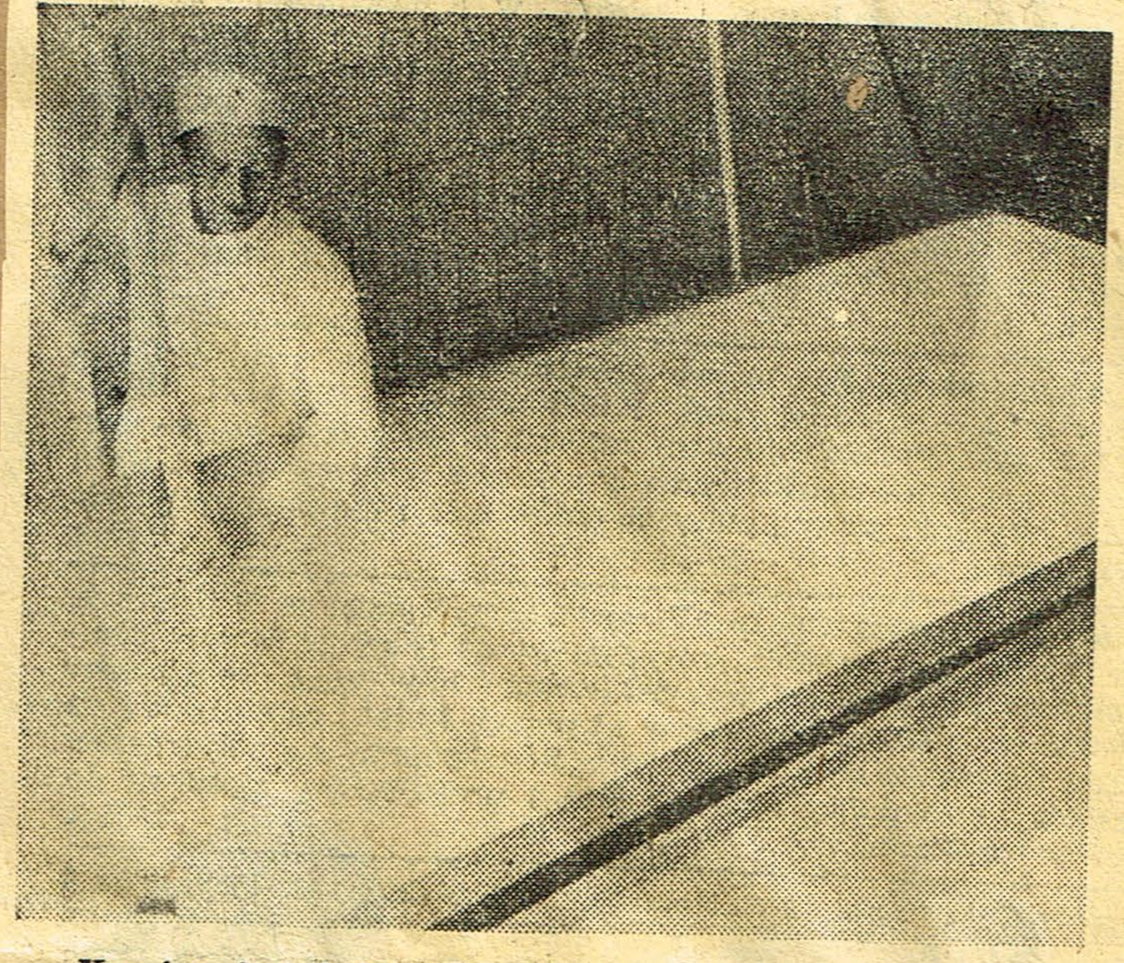

Kazeina jest jednym z cennych produktów OSM w Jędrzejowie, toteż na jej jakość zaczęto tutaj zwracać baczniejszą uwagę. Na zdjęciu: Edward Chat przy kadzi z kazeinowym produktem OSM. CAF W. Wawrzynkiewicz

Słowo Ludu 4.V.1969.

rok.1969 id.041

Passa dobrej roboty w JZPT

Załoga **Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Terenowego** już od wielu lat wykonuje swoje roczne zadania produkcyjne przed terminem. Po trzech kwartałach bieżącego roku widać, że dobra passa trwa w tych zakładach i cołoroczny plan produkcji oraz usług zostanie tutaj zrealizowany ze znaczną nadwyżką. Wykonano bowiem zadania trzech kwartałów w ok. 107 proc. — na sumę blisko 59 mln złotych.

Najwyższy wskaźnik procentowy uzyskała **Stacja Usług Motoryzacyjnych** — ponad 117 proc., **Zakład Remontowy** — 109,2 proc., a **Fabryka Gwoździ i Wyrobów z Drutu** — 106,4 proc. Jest to m. in. rezultat realizacji zobowiązań produkcyjnych załogi JZPT, przyjętych w bieżącym roku dla uczczenia 25-lecia PRL.

Wczoraj obradowała **Konferencja Samorządu Robotniczego** Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Omawiano projekty planów produkcyjnych na rok 1970 oraz na następną pięciolatkę. Ustalono, że są to mobilizujące, a zarazem realne zadania które niewątpliwie będą wykonywane przez JZPT z nie mniejszym jak dotychczas powodzeniem. St. L. 14 X 69 (r)

Słowo Ludu
14. X 1969.

Słowo Ludu Dnia 19. XII 69

Brygada przy „podtrzymkach"

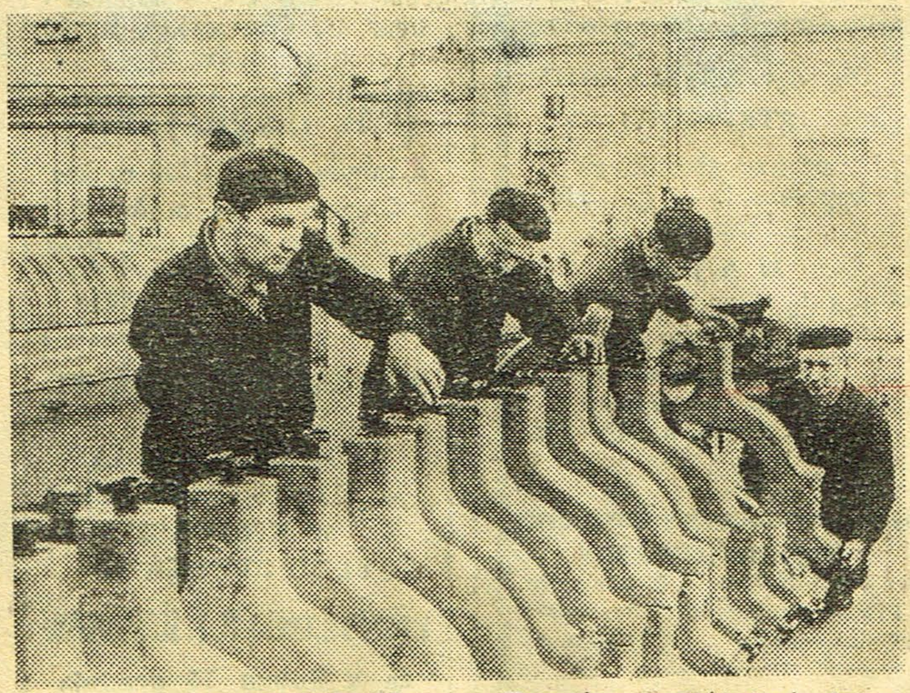

Jędrzejowskie Zakłady Mechaniczne specjalizują się w produkcji podstawowego uzbrojenia do tokarek, przeznaczonego dla zakładów mechanicznych lub fabryk tokarek we Wrocławiu, Warszawie, Porębie, Kuźni Raciborskiej i in.

Poważna część tych tokarek przeznaczona jest na eksport.

Na zdj. montaż tzw. podtrzymek. Od lewej: Józef Soboń, Jan Gadowski, Stanisław Wrzosek (brygadzista) i Kazimierz Kurek.

(hk)

Fot. J. Burczyn

Słowo Ludu
14. XII 1969.

rok.1969 id.042